

Nr 18

Biuletyn

Polskiego Towarzystwa
Kryminologicznego
im. profesora Stanisława Batawii

Warszawa 2009

POLSKIE TOWARZYSTWO KRYMINOLOGICZNE
im. prof. Stanisława Batawii

ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, tel. /22/826-84-84
e-mail: m.ozarowska@inp.pan.pl
kryminologia@inp.pan.pl
(Zakład Kryminologii INP PAN)

KOMITET REDAKCYJNY

prof. dr hab. Dobrochna Wójcik – przewodnicząca
doc. dr hab. Anna Kossowska – viceprzewodnicząca
dr Dagmara Woźniakowska-Fajst – sekretarz
mgr Maria Ożarowska-Wolder - członek

Wydanie niniejszego numeru sfinansowało:
Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. S. Batawii

ISBN 83-900746-2-1

Spis treści

| | |
|--|-----|
| Wstęp | 5 |
| Beata Czarnecka-Działuk Profesor Helena Kołakowska-Przełomiec | 7 |
| Informacja naukowa | |
| Piotr Chlebowicz <i>Działalność Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej Wydziału Prawa i Administracji UWM w Olsztynie</i> | 12 |
| Informacja o krajowej i międzynarodowej współpracy kryminologów | |
| Konrad Buczkowski , Beata Gruszczyńska, Paulina Wiktorska <i>Sprawozdanie z konferencji europejskiego towarzystwa kryminologicznego. 9 – 12 września 2009 r. - Ljubljana (Słowenia)</i> | 16 |
| Michał Fajst <i>„Kryminologiczne Noble” 2009-2010 – zagrożenie dla wolności badań naukowych?</i> | 37 |
| <i>Zapis z konferencji „KRYMINOLOGIA A POLITYKA KRYMINALNA – wokół myśli i dokonań Profesora Jerzego Jasińskiego - 12 maja, 2009 r., Warszawa</i> | 56 |
| Informacja o prowadzonych badaniach kryminologicznych | 113 |
| Publikacje z zakresu kryminologii, profilaktyki uzależnień i problematyki przemocy | 129 |

Wstęp

Szanowni Państwo,

Miło nam oddać do Państwa rąk kolejny numer Biuletynu Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. profesora Stanisława Batawii. Po raz pierwszy Biuletyn ukazuje się wyłącznie w wersji elektronicznej, co jest podyktowane z jednej strony wysokimi kosztami druku, z drugiej zaś pozwoli na dotarcie do znacznie szerszego kręgu odbiorców niż w przypadku wydawnictwa tradycyjnego. Jednocześnie pragniemy poinformować wszystkich Autorów, że niezależnie od formy wydania, Biuletyn nadal znajduje się w ministerialnym wykazie czasopism punktowanych, a za publikację naukową w naszym periodyku przyznaje się 2 punkty.

W najnowszym numerze znajdą Państwo przede wszystkim obszerny zapis seminarium naukowego poświęconego pamięci wybitnego polskiego kryminologa prof. Jerzego Jasińskiego zawierający pełne teksty referatów wygłoszonych w jego trakcie, sprawozdanie z konferencji Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego, artykuł o laureatach Sztokholmskiej Nagrody Kryminologicznej za lata 2009 i 2010 oraz informację o działalności naukowej Katedry Kryminologii i Polityki Karnej Wydziału Prawa i Administracji UWM w Olsztynie.

Po raz trzeci przedstawiamy Państwu także raport z badań kryminologicznych prowadzonych aktualnie w polskich ośrodkach naukowych, prezentujemy też publikacje z zakresu kryminologii, profilaktyki uzależnień i problematyki przemocy.

Życzymy Państwu przyjemne i pożytecznej lektury,
Zarząd Główny PTK



PROFESOR HELENA KOŁAKOWSKA-PRZEŁOMIEC

Dnia 30 stycznia 2010 roku zmarła Profesor Helena Kołakowska-Przełomiec. Zapamiętamy Ją nie tylko jako wybitnego kryminologa i kuratora, ale i jako osobę niezależną intelektualnie, twórczą, zawsze gotową do pomocy młodym pracownikom naukowym, którym często udzielała konsultacji i i życzliwych uwag krytycznych, zawsze elegancką i gotową dzielić się swoim bogatym doświadczeniem, nie tylko naukowym, ale i życiowym. Zaledwie kilka miesięcy temu opisano Jej sylwetkę w tomie jubileuszowym „Archiwum Kryminologii”, co postanowiliśmy dla naszych Czytelników w całości przedrukować. Z prawdziwą przykrością musimy jednak zastąpić użyty w tym tekście czas teraźniejszy czasem przeszłym...

Profesor Helena Kołakowska-Przełomiec od dzieciństwa związana była z Warszawą – tu się urodziła, tu przed drugą wojną światową ukończyła szkołę średnią, a w czasie okupacji działała w ruchu Oporu jako łączniczka Armii Krajowej i walczyła w Powstaniu Warszawskim – między innymi na Woli i na Starym Mieście. Została za to odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej oraz Warszawskim Krzyżem Powstańczym. W Warszawie też w 1945 roku rozpoczęła studia na uniwersyteckim Wydziale Prawa. Z pracą naukową prof. Helena Kołakowska-Przełomiec związana była od chwili ukończenia studiów - po uzyskaniu w 1949 roku tytułu magistra prawa podjęła pracę w Zakładzie Kryminologii Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem profesora Stanisława Batawii. Od 1955 roku zaś przez kilkadziesiąt lat nieprzerwanie pracowała w Instytucie Nauk Prawnych PAN, w Zakładzie Kryminologii, kolejno na stanowiskach asystenta, adiunkta, docenta i profesora. Pełniła też w Instytucie funkcję kierownika studium doktoranckiego, w latach 1980 – 1984, była wiceprzewodniczącą Komisji do spraw odbioru i oceny wyników prac naukowo – badawczych Instytutu oraz wieloletnim członkiem Rady Naukowej. Od 1983 r. kierowała Zespołem Naukowym do spraw Demoralizacji i Przystępczości Nieletnich w Instytucie Problematyki Przystępczości, w którym była też członkiem Rady Naukowej. Pracę i życie rodzinne w Warszawie przerywały tylko wyjazdy studyjne i stypendialne – w 1959 r. przebywała na studiach we Francji a w 1969 roku – w Belgii.

Obok pracy naukowej, prof. H. Kołakowska-Przełomiec była w latach 1950 – 1960 społecznym kuratorem dla nieletnich przy Sądzie dla Nieletnich w Warszawie, a w 1962 r. ukończyła aplikację sądową i zdała egzamin sędziowski.

Doświadczenia praktyczne zebrane w trakcie sprawowania osobistej opieki nad nieletnimi przestępcami oraz w sądownictwie stały się niezwykle cennym uzupełnieniem zdobytej – i rozwijanej przez prof. H. Kołakowską-Przełomiec - wiedzy teoretycznej z zakresu kryminologii a także naprawdę imponująco obfitego dorobku badawczego. Przeprowadzone badania były niezwykle skrupulatne, szerokie, wieloaspektowe i metodologicznie nowatorskie. Robi to wrażenie nie tylko na osobach początkujących w prowadzeniu własnych badań

czy zgłębiających dopiero zagadnienia kryminologii, ale znajduje wyraz w szeregu dokumentów, zwłaszcza związanych z uzyskiwaniem kolejnych stopni naukowych. Wskazuje się w nich zwłaszcza, że „ prace naukowe prof. H. Kołakowskiej-Przełomiec oparte są nie tylko na szerokiej podstawie teoretycznej, ale przede wszystkim na szerokich własnych badaniach empirycznych. Gruntowna wiedza teoretyczna prawnicza, kryminologiczna związana z innymi naukami takimi jak: psychologia, socjologia, statystyka, doskonała znajomość metodologii badań i wielkie doświadczenie w prowadzeniu badań empirycznych – pozwala prof. H. Kołakowskiej – Przełomiec na podejmowanie i trafne rozwiązywanie trudnych problemów naukowych z dziedziny kryminologii.(...) Jej osiągnięcia w badaniach kryminologicznych stanowią znakomity wkład w rozwój nauki kryminologii”¹. Stopień naukowy doktora nauk prawnych nadała Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych PAN w Warszawie na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Problematyka recydywy nieletnich w świetle badań 500 nieletnich recydywistów”; stopień doktora habilitowanego w 1978 r. na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. „Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich przestępców w genezie przestępczości dorosłych”². W 1986 r. Rada Państwa nadała tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1990 r. prof. H. Kołakowska - Przełomiec otrzymała tytuł profesora zwyczajnego. Dorobek naukowy Pani Profesor obejmuje ponad 60 pozycji, w tym 6 monografii książkowych i ponad 20 obszernych studiów w pracach zbiorowych, a poza tym artykuły, referaty, glosy i ekspertyzy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że prace te stanowią nie tylko wkład w rozwój nauki, lecz mają duże znaczenie praktyczne. Wskazania i postulaty odnajdują w nich osoby stosujące prawo, legislatorzy i twórcy polityki społecznej.

Pierwszym i chyba najbardziej „drażonym” tematem badawczym jest przestępczość i nieprzystosowanie społeczne młodych ludzi, studiowane w wielu aspektach. Prof. H. Kołakowska - Przełomiec przeprowadziła jedno z

¹ Prof. J. Łętowski: Wniosek o nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk prawnych prof. dr hab. Helenie Kołakowskiej- Przełomiec - profesorowi w Instytucie Państwa i Prawa PAN w Warszawie

² Opublikowaną w Ossolineum , Wrocław 1977

pierwszych obszernych reprezentatywnych badań obejmujących 500 nieletnich recydywistów z pięciu największych miast Polski. Wraz z prof. S. Batawią badała zagadnienie dzieci moralnie zaniedbanych (w efekcie opracowano definicję pojęcia „nieletnich nieprzystosowanych społecznie” i po raz pierwszy w kraju szacunkowo określono liczbę takich dzieci). Kolejne badania dotyczyły problemu młodzieży nie uczącej się i nie pracującej. Prof. H. Kołakowska – Przełomieć przeprowadziła pierwsze w Polsce badania kohortowe reprezentatywnej grupy 1000 młodych mężczyzn dawnych nieletnich, które pokazały obraz przestępczości nieletnich i ich dalsze losy, które wykazało między innymi ich na ogół gorszą sytuację społeczną niż ogółu mężczyzn w ich wieku oraz zależność pomiędzy przestępczością nieletnich i późniejszą przestępczością dorosłych. Ważne było ustalenie, że w całej zbiorowości grupa tych, którzy popełniają wielokrotnie przestępstwa stanowi stosunkowo niewielki odsetek. Prof. H. Kołakowska - Przełomieć zajęła się następnie badaniami nad problemem społecznych uwarunkowań alkoholizowania się nieletnich³. Kolejne badania dotyczyły nieletnich sprawców zbrodni (a w szczególności możliwości stosowania wobec nich kary na podstawie art. 9§2 k.k. z 1969 r.) oraz początków ich kariery przestępczej. Później zajęła się, wraz z prof. D. Wójcik, zagadnieniem selekcji nieletnich przestępców w sądach rodzinnych.⁴ Nawiązały w niej do zagadnienia diversion, a przeprowadzone złożone badania empiryczne, o charakterze longitudinalnym wykazały szereg nieprawidłowości w praktycznym korzystaniu z możliwości nie wszczynania bądź umarzania wszczętego postępowania w sprawach nieletnich i skutki tego dla dalszych ich losów.

Prof. Kołakowska – Przełomieć interesowała się nie tylko problematyką przestępczości dzieci, ale patrzyła na nie także jako na ofiary przestępstw⁵. Zajmowała się także problematyką praw dziecka i pod tym kątem oceniała obowiązujące ustawodawstwo⁶.

³ H. Kołakowska-Przełomieć: „Społeczne uwarunkowania alkoholizowania się nieletnich”, Ossolineum 1979

⁴ H. Kołakowska-Przełomieć, D. Wójcik: „Selekcja nieletnich przestępców w sądach rodzinnych”, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1990

⁵ H. Kołakowska – Przełomieć: „Dziecko jako sprawca i jako ofiara przestępstwa. (Ochrona dziecka w prawie karnym) (w): T. Smoczyński (red.): „Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia,

Prof. H. Kołakowska - Przełomieć zajmowała się też problemem zapobiegania przestępczości. Pierwsze publikacje na ten temat powstały na początku lat siedemdziesiątych⁷, zaś w monografii „Zapobieganie przestępczości – studium kryminologiczne”⁸ podjęła próbę syntetycznego ujęcia całości tego zagadnienia.

Kolejnym obszarem zainteresowań badawczych była przestępczość przeciwko rodzinie, zwłaszcza znęcanie się⁹ i niealimentacja. Jej monografia „Przestępstwa niealimentacji” ukazuje obiegowe schematy oceny niealimentacji, wątpliwości dotyczące prawnego uregulowania i praktyki sądowej, zawiera postulaty depenalizacji i dekryminalizacji.

Prof. H. Kołakowska – Przełomieć zajmowała się też problematyką przestępczości przeciwko mieniu, zwłaszcza kradzieży z włamaniem, prowadząc wraz z członkami Zakładu Kryminologii INP PAN ogólnopolskie badania.¹⁰

Stałym przedmiotem zainteresowania prof. H. Kołakowskiej – Przełomieć były też zagadnienia legislacyjne prawa karnego. W szczególności brała udział w pracach sejmowej Komisji Ustawodawczej nad projektem ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r.

Działalność naukowa, a zwłaszcza publikacje prof. H. Kołakowskiej – Przełomieć budzą uznanie i szacunek nie tylko czytelników, o czym może świadczyć chociażby niezwykle częste ich cytowanie, ale także różnych gremiów, które nagradzały Panią Profesor. W 1975 r. i w 1980 r. otrzymała indywidualne nagrody naukowe Sekretarza Naukowego PAN za osiągnięcia w badaniach nad młodzieżą społecznie nieprzystosowaną i problematyką alkoholizmu oraz za książkę „Społeczne uwarunkowania alkoholizowania się

Poznań 1999; H. Kołakowska – Przełomieć: Przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego albo osoby nieporadnej – art. 188 k.k., „Archiwum Kryminologii”, t.XI, Ossolineum 1984

⁶ H. Kołakowska-Przełomieć, D. Wójcik: Idee Konwencji Praw Dziecka a ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich (w): J.Bińczycka (red.): Prawa dziecka. Deklaracje i rzeczywistość, Kraków 1999; tychże Autorek: Ustawa z dnia 26.X. 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich a Konwencja Praw Dziecka, „Studia Prawnicze” 1992, nr 3 / 4 s.3-29.

⁷ H. Kołakowska – Przełomieć: Zagadnienie profilaktyki przestępczości nieletnich w świetle badań kryminologicznych, „Studia Prawnicze” nr 34, 1972

⁸ Wydana w Ossolineum, 1984

⁹ H. Kołakowska – Przełomieć: Family violence in Poland, Eurocriminology 1992 nr 4 s.83-92

¹⁰ H. Kołakowska – Przełomieć (red.): Przestępstwa kradzieży z włamaniem. Studium kryminologiczne, Warszawa 1996.

nieletnich”. W 1979 otrzymała nagrodę za najlepszą pracę habilitacyjną „Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych” w XXI Ogólnopolskim Konkursie „Państwa i Prawa”. Za pracę społeczną i zawodową odznaczona została w 1981 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1984 r. medalem XXV-lecia Polskiej Akademii Nauk. Warto zwrócić uwagę na działalność społeczną prof. H. Kołakowskiej – Przełomiec, gdyż znając liczbę zagadnień, publikacji, niezwykle czasochłonnych i złożonych badań empirycznych, można by odnieść mylne wrażenie, że musiała być ona nimi bez reszty pochłonięta. Tymczasem zajmowała się jeszcze kształceniem kadry naukowej (jak wspomniano, przez kilka lat kierowała Studium Doktoranckim, była promotorem trzech prac doktorskich, recenzentem pięciu prac doktorskich i dwóch habilitacyjnych), wykładami dla studentów różnych uczelni a także dla praktyków (m.in. sędziów, nauczycieli), sprawowaniem przez 10 lat bezpośredniej opieki nad nieletnimi jako kurator społeczny, a przez kolejne 10 lat prowadzeniem poradnictwa i prelekcji dla kuratorów przy Sądzie dla Nieletnich w Warszawie. Była też członkiem komitetu redakcyjnego „Archiwum Kryminologii”. Była od 1969 r. członkiem ZBOWiD, a w latach osiemdziesiątych należała do NSZZ „Solidarność”.

Wracając do działalności naukowej trzeba wspomnieć o współpracy prof. H. Kołakowskiej – Przełomiec z wieloma placówkami naukowymi krajowymi (wśród nich instytut Profilaktyki i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej i Resocjalizacji) i zagranicznymi (Centre de Formation et de Recherche de l'Éducation Surveillée w Vaucresson, Centre de Recherches Sociologiques sur la Droit et les Institutions Pénales w Paryżu, Max Planck Instytut für Ausländisches und Internationales Strafrecht we Fryburgu, Scandinavian Research Council of Criminology, the United Nations University w Tokio), a także o aktywności Pani Profesor w towarzystwach naukowych (Polskim Towarzystwie Prawa Karnego, Polskim Towarzystwie Kryminologii im. Prof. Stanisława Batawii, Association Internationale de Droit Pénal, Société Internationale de Criminologie). O uznaniu, jakie prof. H. Kołakowska – Przełomiec zyskała w kraju i za granicą świadczy częste jej zapraszanie jako

referenta na liczne konferencje. Miałam szczęśliwie sposobność wielokrotnie słuchać wystąpień Pani Profesor, korzystać z konsultacji, a zwłaszcza z cennych uwag w recenzji wydawniczej i jestem za to wszystko naprawdę wdzięczna.

Beata Czarnecka-Działuk

Informacja naukowa

Piotr Chlebowicz

Działalność Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej Wydziału Prawa i Administracji UWM w Olsztynie

Dynamiczny wzrost zapotrzebowania na usługi edukacyjne spowodował, iż obok uznanych uczelni, w ostatnim czasie powstały nowe ośrodki uniwersyteckie (Olsztyn, Rzeszów, Opole), w obrębie, których zaczęły funkcjonować także wydziały prawa. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie dokonań niewielkiego ośrodka kryminologicznego działającego w ramach olsztyńskiego Wydziału Prawa i Administracji. Autorzy niniejszego opracowania są bowiem przekonani, że usprawnienie obiegu informacji dotyczących zarówno poszczególnych jednostek organizacyjnych, jak również ich działalności naukowej może posiadać istotne walory integracyjne.

Wydział Prawa i Administracji w Olsztynie powstał 1 września 2001 r. Jest to również data powołania Zakładu Kryminologii, Wiktymologii i Problematyki Przeszłości Zorganizowanej na czele, którego stanął dr hab. Wiesław Pływaczewski, prof. UWM. Działalność badawcza tej jednostki organizacyjnej skoncentrowała się na kilku podstawowych obszarach badawczych, do których można zaliczyć niewątpliwie przestępczość zorganizowaną, handel ludźmi, przestępczość skierowaną przeciwko dziedzictwu kultury, prawne i kryminologiczne aspekty wandalizmu oraz funkcjonowanie instytucji kontroli społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem roli Policji (*community policing*, europejskie systemy kształcenia przedstawicieli organów ścigania). Wyszczególnione powyżej pola

badawcze stanowią domenę kierownika Zakładu dr hab. Wiesława Pływaczewskiego. Przedmiotem zainteresowania dr Grażyny Kędzierskiej objęte są, oprócz standardów kształcenia kadr kierowniczych Policji, kwestie takie jak przestępczość kobiet, problematyka seryjnych zabójstw, przeciwdziałanie patologiom społecznym. Zorganizowaną przestępczością gospodarczą, w szczególności zaś przestępczością ubezpieczeniową, zajmuje się dr Waldemar Jaroch.

Potencjał naukowy Zakładu jest wprost zależny od rozwoju naukowego jego pracowników. Uwaga ta odnosi się w szczególności do najmłodszych pracowników Zakładu - dr Piotra Chlebowicza i dr Moniki Kotowskiej, którzy w 2008 r. obronili doktoraty, odpowiednio na WPiA Uniwersytetu Łódzkiego i Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Pierwszy z wymienionych w swej działalności badawczej koncentruje się na nowym zjawisku kryminologicznym związanym z aktami przemocy pseudokibiców, tzw. przestępczości stadionowej, oraz procederem nielegalnego handlu bronią. Dr Monika Kotowska specjalizuje się natomiast w problematyce przestępczości nieletnich i niektórych patologii społecznych. Należy zatem podkreślić, że obecnie Zakład ustabilizował stan kadrowy a także wytyczył dalsze kierunki pracy naukowej.

Wydaje się, że obiektywnym i wymiernym wskaźnikiem aktywności warmińskiego ośrodka kryminologicznego jest znaczny dorobek wydawniczy, który w ciągu 8 lat od swego powstania obejmuje około 80 różnorodnych opracowań, na które składają się zarówno prace zwarte, artykuły, jak również recenzje, raporty i ekspertyzy opublikowane w kraju i zagranicą (Niemcy, Litwa, Ukraina, Federacja Rosyjska, Słowacja, Republika Czeska, USA).

Ważnym wymiarem działalności Zakładu jest także stopniowe poszerzanie zakresu współpracy naukowej, zarówno z ośrodkami zagranicznymi jak i krajowymi – warto w tym miejscu zauważyć, że tylko w ciągu ostatniego roku Zakład zorganizował na olsztyńskim wydziale prawa gościnne wykłady przedstawicieli czołówki światowej kryminologii w osobach profesora Keichii Yamanaka (uniwersytet Kansai, Osaka), a także sekretarza *American Society of Criminology* profesora Charlesa Eskridge'a. Ramy

współpracy nie ograniczają się jedynie do obszaru anglojęzycznego. Trzeba zauważyć, że dzięki inicjatywie dr Grażynie Kędzierskiej Zakład nawiązał intensywne kontakty z Uniwersytetem im. Mykolasza Romerisa w Wilnie (cykliczne konferencje poświęcone współczesnym problemom kryminalistyki). Ponadto młodszy pracownicy Zakładu regularnie pojawiają się na konferencjach krajowych; w szczególności konferencje organizowane przez Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW (szeroko rozumiana problematyka zabójstw), Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie a także inne ośrodki – warto podkreślić udział w Ogólnopolskim Zjeździe Katedr Prawa Karnego i Kryminologii w Szklarskiej Porębie.

Warto w tym miejscu wskazać na kooperację środowisk naukowych na poziomie regionalnym. W dniach 20 – 22 maja 2009 r. w Rynie odbyło się pierwsze Forum Naukowe „Podlasie - Warmia i Mazury”. Inicjatywa ta ma na celu stworzenie instytucjonalnej płaszczyzny współpracy naukowej pomiędzy dwoma ośrodkami uniwersyteckimi – Wydziałem Prawa Uniwersytetu w Białymstoku i Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego. Pomysłodawcy i zarazem organizatorzy Forum (Zakład Kryminologii, Wiktyologii i Problematki Przestępczości Zorganizowanej WPiA UWM, Katedra Prawa Karnego UwB) ustalili, iż to spotkanie zapoczątkuje cykliczne spotkania naukowe, których celem będzie wymiana doświadczeń i poglądów a także prezentowanie własnych osiągnięć badawczych z zakresu szeroko rozumianych nauk penalnych. Należy także podkreślić, że przyjęta formuła współpracy pozostaje otwarta dla przedstawicieli pozostałych środowisk naukowych i praktyków, których zainteresowania zawodowe obejmują zagadnienia związane z przestępczością i patologiami społecznymi.

Oprócz pracy naukowej istotnym elementem funkcjonowania Zakładu jest utrzymywanie kontaktów ze służbami i instytucjami, które w swej codziennej działalności stykają się z różnorodnymi przejawami przestępczości i patologii. Chodzi tutaj o takie podmioty jak MSWiA , Komenda Główna Policji, Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, Komenda Główna Straży Granicznej, Warmińsko –Mazurski Oddział Straży Granicznej, Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie oraz wspomniana już kilkakrotnie

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie. Warto także nadmienić, że kierownik Zakładu jest przedstawicielem UWM, na prawach obserwatora, w Polskiej Platformie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jeden z dwóch platform w Europie działających pod auspicjami Rady Europy.

Również na poziomie lokalnym przedstawiciele olsztyńskiej kryminologii akcentują swą obecność - jako przykład można wskazać uczestnictwo w pracach Zespołu Doradczego ds. Rządowego Programu Ograniczania Przestępczości i Aspołecznych Zachowań „Razem Bezpieczniej”.

Wreszcie wypada wspomnieć o interesującej formie aktywności studentów, którzy w 2004 roku założyli Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”. Poza formalną opieką (kierownik Zakładu), merytorycznej pomocy udzielają młodszy pracownicy Zakładu. „Vestigium” podjęło szereg cennych inicjatyw popularyzujących wiedzę kryminologiczną i wiktymologiczną. Przybrały one formę seminariów, konferencji oraz wyjazdów studyjnych. Dużym sukcesem było zorganizowanie w kwietniu 2005 r. konferencji na temat procederu handlu ludźmi z udziałem pracowników naukowych, studentów, przedstawicieli Policji, Straży Granicznej a także podmiotów pozarządowych takich jak „Caritas” Polska i La Strada. Wymiernym efektem tego przedsięwzięcia było wydanie materiałów pokonferencyjnych w formie książki – W. Pływaczewski (red.), *Handel ludźmi – współczesne niewolnictwo*, Olsztyn 2006 r. Członkowie „Vestigium” zajęli także I i III miejsce w konkursie referatów na Międzynarodowej Konferencji Studenckich Kół Naukowych (sekcja nauk prawnych i humanistycznych) w 2005 i 2007 r.

Informacja o krajowej i międzynarodowej współpracy kryminologów

dr hab. Beata Gruszczyńska

dr Paulina Wiktorska

mgr Konrad Buczkowski

Sprawozdanie z konferencji europejskiego towarzystwa kryminologicznego 9 – 12 września 2009 r. - Ljubljana (Słowenia)

Konferencja Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego odbyła się w dniach 9-12 września 2009 r. w stolicy Słowenii – Ljubljanie. Wydarzenie to było współorganizowane przez Wydział Prawa Uniwersytetu w Ljubljanie oraz Wydział Wymiaru Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa Uniwersytetu w Mariborze przy udziale Słoweńskiej Akademii Nauk i Sztuk.

Tematem wiodącym IX Konferencji Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego była: „Kryminologia i polityka kryminalna pomiędzy prawami człowieka a efektywną kontrolą przestępczości”.

Konferencja, prowadzona od jej początków w podobnej formule, jest miejscem spotkań kryminologów reprezentujących przede wszystkim państwa europejskie, ale z istotnym udziałem naukowców z innych części globu (Stany Zjednoczone, Argentyna, Australia, Japonia, Korea Południowa). W tym roku zgromadziła ona ponad 650 uczestników z 43 państw.

W trakcie obrad odbyły się cztery sesje plenarne i 8 sesji warsztatowych, podczas których wygłoszono ponad 530 wystąpień.

W trakcie sesji plenarnych poruszano problematykę związaną z głównym tematem konferencji, a zatem koniecznością takiego ukształtowania polityki kryminalnej, aby możliwa była właściwa i efektywna kontrola

przestępczości przy odpowiednim poszanowaniu praw człowieka. Zwrócono również uwagę na istotne wyzwania stojące przed kryminologią oraz zagadnienia handlu ludźmi. Odrębną sesję plenarną poświęcono rozwojowi kryminologii w Słowenii jak też zagadnieniom słoweńskiej polityki kryminalnej.

Sesje warsztatowe obejmowały szereg grup zagadnień. Warto wśród nich wskazać m.in. problematykę zapobiegania przestępczości, przestępczości na tle seksualnym w kontekście handlu ludźmi, przestępczości nieletnich i systemów odpowiedzialności nieletnich, zagadnienia dotyczące przestępczości ekonomicznej i przestępczości zorganizowanej, ze szczególnym uwzględnieniem cyberprzestępczości oraz terroryzmu, problematykę sprawiedliwości naprawczej, statystyk przestępczości oraz zagadnienia teorii kryminologicznych. Szereg sesji poświęcono również tzw. „zielonej” kryminologii oraz kryminologii środowiskowej (environmental criminology).

Sesja poświęcona korupcji i metodom jej zapobiegania przyniosła dwa interesujące wystąpienia przedstawiające wyniki badań dotyczących tego zagadnienia przeprowadzonych na Litwie i w Słowenii. Aleksandras Dobryninas (Uniwersytet Wileński) zaprezentował wyniki badań zatytułowanych „Mapa korupcji 2008” („Lithuanian Map of Corruption 2008”) przeprowadzonych w oparciu o wyniki ankiet skierowanych do trzech grup podmiotów: praktyków prawa, przedstawicieli administracji publicznej oraz ekspertów z zakresu przedsiębiorczości. Badaniem objęto różne formy korupcji polegające nie tylko na bezpośrednim wręczeniu korzyści majątkowej, ale również świadczeniu usług czy zatrudnianiu rodziny lub znajomych (nepotyzm). Celem badania było nie tylko oszacowanie poziomu korupcji na Litwie, ale również ocena jej roli w społeczeństwie. Wyniki pokazały, że na przestrzeni ostatnich lat poziom korupcji w społeczeństwie litewskim nie uległ radykalnym zmianom. Jednakże patrząc na oceny wyrażane w udzielanych odpowiedziach można zauważyć szereg rozbieżności. Podczas, gdy w opinii przedstawicieli administracji publicznej poziom korupcji (w różnych jej postaciach) w ciągu ostatnich lat rośnie, w opinii przedstawicieli przedsiębiorców – maleje. Symptomatyczne i jednocześnie interesujące do przytoczenia wydają się odpowiedzi na pytania dotyczące wręczania łapówek.

Na pytanie: czy wręczyłeś łapówkę? – 64% respondentów odpowiedziało twierdząco, a na kolejne pytanie: dlaczego nie wręczyłeś łapówki? – taki sam odsetek ankietowanych wskazał odpowiedź: „ponieważ nie było okazji do jej wręczenia”.

Badania przeprowadzone w Słowenii przez Jure Škrbca z Komisji ds. Zapobiegania Korupcji („Analysis of Measurement of Corruption in Slovenia”) objęły okres od 1991 r. do dnia dzisiejszego i miały za cel ustalenie aktualnych trendów w korupcji (wzrost, spadek) oraz wskazanie obszarów najbardziej narażonych na tego rodzaju działania. Badanie zostało przeprowadzone w oparciu o dane zawarte w oficjalnych statystykach policyjnych oraz rejestry będące w posiadaniu Komisji ds. Zapobiegania Korupcji, jak również przy wykorzystaniu badania ankietowego opinii publicznej. Wyniki przeprowadzonych analiz wskazały, że rokrocznie w ciągu ostatnich kilkunastu lat poziom korupcji w Słowenii wzrasta, przy czym od roku 2000 wskaźnik ten wskazuje wzrost o niemal 100 % (nie zmieniła tego negatywnego trendu zmiana słoweńskiego kodeksu karnego w 2004 r.). Niekorzystne tendencje – w odbiorze społecznym – nasiliły ostatnie wybory prezydenckie w Słowenii przeprowadzone w 2007 r. Warto zauważyć, że już tylko w samym roku 2009 (do 10 września) Komisja ds. Zapobiegania Korupcji odnotowała 682 zawiadomienia o możliwości popełnienia czynu o charakterze korupcyjnym. Jako obszary (zawody) najbardziej narażone na korupcję wskazano: opiekę zdrowotną, zawody prawnicze, notariuszy, policję, różnego rodzaju inspektorów nadzoru.

Szczególną uwagę w ramach konferencji poświęcono problemowi terroryzmu i podejmowanym próbom jego zwalczania. Wzrost odczuwalnego zagrożenia terroryzmem, widoczny po ataku z 11 września 2001 r. na World Trade Center, jak również późniejszych zamachach w Madrycie w roku 2004 i Londynie w 2005, doprowadził do podjęcia w szeregu państw europejskich działań mających zapobiegać powstawaniu nowych zagrożeń. Dotyczy to w szczególności państw, w których istnieją liczebne grupy mniejszościowe wyznające islam (w szczególności Wielka Brytania). Grupy te próbując zachować swoją odrębność w nowoczesnych państwach europejskich starają się izolować od reszty społeczeństwa kierując się ku czynnikowi religijnemu

jako elementowi spajającemu. Dlatego też często jedynym motywem, dla którego młodzi ludzie będący członkami takich mniejszości kierują się ku grupom ekstremistycznym jest poszukiwanie swojej tożsamości i identyfikacji w wierze. Niestety również różnego rodzaju działania podejmowane przez państwa dokonują kategoryzacji członków społeczeństw przez pryzmat wyznawanej przez nich religii. Dlatego celem podejmowanych działań, w tym mających na celu zapobieganie terroryzmowi, powinny być próby zapobiegania takiemu poczuciu wyobcowania i zaprezentowania młodym ludziom możliwych rozwiązań alternatywnych (Nicola Madge, Kevin Stenson, „Faith and Safety – Young People, Risk and Security”).

Istotne jest, aby takie strategie nie były opracowywane i wdrażane wyłącznie wewnątrz poszczególnych państw. Dlatego też, w ramach polityki bezpieczeństwa prowadzonej przez Unię Europejską opracowywane winny być plany walki z terroryzmem i innymi zagrożeniami bezpieczeństwa (np. zorganizowaną przestępczością), które następnie wdrażane będą przez wszystkie państwa członkowskie (Sirpa Virta, „The EU Counter Terrorism Politics: Governing Through Counter Terrorism”).

Rozwój nowych technologii pociąga za sobą powstanie nowych typów przestępstw, czy też dostarcza nowych możliwości i form popełniania czynów dotychczas już penalizowanych. Współczesne systemy prawne zobligowane są do dostosowywania swoich regulacji karnych do tego rodzaju zmian technologicznych. Takim przykładem może być konieczność objęcia penalizacją czynów polegających na wykorzystaniu przez osobę dorosłą internetowych środków porozumiewania się (np. komunikatorów internetowych) do nawiązania kontaktu z inną osobą, w szczególności nieletnią, z zamiarem doprowadzenia do kontaktu o charakterze seksualnym. Nowe formy popełniania tego rodzaju przestępstw prowadzą nie tylko do konieczności dostosowania prawa, ale również do opracowania swoistych metod wykrywania i zwalczania tego rodzaju zachowań przestępczych (Gregor Urbas, „Protecting Children from Online Predators: The Use of Covert Investigation Techniques By Law Enforcement”).

Jednakże cyberprzestępczość dotykać może nie tylko osób, ale również może zagrażać infrastrukturze odpowiedzialnej za codzienne funkcjonowanie

społeczeństw. Współczesne społeczeństwa uzależnione są od technologii informatycznych – to komputery odpowiadają za prawidłową pracę elektrowni, telekomunikacji, bankowości i innych istotnych dla ludzkości dziedzin gospodarki. Wszystkie one są niezwykle podatne na ataki hakerów próbujących doprowadzić do awarii urządzeń albo przejąć nad nimi kontrolę. Badania przeprowadzone przez Miloša Lukmana i Igora Bernika z Uniwersytetu w Mariborze (Słowenia) pokazują, że około 50% pytanym przez nich respondentów zajmujących się zabezpieczeniami sieci potwierdziło, że tego rodzaju infrastruktura nie jest przygotowana na ataki internetowych przestępców. Jednakże bezpieczeństwo takich „krytycznych” dla funkcjonowania społeczeństw systemów zależy nie tylko od odpowiednich zabezpieczeń technologicznych, ale również od odpowiedniego wykształcenia osób je obsługujących, gdyż szczególnie w tym przypadku potwierdzenie znajduje teza, że najslabszym ogniwem jest człowiek („Threats to Critical Infrastructure from Cyber Space”).

Internet zmienia ocenę moralną współczesnych w stosunku do szeregu zjawisk. Najlepszym przykładem może być stosunek do pornografii. Przed nastaniem epoki Internetu – pornografia adresowana była do wąskiej grupy osób szczególnie nią zainteresowanych i traktowana była przez ogół jako pewne ekstremum. Obecnie dostęp do niej jest powszechny i coraz więcej osób zaczyna traktować pornografię jako zjawisko „zwyczajne” i akceptowalne. Dostępność Internetu i nieograniczony dostęp do takich treści, a przy tym poczucie anonimowości prowadzi do tego, że sporą grupę odbiorców stanowią osoby z zaburzeniami na tle seksualnym, co z kolei wywołuje popyt na dostarczanie treści naruszających prawo, w szczególności treści pedofilskich (Katalin Parti, „Cyberspace: Freedom from fear? Cybercriminology Theories on Distortion of The Personality”).

Internet daje poczucie anonimowości często złudnej, gdyż każdy krok internauty pozostawia możliwy do namierzenia ślad. Internet to również miejsce, w którym szereg osób próbuje zaistnieć wyzbywając się za wszelką cenę prywatności. Jednakże wiele osób traci swą prywatność w sposób przez nich niezamierzony. Uczestnictwo w różnego rodzaju grupach dyskusyjnych, forach internetowych, portalach społecznościowych (np. Facebook, czy w

Polsce – Nasza Klasa) dostarcza o konkretnych osobach tak wielu informacji, że stają się oni łatwym łupem dla przestępców. Z drugiej strony każdy krok w Internecie może być śledzony przez różne służby państwowe i może dostarczać szeregu informacji o internaucie nawet wtedy, gdy dba on o zachowanie bezpieczeństwa swoich danych. Istotne zatem staje się znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zapewnić w sieci bezpieczeństwo danych osobowych przy konieczności monitorowania zagrożeń przez powołane do tego służby państwowe (Igor Bernik, „Better Information Security – Less Privacy”).

Rozwój Internetu prowadzi również do zmian w postrzeganiu niektórych zachowań przestępczych. Powszechna dostępność plików objętych prawami autorskimi w sieciach typu „peer-to-peer” (P2P) wymaga znalezienia nowego podejścia do ochrony własności, tym bardziej, że – jak wskazują badania przeprowadzone w Finlandii w 2008 r. na próbie 5826 osób w wieku 15 – 16 lat – wykorzystywanie P2P do pobierania plików muzycznych czy filmowych oraz oprogramowania nie jest traktowane jako poważne przestępstwo. Do nielegalnego pobierania treści z Internetu przyznało się 69% ankietowanych, z czego 29% pobierało takie pliki codziennie lub prawie codziennie. Nie czynili tego będąc nieświadomymi naruszania praw autorskich. Wręcz przeciwnie: 74% badanych przyznało się do tego, że wiedzieli, iż pobierając dane naruszają prawo. (Mikko Aaltonen, „Illegal Downloading as Delinquency: A Self-Report Study of young Peer-to-Peer Downloaders”).

W trakcie sesji poświęconych zagadnieniom przestępczości zorganizowanej wiele uwagi poświęcono zagadnieniu współczesnego piractwa morskiego. Zazwyczaj piraci kojarzą się nam z romantyczną wizją ludzi wyjętych spod prawa, pływających na szybkich statkach pod piracką flagą gdzieś w zamierzchłych wiekach, wizją podtrzymywaną przez wielkie produkcje filmowe. Tymczasem jest to zjawisko stale obecne jest w naszym życiu, a w ciągu ostatnich lat (od połowy lat 90-tych ubiegłego wieku) przybrało na sile. Niestety nie ma już w sobie nic z legendy. Współcześni piraci poruszają się szybkimi, małymi łodziami z grupą zamaskowanych napastników, których celem jest szybkie przejęcie ogromnych transportowców w celu uzyskania liczonego w milionach dolarów okupu, co zresztą zazwyczaj się udaje. Tym, co różni współczesnych piratów od ich poprzedników sprzed

kilku wieków jest fakt uniknięcia odpowiedzialności za swoje czyny. O ile zazwyczaj piractwo morskie w dawnych czasach kończyło się śmiercią pochwyconego pirata, dzisiaj członkowie tych zorganizowanych grup przestępczych cieszą się wolnością. Jest to na tyle opłacalny proceder, że zasięg działania piratów rozszerza się obejmując swym zasięgiem nie tylko niejako tradycyjne tereny w okolicach Cieśniny Malakka w Azji, ale opanowując coraz większe tereny na wschodnim wybrzeżu Afryki w okolicach Zatoki Gwinejskiej i ujścia rzeki Niger czy w tzw. rogu Afryki, gdzie działają głównie grupy somalijskie. Przyczyn wzrostu tego rodzaju zachowań przestępczych doszukiwać się można nie tylko w biedzie, jaka jest efektem wielu lat wojen w tym rejonie Afryki i zniszczeń nimi wywołanych, ale również względami ideologicznymi – chęcią zmuszenia zachodnich koncernów do wycofania się z inwestowania na tym kontynencie. (Silvia Ciotti, „A New Phenomenon: Piracy in the Niger Delta”, “Old Threats, New Challenges: Piracy in the Horn of Africa”, Vincent C. Figliomeni, “Combating Maritime Piracy and the Essential Role of Criminologists in Formulating the Next Steps”).

Wystąpienia zaprezentowane w panelu “Przestępczość, Nauka i Polityka” dotyczyły polityzacji problemu przestępczości i uczynienia z niego centrum politycznej debaty. Polityzacja obejmuje przede wszystkim reakcję wobec przestępczości, co powoduje, że następuje zwrot od zorientowanej na pomoc interwencji (a więc dotyczącej byłego przestępcy) w kierunku bardziej punitywnej reakcji powołanych do tego organów. Politycy zwracają uwagę na stosunek opinii publicznej wobec przestępstwa, sprawcy i wymierzonej kary i starają się wywrzeć nacisk na stosowanie reakcji zgodnie z „zapotrzebowaniem” tłumów (Tim Hope, „What Works”, *Civil Epistemology and the Republic of Criminology*), Trevor Jones, Tim Newburn, „Public Opinion, Politics and Responses to Youth Crime in England and Wales”). Dlatego też Simon Hallsworth i John Lea („Reconstructing Leviathan: the emerging contours of the security state”) stawiają tezę, że dzisiejszy rozwój polityki społecznej, kontroli przestępczości i bezpieczeństwa narodowego zmierza do wyłonienia się nowego typu państwa określanego przez nich mianem „państwa bezpieczeństwa” (security state). Z kolei Adam Edwards i

Gordon Hughes („Crime, Science and Politics”) wskazują, że w naukach społecznych, w tym i kryminologii powstała „trzecia fala”, w której decydującą rolę odgrywają stosunki na styku nauka – polityka, a wyrazem tej fali jest zjawisko polityzacji przestępczości. Autorzy podkreślają, że nauka i polityka powinny być od siebie odseparowane. Szczególnie powinno to dotyczyć rozdziału nauki od bieżącej walki politycznej, nacisku grup organizujących różnego rodzaju kampanie czy dziennikarzy.

Interesującym dla poznania zjawiska przestępczości w Japonii był jeden z paneli w ostatnim dniu konferencji. Poświęcony on został na zaprezentowanie problematyki przestępczości w tym kraju oraz postawom społeczeństwa wobec przestępczości i punitywności. Japonia obok Stanów Zjednoczonych jest jedynym wysoko rozwiniętym i demokratycznym państwem, które utrzymują w systemie prawnym i stosują karę śmierci. Badania przeprowadzone nad powodami korzystania z tej kary wskazują na wysoką punitywność społeczeństwa japońskiego, przy jednocześnie niskim poziomie przestępczości. Kara śmierci i inne surowe kary przewidziane przepisami są widziane jako właściwa odpowiedź na popełnienie przestępstwa. Wydaje się, że wyjaśnienia takiej postawy szukać trzeba w filozofii i antropologii społeczeństwa japońskiego (Mai Sato, „Predicting Support for the Death Penalty in Japan”, Ayako Uchiyama, „Current Trend of Crime and Cognition of Seriousness of Crime”, Mai Sato, Takeshi Honjo, Masato Kimura, „Debating the Death Penalty in Japan: Preliminary Results from a Deliberative Consultation”).

W ramach sesji prowadzonej przez prof. Krzysztofa Krajewskiego a dotyczącej przestępczości narkotykowej warto zwrócić uwagę na referat wygłoszony przez Matthew Bacon’a („Dealing with Dance drugs: drug detectives and drug enforcement in the time economy”) dotyczący jakościowym badaniom mechanizmów selekcji spraw dotyczących przestępstw narkotykowych (badania zostały przeprowadzone przez w wielkim mieście i niewielkim angielskim miasteczku). Dotyczy to w szczególności mechanizmów rządzących decyzjami policjantów o wniesieniu oskarżenia lub poniechaniu podejmowania w sprawie jakichkolwiek czynności. Kwestia ta jest szczególnie istotna w Anglii, gdzie funkcjonuje zasada oportunistu

ścigania, ale same mechanizmy rządzące selekcją w takich sprawach mają znaczenie i w innych państwach.

Prof. Krzysztof Krajewski zaprezentował wystąpienie poświęcone występującym w Europie różnicom w stosowaniu prawa w zakresie zwalczania tego rodzaju przestępczości („European Differences in Law Enforcement Practice in the Area of Drugs”). Prof. Krajewski wyszedł od stwierdzenia, że ze względu na uwarunkowane tradycjami i kulturą prawną różnice występujące w europejskich systemach wymiaru sprawiedliwości, również zakres interwencji w przedmiocie przestępstw związanych ze środkami odurzającymi będzie podlegał znaczącemu zróżnicowaniu. Różnice te wypływać mogą z różnych przyczyn, z których część będzie miała charakter statyczny (zakres kryminalizacji), a część – dynamiczny (związany przykładowo z mechanizmami selekcji zgłoszeń dotyczących zdarzeń związanych ze środkami odurzającymi już na poziomie policji czy prowadzonego postępowania przygotowawczego). Na to wszystko nakładają się różnice organizacyjne dotyczące organów wymiaru sprawiedliwości ze szczególną rolą urzędu prokuratora i jego wyłącznym prawem do decydowania o skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko osobie podejrzanej o popełnieniu przestępstwa narkotykowego. Dla badacza najłatwiejsze do zbadania tej problematyki są elementy o charakterze statycznym, gdyż dane potrzebne do analiz dostępne są w dokumentach sądowych czy różnego rodzaju bazach danych. Znacznie trudniejszym do oceny jest element dynamiczny, który wymaga sprawdzenia, w jaki sposób przepisy prawne są realizowane w praktyce, a w szczególności mechanizmy selekcji spraw kierowanych do sądów z aktem oskarżenia dokonywane przez organa prokuratury różnych państw. Ten bowiem element jest decydujący w ocenie rzeczywistego zakresu stosowania sankcji karnych, co może prowadzić do wniosku, że w krajach o szerokim zakresie kryminalizacji przestępstw związanych ze środkami odurzającymi praktyka stosowania prawa ulegnie znaczącemu zawężeniu i odwrotnie – w tych krajach, w których zakres kryminalizacji będzie dosyć wąski – do rozpoznania kierowane będzie znacznie więcej spraw. Przy czym wiedza o wskazanych wyżej mechanizmach jest znacznie lepsza w krajach „starej Unii”, niż wśród ostatnio przyjętych członków Unii Europejskiej. Wystąpienie poparte zostało

analizą danych statystycznych wskazujących na to, że systemy wymiaru sprawiedliwości w Europie koncentrują się na czynach związanych z posiadaniem czy nadużywaniem środków odurzających z różną intensywnością nie związaną wszakże z rzeczywistym poziomem zagrożenia tego rodzaju przestępczością w danym państwie.

Dr hab. Beata Gruszczyńska i dr Jacek Czabański (Instytut Wymiaru Sprawiedliwości) przedstawili w ramach panelu poświęconego europejskim badaniom wiktyimizacyjnym wystąpienie dotyczące testowanego w naszym kraju, a przygotowywanego w ramach Unii Europejskiej kwestionariusza badań wiktyimizacyjnych, którego celem jest zebranie danych z poszczególnych państw członkowskich o zakresie wiktyimizacji („Testing EU Victimisation Survey Module – Poland Case Study”). Zarówno kwestionariusz, jak również samo badanie, może stanowić alternatywę dla innych międzynarodowych badań wiktyimizacyjnych takich jak ICVS – Międzynarodowe Badanie Ofiar Przestępstw. Jego celem jest doprowadzenie do sytuacji, w której możliwe będzie dokonywanie porównań stopnia wiktyimizacji pomiędzy poszczególnymi państwami europejskimi. Projekt kwestionariusza rokuje ku temu pewne nadzieje, choć wymaga dopracowania i wprowadzenia w nim szeregu zmian.

Jedną z sesji panelowej poświęconej więziennictwu „*Prisons II*” prowadziła dr hab. Beata Gruszczyńska. Sesja obejmowała trzy wystąpienia poświęcone następującym zagadnieniom: roli programów edukacyjnych w zakładach karnych i wyrównywaniu szans w podejmowaniu pracy i powstrzymaniu się od ponownego popełnienia przestępstwa po opuszczeniu zakładu karnego, koncepcji badania reakcji rządów poszczególnych krajów na zalecenia CPT oraz charakterystyce populacji uwięzionych w krajach Unii Europejskiej z uwzględnieniem struktury społeczno-demograficznej, prawnego statusu skazanych, a także stopnia przeludnienia i obciążenia personelu penitencjarnego.

Głównym celem referatu pt. *The Impact of Prison Education on Recidivism* wygłoszonym przez *Taiping Ho* z *Bail State University* w Stanach Zjednoczonych było przedstawienie wyników badania wpływu edukacji na zachowanie się więźniów po odbyciu kary i wyjściu na wolność, a w

szczególności na zdobycie pracy i nie powracania do przestępstwa. Badaniem objęto przestępców w stanie Indiana, którzy jak podkreślał autor, często byli analfabetami i należeli do biednej ekonomicznie i społecznie części społeczeństwa.

Zwalniani z więzień bez wykształcenia i kwalifikacji zawodowych mieli małą szansę na otrzymanie pracy, a duże ryzyko recydywy. Potwierdzają to dane statystyczne, według których około 40% uwięzionych było wcześniej bezrobotnymi, a około 70% miało wykształcenie poniżej gimnazjalnego (w tym czarnoskórzy więźniowie z reguły mieli gorsze wykształcenie niż biali). U podstaw założenia Departamentu Więziennictwa wprowadzającego programy edukacyjne w zakładach karnych leżało założenie, że przyczynią się one do wyrównania wykształcenia i zwiększenia szans na zdobycie pracy. Programy edukacyjne w stanie Indiana były różnorodne i skierowane zarówno do dorosłych więźniów, jak i nieletnich w ośrodkach poprawczych. W roku szkolnym 2007-2008 objęto nimi prawie 16000 więźniów, od podstaw nauki pisania i czytania, poprzez program odpowiadający wykształceniu zawodowemu, średniemu aż do licencjackiego. W badaniu analizą objęto 6560 więźniów zwolnionych z zakładów karnych w 2005 roku. Pod uwagę wzięto przede wszystkim czynniki społeczno-demograficzne oraz wpływ edukacji na poziom zatrudnienia i recydywy. W próbie byli również tacy więźniowie, którzy nie zdobyli żadnego wykształcenia.

Za wskaźnik efektywności wykształcenia przyjęto powrotną karalność. Na podstawie wielowymiarowego modelu regresji otrzymano zestaw predyktorów istotnie wpływających na ryzyko recydywy. Spośród zwolnionych z zakładów karnych, ponad dwukrotnie częściej powracali do przestępstwa ci, którzy nie mieli pracy. Poziom wykształcenia miał znaczenie w powrotności do przestępstwa: wskaźnik recydywy wśród osób z wykształceniem średnim wyniósł ponad 30%, podczas gdy dla osób bez takiego wykształcenia - blisko 40%. Absolwenci studiów pomaturalnych mieli prawie półtorakrotnie mniejsze prawdopodobieństwo powrotności do przestępstwa niż osoby bez wykształcenia średniego. Poziom wykształcenia miał istotny wpływ na zatrudnienie badanych po zwolnieniu z zakładów

karnych. Odsetek bezrobotnych wśród osób z najniższym wykształceniem wynosił prawie 60%, podczas gdy wśród osób z wykształceniem ponad podstawowym – ponad 40%. Programy edukacyjne stosowane w zakładach karnych w stanie Indiana miały duże znaczenie w ograniczeniu powrotności do przestępstwa, głównie poprzez zwiększenie szansy otrzymania zatrudnienia (po zwolnieniu z zakładu karnego). Badanie wykazało również jak wiele barier formalnych i nieformalnych muszą pokonać byli więźniowie. Stygmatyzacja jest trudna do przebycia i pełna tego świadomość leży u podstaw programów szkoleniowych więziennictwa w stanie Indiana, które są realizowane pomimo trudnych warunków ekonomicznych (recesji) i zmniejszenia wydatków budżetowych.

Referat pt. *The Implementation of the CPT Recommendations in the German Prison System* Daniela Cernko z *Max Planck Institut* w Niemczech przedstawiał koncepcję badania reakcji rządowej na zalecenia CPT, w tym m. in. Więziennictwa Niemieckiego. Podstawą analizy był art. 1 Europejskiej Konwencji o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu traktowaniu lub karaniu: ...*"Komitet będzie badał poprzez wizytacje sposób traktowania osób pozbawionych wolności w celu wzmocnienia, w razie potrzeby, ich ochrony osób przed torturami bądź nieludzkim lub poniżającym traktowaniem albo karaniem"*. Obok koncepcji, przedstawiono narzędzia badawcze oraz harmonogram badania w Niemczech. Pytania robocze brzmiały następująco: czy poszczególne kraje właściwie reagują na zalecenia CPT, czy i w jaki sposób zalecenia są wdrażane, oraz na jakim szczeblu państwowym są one realizowane? Problemy, jakie pojawiły się u progu badań w Niemczech dotyczyły spraw organizacyjnych, w tym federacyjnego systemu politycznego, długości procedur, brak zwolenników badania i trudności finansowe.

Referat *Prison Population in Europe*, wygłoszony przez dr hab. Beatę Gruszczyńską z *Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego*, obejmował charakterystykę populacji więziennych w oparciu o dane statystyczne europejskiej bazy penitencjarnej SPACE I tworzonej pod auspicjami Rady Europy i obejmującej wszystkie kraje członkowskie. Analizą objęto kraje członkowskie Unii Europejskiej oraz grupy EFTA. Warto zauważyć, że podobnie jak w innych obszarach (statystyki policyjne, sądowe),

tak i w tym przypadku porównywalność danych międzynarodowych jest ograniczona i wynika to m.in. z różnic w systemach karnych, definicjach, sposobie rejestracji i sprawozdawczości. Najważniejsze ustalenia przedstawiają się następująco: w krajach UE, podobnie jak całej Europie, zróżnicowanie współczynników uwięzienia było bardzo duże. W 2006 r. średnia unijna (łącznie z krajami EFTA) wynosiła 121 (uwięzionych na 100 tys. ludności), przy czym w krajach byłego bloku socjalistycznego (z wyjątkiem Słowenii) współczynniki były zdecydowanie wyższe niż krajach Europy Zachodniej (najniższe współczynniki odnotowano na Cyprze i we Włoszech: 52; 63, a najwyższe – w Estonii i na Łotwie: 314; 280 oraz w Polsce (232). Wysokie współczynniki często wiązały się z przeludnieniem zakładów karnych (najsilniejsze ponad 20% przeludnienie miało miejsce w Hiszpanii, na Węgrzech, w Grecji, a następnie m.in. w Belgii, Bułgarii, Francji, Polski).

W konsekwencji wysokich współczynników uwięzienia, w większości krajów Europy Centralnej i Wschodniej, obserwuje się znaczne obciążenie pracowników zakładów karnych. O ile średni współczynnik obciążenia (liczba uwięzionych na jednego pracownika) w roku 2006 w krajach UE i EFTA wynosił 1,6, to w większości krajów postsocjalistycznych był powyżej 2, a w Polsce – 3,6. Populacje więzienne w krajach wspólnoty różnią się ponadto strukturą społeczno-demograficzną oraz statusem prawnym osób przebywających za murami zakładów karnych. Największy odsetek kobiet wśród uwięzionych odnotowano w Hiszpanii i Portugalii, na Węgrzech w Finlandii i Holandii (6 do 8), zaś najniższy w Polsce – 3. Niski był również udział kobiet wśród uwięzionych w Irlandii, Irlandii Płn. na Cyprze, w Bułgarii, Francji i na Litwie (3% do 4%). Częściowo jest to związane z odsetkiem cudzoziemców, którzy niekiedy stanowią aż około 2/3 wszystkich uwięzionych (Luksemburg, Szwajcaria). Duże różnice wystąpiły również między odsetkami skazanych i aresztowanych. W większości krajów postsocjalistycznych, w Finlandii, Wielkiej Brytanii (Anglii i Walii) oraz w Niemczech skazani stanowili ponad 80% przebywających w więzieniach, podczas, gdy we Włoszech, Holandii, Luksemburgu, Wielkiej Brytanii (Irlandii Północnej) i Szwajcarii skazani nie przekraczali 60%, czyli blisko połowa – to osoby o statusie aresztowanych.

Struktura skazanych według rodzajów popełnionych przestępstw była także bardzo zróżnicowana. Trudno jednoznacznie określić grupy krajów o przewadze więźniów skazanych za poszczególne rodzaje przestępstw. Należy jednak podkreślić, że w krajach postsocjalistycznych wśród odbywających karę pozbawienia wolności najwięcej jest sprawców kradzieży (od 25% do 55%). W krajach tej grupy częściej, niż w więzieniach Europy zachodniej, przebywają sprawcy zabójstw, rozbojów, a zdecydowanie rzadziej skazani za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (z wyjątkiem zabójstw) oraz przestępstw narkotykowych. Różnice występują też w długości orzeczonej kary; w krajach byłego bloku socjalistycznego (z wyjątkiem Bułgarii i Słowenii), także w Hiszpanii średnia długość orzeczonej kary pozbawienia wolności wynosiła od 10 do 30 miesięcy, podczas gdy w krajach skandynawskich, Wielkiej Brytanii, Luksemburgu, Szwajcarii, na Cyprze – poniżej 7 miesięcy. Należy podkreślić, że monitorowanie współczynników uwięzienia oraz społeczno-demograficznej struktury skazanych i aresztowanych należy do istotnych elementów oceny polityki karnej i reakcji wymiaru sprawiedliwości na przestępczość. Istotna byłaby analiza czynników wpływających na rozmiary i podstawowe charakterystyki populacji więziennych. Współczynniki uwięzienia, jak wynika z dotychczasowych badań, nie zależą od stopnia zagrożenia przestępczością w poszczególnych krajach. Należałoby zatem wziąć pod uwagę m.in. różnice w systemach i polityce karnej, w tym w szczególności stosowanie kar nieizolacyjnych oraz system probacji.

Konferencja jest również okazją dla autorów publikacji kryminologicznych do przedyskutowania zawartości ich prac. Służyć temu mają panele pod wspólnym tytułem „Autor meets the critics”. W dwóch z nich zaprezentowano książki Sonji Snacken i Dirka van Zyl Smitha pt. „Principles of European Prison Law and Policy. Penology and Human Rights” (wyd. Oxford University Press) oraz książkę Dario Melossiego pt. „Controlling Crime, Controlling Society: thinking about crime in Europe and America” (wyd. Polity Press). Pierwsza z pozycji stanowi znakomite kompendium wiedzy na temat powstania i ewolucji europejskich regulacji dotyczących kwestii więziennych, obejmujące orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, raporty Komitetu Zapobiegania Torturom, Konwencje i Zalecenia

Rady Europy itp. Natomiast druga z książek – napisana przez jednego z przedstawicieli kryminologii radykalnej – to jedna z ważniejszych pozycji ostatnich lat pokazująca m.in. różnice pomiędzy ewolucją kryminologii europejskiej i amerykańskiej w ostatnich dziesięcioleciach.

Konferencja Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego pokazuje też aktualne trendy w rozwoju współczesnej kryminologii. W ramach tej grupy zagadnień szczególnie interesujący referat wygłosił Günter Stummvoll z Keele University („Urban criminology” – Crime prevention and Urban Sociology”). Przedstawił on propozycję stworzenia nowej subdyscypliny kryminologicznej opartej przede wszystkim na dorobku socjologii miasta w odniesieniu do specyfiki miejskiej przestrzeni społecznej i fizycznej w kontekście prewencji przestępczości. Rozszerzeniem zagadnień zaprezentowanych na konferencji będzie książka (redagowana wraz z Timem Hope) o takim samym tytule, która powinna ukazać się w przyszłym roku.

Panel dotyczący przyszłości więźniów przyniósł kilka wystąpień wartych odnotowania. Mark Hasley w swoim wystąpieniu („Prisoner Futures; The meaning(s) of Time”) zaprezentował problematykę znaczenia „czasu” w odbiorze młodych mężczyzn odbywających kary izolacyjne w zakładach karnych na terenie Australii. W szczególności zwrócił uwagę na często niedostrzegalne czynniki wpływające na subiektywne odczuwanie czasu przez poszczególnych skazanych. Wystąpienie zawierało konkluzje dotyczące znaczenia czasu zarówno pod kątem odbywanej kary pozbawienia wolności jak i pod kątem perspektyw na niepowrotność do przestępstwa po opuszczeniu zakładu karnego w przyszłości.

Finola Farrant w swoich „refleksjach nad uwięzieniem” („Prisoner Futures; Reflections on Incarceration”) zwróciła uwagę na fakt, że relacje byłych skazanych odbywających kary pozbawienia wolności, nie tylko dostarczają nam informacji o charakterystyce populacji osób trafiających do placówek penitencjarnych, ale także o społeczeństwie, które stara się kontrolować przestępczość poprzez stosowanie kar pozbawienia wolności. Podkreśliła konieczność skupienia uwagi na społecznym i medialnym odbiorze wizerunku osób odbywających kary izolacyjne.

Rossie Meek i Cathy Murray zreferowali metodologiczne założenia i wyniki badań własnych przeprowadzonych na dorosłych i młodocianych skazanych odbywających kary pozbawienia wolności („Prisoner Futures; Identity Research”).

Bart Cleas w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na instytucje sprawiedliwości naprawczej, podkreślając ich atrakcyjność dla współczesnych reform wymiaru sprawiedliwości. Referat opierał się na kryminologicznych założeniach sformułowanych przez Michela Foucault. Jego celem było unaocznienie aktualności i adekwatności myśli Foucault dla współczesnej polityki kryminalnej, w tym zwłaszcza w uzasadnianiu zapotrzebowania na instytucje sprawiedliwości naprawczej („Restorative Justice in Prison in relation to Foucault’s Perspectives”).

W panelu zatytułowanym “Więzienia I” Mart Rogan w swojej prezentacji poruszyła zagadnienia kary pracy na cele społeczne oraz systemu progresywnego odbywania kary pozbawienia wolności w Irlandii. Irlandia pomimo pozostawania pod wpływem ustawodawstwa brytyjskiego (*Probation of Offenders Act 1907*) wyróżnia się wieloma specyficznymi rozwiązaniami w tym zakresie. W konkluzji wystąpienia wskazano, że jakkolwiek począwszy od II Wojny Światowej praca społeczna w irlandzkim systemie sprawiedliwości zagościła na dobre, to jednak instytucja ta nie jest stosowana w wystarczającym zakresie. Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy należy obciążyć m.in. brak należytej ideologii dotyczącej rozwiązań o charakterze probacyjnym wśród polityków oraz wśród społeczności lokalnych („Penal Welfarism and its Progress in Ireland”).

Anton Symkovych podzielił się z uczestnikami refleksją na temat wybranych aspektów „relacji władczych” w ukraińskich zakładach karnych („On Some Aspects of Power Relations in the Ukrainian Prison”). Władza jako podstawowy mechanizm oddziaływania w placówkach penitencjarnych determinuje zdecydowaną większość więziennego życia. Wystąpienie zawierało komparatystyczne zestawienie opisu sytuacji w londyńskim i ukraińskim zakładzie karnym o charakterze półotwartym dla mężczyzn. Metodologia badań opierała się o obserwacje, wywiady z pracownikami służby więziennej oraz z osadzonymi. Ich celem było zilustrowanie planowania i

efektywności używania władzy w zakładach karnych zwłaszcza pod kątem skuteczności pracy korekcyjnej skazanych.

Anija Dirkzwager i Candace Kruttschnitt zaprezentowały studium porównawcze dotyczące Angielskiej i Niderlandzkiej polityki kryminalnej w okresie powojennym aż po połowę lat 80 – tych. W swoim wystąpieniu autorki badań przedstawiły zmiany i rozwój polityki kryminalnej w obu systemach prawnych na przestrzeni dwóch ostatnich dekad. Zapoczątkowało to dyskusję dotyczącą efektywności polityki kryminalnej i kierunków jej ewaluacji w obu porównywanych krajach („Contrast in Tolerance; Imprisonment in the Netherlands and England 20 Years Later”).

W panel dotyczącym następstw uwięzienia Henrik Linderborg i Janne Kivivuori zaprezentowali socjo – demograficzną charakterystykę więźniów krótkoterminowych, opisali specyfikę ich zachowania i stosunku do własnej karalności ewoluującego w przyszłość. Podkreślono, że stanowią oni grupę zmarginalizowaną, cierpiącą na wiele wad społecznych. Konkluzje zostały sformułowane w oparciu o badania surveyowe przeprowadzone w fińskich zakładach karnych („Short-Term prisoners in Finland; A Study of Their Living Conditions and Criminality”).

Jan Tomasek przedstawił wnioski pochodzące z badań dotyczących efektywności stosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania części kary pozbawienia wolności w Czechach. Możliwość nakładania dozoru pracowników służb probacyjnych na warunkowo zwalnianych z zakładów karnych istnieje w czeskim prawie od 2002 roku. Wnioski sformułowano na podstawie badań, którymi objęto 627 warunkowo zwolnionych i poddanych pod dozór w 2003 roku. W konkluzji stwierdzono, że podobnie jak w innych krajach monitorujących to zjawisko, odsetek powrotności warunkowo zwolnionych na drogę przestępczą jest niepokojąco wysoki, co wskazuje na konieczność zrewidowania zarówno kształtu normatywnego samej instytucji jak i praktycznych aspektów jej stosowania („Parole in Czech Republic – How Does It Work?”).

Axel Dessecker zaprezentował swoje refleksje dotyczące kary dożywotniego pozbawienia wolności, która w Niemczech, podobnie jak w wielu innych krajach europejskich stanowi najsurowszą sankcję w katalogu

kar. Standardowo kara dożywotniego pozbawienia wolności wymierzana jest za dokonanie zbrodni morderstwa, ale może być stosowana również wobec sprawców innych ciężkich przestępstw. Niemieckie statystyki penitencjarne pokazują, że liczba więźniów skazanych na dożywocie wzrasta. Podczas prezentacji posiłkowano się wynikami badań dotyczącymi znaczenia długości czasu spędzonego w zakładzie karnym dla życia skazanych („The Meaning of ‘Life’; A Study of Life Sentences in Germany”).

Z panelu „Nowe sankcje, kultury, relacje...” należy odnotować wystąpienie Rosamunde van Brakel (“Electronic Monitoring as Alternative For Remand Custody in Belgium; A Report on Initial Findings”) dotyczyło monitoringu elektronicznego jako alternatywy dla kary pozbawienia wolności w Belgii. Przeludnienie zakładów karnych jest poważnym problemem belgijskiego systemu wymiaru sprawiedliwości. Od 2000 r. podjęto próbę jego przezwyciężenia poprzez wprowadzenie instytucji monitoringu elektronicznego. Skorzystać mogą z niego skazani na kary nie przekraczające wymiaru 3 lat pozbawienia wolności i może on być wówczas alternatywą dla całości lub części bezwzględnej kary więzienia, jak również osoby skazane na kary, których wymiar przekracza 3 lata i wówczas monitoring stosowany jest przez ostatni etap kary odbywany przez skazanego już w warunkach wolnościowych. Omówiono korzyści stosowania tej instytucji oraz efekty jakie przyniosła w walce z przeludnieniem placówek penitencjarnych.

Miranda Bonne zaprezentowała wystąpienie na temat relacji pomiędzy niderlandzkimi sądami a służbą probacyjną („Meting Out Punishment with a View to Influencing Behaviour; The Courts Versus the Probation Service”). Poruszono w nim między innymi problematykę kompetencji, wzajemnej wymiany informacji oraz efektywności działań podejmowanych wspólnie jak również należących do odrębnych prerogatyw obydwu służb.

George Mair zaprezentował wystąpienie referujące wyniki badań w zakresie efektywności stosowania sankcji wolnościowych oraz zawieszonych kar pozbawienia wolności w Anglii i Walii na przestrzeni 3 lat od 2005 r. Zreferowane zostały główne tendencje w polityce sądowej stosowania tych instytucji. Wszystkie trzy wystąpienia bardzo przychylnie oceniały sankcje wolnościowe o charakterze probacyjnym, uznając ich rozwój za prawidłowy

kierunek ewaluacji systemu wymiaru sprawiedliwości („The Community Order and Suspended Sentence Order After Four Years”).

Panel „Media i przestępczość” otworzyło wystąpienie Jiri Vlacha („Media and Crime in Czech Republic”), który podkreślił doniosłość roli mediów w kształtowaniu opinii społecznej na temat zjawiska przestępczości oraz efektywności pracy organów kontroli społecznej.

Mine Ozascilar („Online News Coverage of the Homicide in Istanbul”) zwróciła uwagę na zjawisko „dziennikarstwa internetowego”, które z początkiem lat 90- tych zaczęło odgrywać kluczową rolę wśród medialnych przekazów. Zreferowała sytuację jaka miała miejsce w Turcji pomiędzy 2003 a 2008 rokiem, kiedy to internetowe wiadomości dotyczące przestępczości były zdecydowanie przodującym źródłem wiedzy i opinii społeczeństwa tureckiego. Szczegółowe dane dotyczące zwłaszcza najcięższych przestępstw, takich jak morderstwa czy gwałty, wyraźnie wpłynęły na powszechny odbiór zjawiska przestępczości i spowodowały wzrost punitywnego nastawienia społecznego.

Aleš Bucar Rucman zaprezentował przegląd literatury słoweńskiej dotyczącej znaczenia mediów w kreowaniu społecznego wizerunku przestępczości, poczynając od lat 90 – tych XX wieku („An Overview of Research on Media Reports About Crime and Insecurity Issues in Slovenia”). Wynik tego przeglądu pokazał, że wszyscy autorzy publikacji we wskazanym zakresie pozostają zgodni, że media są najsilniejszą władzą we współczesnym społeczeństwie. Publicystyka dotycząca przestępczości i reakcji na nią stanowi wciąż atrakcyjny przekaz medialny dla większości społeczeństw. Trzeba jednak pamiętać, że wybiórcze traktowanie zagadnień przestępczości w przekazach medialnych w sposób istotny zniekształca rzeczywisty obraz przestępczości i odbiega od oficjalnych statystyk.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na wystąpienia z panelu poświęconego probacji. Beth Weaver i Fergus McNeill zaprezentowali przegląd teorii i badań empirycznych dotyczących praktyki funkcjonowania instytucji probacyjnych w Wielkiej Brytanii („Travelling Hopefully; desistance Research and Probation Practice”).

Jose Cid i Joel Marti w swoim wystąpieniu zreferowali hiszpańskie rozwiązania normatywne o charakterze probacyjnym, które zilustrowali

badaniami katalońskiej populacji więziennej („The Process of Desistance – Obstacles and Strengths; Theoretical Underpinnings and Research Design”). Objęto nimi m.in.: warunkowo przedterminowo zwolnionych z zakładu karnego w 2002 r., skazanych będących tuż przed warunkowym zwolnieniem (m.in.; przebywających w więzieniach otwartych), jak również byłych więźniów, którzy skorzystali z warunkowego zwolnienia 6 miesięcy wcześniej. Praktycznym celem badań była diagnoza stanu faktycznego i poprawa efektywności pracy służb probacyjnych, zwłaszcza w zakresie działalności dotyczącej opieki nad skazanymi odznaczającymi się wysokim stopniem ryzyka powrotności do przestępstwa.

Deirdre Healy zaprezentował analizę dotyczącą szans skazanych powtórnie, poddanych probacji na niepowrotność do przestępstwa („Charting Pathways Through Change; Predicting Desistance from Crime among Repeat Offenders on Probation”). Badaniami w tym zakresie objęto 73 dorosłych mężczyzn, objętych probacją w Dublinie. Badano ich ponowną karalność i stopień przystosowania społecznego, co stało się podstawą do dyskusji na temat zasadności stosowania rozwiązań o charakterze probacyjnym dla tej grupy skazanych.

Katja Rancigaj i Robert Urek poruszyli problem szans skazanych na readaptację zawodową, która stanowi jeden z najistotniejszych elementów ponownego odnalezienia miejsca w strukturze społecznej („The Employability of Ex-Prisoners and Offenders – A Comparison Between United Kingdom and Republic of Slovenia”). Jest to bardzo istotny problem, ponieważ jak pokazują statystyki ok. 50% skazanych osadzonych w zakładach karnych nigdy wcześniej nie pracowała. Autorzy referatu skupili się m.in. na szansach byłych więźniów na rynkach pracy Wielkiej Brytanii i Słowenii, oraz wpływie zatrudnienia na ich brak powrotności do przestępstwa i resocjalizację.

Bardzo ciekawą inicjatywą podjętą w trakcie konferencji było pierwsze spotkanie grupy mającej zamiar opracować europejski podręcznik kryminologii. Inicjatywę tę ze strony polskiej poparli przedstawiciele Zakładu Kryminologii INP PAN oraz Katedry Kryminologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Warto nadmienić, że z konferencją zostały połączone obchody 55-lecia istnienia Instytutu Kryminologii działającego na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Ljublanie. To z historią tej jednostki badawczej wiąże się rozwój współczesnej słoweńskiej myśli kryminologicznej. Instytut Kryminologii utworzony w roku 1954 z inicjatywy dr Hinko Lučovnika przez ponad pół wieku swego istnienia przeprowadził ponad 150 projektów badawczych, a do jego pracowników zaliczają się tacy słoweńscy kryminolodzy jak prof. Alenka Šelih czy prof. Gorazd Meško.

Europejskie Towarzystwo Kryminologiczne w trakcie swojej dorocznej konferencji wręcza przyznawaną przez siebie nagrodę za szczególny wkład w rozwój myśli kryminologicznej. Tegoroczną laureatką nagrody została prof. Josine Junger-Tas z Zakładu Kryminologii Uniwersytetu w Utrechcie (Holandia).

Ponadto Walne Zgromadzenie Członków Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego dokonało wyboru kolejnego przewodniczącego na kadencję 2010 – 2011, którym prof. Miklos Levay z Zakładu Kryminologii budapesztańskiego Uniwersytetu im. Eotvosa Loranda.

Kolejna – X Konferencja Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego odbędzie się w dniach 7 – 11 września 2010 r. w Liege (Belgia).

Michał Fajst

**„Kryminologiczne Noble” 2009-2010 – zagrożenie dla wolności
badań naukowych?**

Znamy już nazwisko tegorocznego laureata Sztokholmskiej Nagrody Naukowej w dziedzinie kryminologii: odbierze ją profesor David Lee Weisburd pracujący jednocześnie na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie oraz na Uniwersytecie im. George’a Masona w Wirginii (USA), jak również w kilku innych placówkach naukowych w Stanach Zjednoczonych. Zostanie mu ona wręczona 15 lipca br. podczas gali w sztokholmskim ratuszu. Uroczystość ta przewidziana jest jako kulminacyjny punkt międzynarodowej konferencji naukowej. Jej temat – tradycyjnie nawiązujący do zainteresowań naukowych aktualnego laureata – to tym razem *Improving Policing*. Organizatorzy planują, że “zaprezentowane zostaną podczas niej innowacyjne ujęcia zagadnienia i metody działań policyjnych, jak również odkrycia z innych części świata”¹.

Długa procedura wyłaniania kandydatów do nagrody „za nadzwyczajne osiągnięcia w badaniach kryminologicznych albo za wykorzystanie wyników badań w celu ograniczenia przestępczości i podniesienia rangi praw człowieka”² spowodowała, że do chwili zamknięcia zeszłorocznego, jeszcze „papierowego” wydania Biuletynu nie wiadomo było, kto zostanie laureatem. Warto jednak przypomnieć sylwetki nagrodzonych w roku 2009 ze względu na ich niewątpliwe dokonania, a także ze względu na pewną dyskusję naukową nad celowością przyznawania „kryminologicznego Nobla” i zagrożeniami, jakie ta nagroda niesie.

Laureatami w roku 2009 byli Eugenio Raúl Zaffaroni, sędzia Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości Argentyny oraz John Hagan z Northwestern University w stanie Illinois (USA). Choć znani są z działań na

¹ *Welcome to the website of the Stockholm Criminology Symposium;*
http://www.criminologyprize.com/extra/pod/?module_instance=2

² *About the Prize;*
http://www.criminologyprize.com/extra/pod/?id=12&module_instance=3&action=pod_show&navid=12

wielu polach badawczych, kryminologiczny Nobel został im przyznany za pionierskie badania nad przyczynami i prewencją ludobójstwa. Stąd też tematem przewodnim zeszłorocznej konferencji było zagadnienie *When Mankind is the Victim*³.

John Hagan – kryminologia konfliktu społecznego w XXI w.

John Hagan⁴ urodził się 15 lutego 1946 r. w stanie Ohio. Doktoryzował się z socjologii w 1974 r. na Uniwersytecie Alberty. Pracował na przemian w USA i Kanadzie (posiada podwójne obywatelstwo), w tej ostatniej przeprowadził swoje najśłynniejsze badania nad wpływem kontroli sprawowanej nad dzieckiem w rodzinie i konsekwencjami odrębności w sposobie socjalizacji dziewcząt i chłopców.

Jego nagroda potwierdza supremację Amerykanów w badaniach kryminologicznych. Podręczniki kryminologii⁵ wymieniają często nazwisko zeszłorocznego laureata przede wszystkim w związku ze wspomnianymi badaniami z kontroli społecznej, będącym kontynuacją kierunku badawczego rozpoczętego przez Trávisa Hirschiego⁶. Dowodziły one, iż najsilniejszym sposobem kontroli dzieci jest kontrola nieformalna sprawowana przez rodzinę. Zdaniem J. Hagana można w ten sposób wytłumaczyć różnice w rozmiarach nieprzystosowania społecznego i przestępczości obu płci. Pierwszą część badań⁷ przeprowadzona na grupie kilkuset uczniów szkół średnich Toronto wskazywała, że dziewczynki są poddane znacznie silniejszej kontroli nieformalnej niż chłopcy, chłopcy (mężczyźni) z kolei podlegają silniejszej kontroli formalnej sprawowanej przez społeczeństwo jako całość. Takie

³ *Winners of The Stockholm Prize in Criminology 2009*;

http://www.criminologyprize.com/extra/pod/?id=55&module_instance=3&action=pod_show&navid=55

⁴ Informacje o J. Haganie: *About John Hagan*;

http://www.criminologyprize.com/extra/pod/?id=56&module_instance=3&action=pod_show&navid=56
a także: <http://johnhagan.org/>, <http://www.sociology.northwestern.edu/faculty/hagan/home.html>

⁵ Por. np. Jones S.: *Criminology*; Oxford University Press 2006, str. 155, 173, 209, 296-297, a także Siegel L. J.: *Criminology. Theories, Patterns, and Typologies*; West Publishing Company 1992, str. 269-271

⁶ Grupa badawcza J. Hagana posługiwała się kwestionariuszem do badań typu self-report opracowanym przez T. Hirschiego.

⁷ Hagan J., Simpson J., Gillis A.: *The sexual stratification of social control*; British Journal of Sociology, 30, 1979, str. 25-38

zjawisko jest wynikiem przekształceń rodziny w społeczeństwie industrialnym, które pozostawia kontrolę nad domem kobietom (matkom). Kontrola ta sprawowana jest jednak z inną mocą nad córkami i synami. Generalnie biorąc: zasady wpojone kobietom w domu rodzinnym powodują, iż mają one silną skłonność do konformizmu a wpływ domowej socjalizacji na dziewczynki jest tak długotrwały, że pozostają pod jego wpływem także po całkowitym usamodzielnieniu się. Z kolei chłopcy, których wychowaniu pracujący zawodowo ojcowie nie poświęcają tyle samo uwagi co matki córkom, cieszą się znacznie większą swobodą. Według badań zespołu J. Hagana najbardziej skłonni do zachowań ryzykownych i zagrożeni demoralizacją byli ci chłopcy, którzy byli zsocjalizowani w niedostatecznym stopniu.⁸

W następnych badaniach opartych na podobnej próbie młodzieży z Toronto⁹ zespół J. Hagana podjął próbę wykorzystania dodatkowo elementów teorii konfliktu społecznego (uwzględniając takie zmienne, jak: stratyfikacja społeczna i płeć) do wyjaśnienia procesów socjalizacji w rodzinie i kontroli nad dziećmi. Efektem modyfikacji było sformułowanie tzw. teorii władzy-kontroli („Power-Control Theory”). Demoralizacja nieletnich w tym ujęciu jest wypadkową działania pozycji społecznej rodziców (power), która przekłada się na sposób, w jaki realizowana jest przez rodziny ich funkcja kontrolna nad dziećmi (control). Generalnie biorąc, większą skłonność do demoralizacji powinny mieć dzieci pochodzące z zamożniejszych domów. Miało to być spowodowane tym, że wyższe dochody rodziny mają najczęściej swoje źródło w prowadzeniu przez mężczyzn (ojców) własnych przedsiębiorstw. Mężczyźni-pracodawcy powtarzają swoją dominującą pozycję w pracy w postaci nadrzędnej postawy w relacjach rodzinnych. Zadaniem matek staje się natomiast sprawowanie bezpośredniej kontroli nad domem i dziećmi, przy czym w paternalistycznej rodzinie oznacza to, iż oczekuje się od nich przede wszystkim troski o wychowanie córek i pozostawienia sporego marginesu swobody swym synom. Chłopcy w rodzinach tradycyjnych powinni

⁸ Por.: Woźniakowska-Fajst D.: *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, str. 175

⁹ Hagan J., Gillis A., and Simpson J.: *The class structure of gender and delinquency: Toward a power-control theory of common delinquent behavior*; American Journal of Sociology, 90, 1985, str. 1151-1178

bowiem teoretycznie podlegać przede wszystkim władzy ojca. Jednak w praktyce możliwości kontrolne tego ostatniego są ograniczone ze względu na jego zaangażowanie się w pracę zawodową. W efekcie tego w rodzinach tradycyjnych (paternalistycznych) bracia mają większe możliwości działań dewiacyjnych niż siostry. Inaczej układa się sytuacja w rodzinach egalitarnych, czyli tych, w których mężowie i żony dzielą w równym stopniu swoje obowiązki zawodowe i rodzinne, a także w domach, w których żony zajmują dominującą pozycję (są „głowami rodzin”). Wówczas okazuje się, że córki przejawiają zachowania dewiacyjne na takim samym poziomie jak synowie, gdyż dzieci bez względu na płeć są socjalizowane w ten sam sposób.

Teoria władzy-kontroli była krytykowana z kilku powodów. Przede wszystkim podważano tezę, iż większe prawdopodobieństwo zachowań dewiacyjnych zachodzi wśród dzieci z zamożniejszych rodzin. Nie udało się potwierdzić tego odkrycia. Podkreślano także, iż różnice w sposobie funkcjonowania rodzin pracowników i pracodawców wcale nie są odmienne w tak istotny sposób (teoria natomiast sprawdza się w przypadku rodzin dotkniętych chronicznym bezrobociem).¹⁰

Poza teorią władzy-kontroli nazwisko Johna Hagana pojawia się przy wielu innych badaniach kryminologicznych przede wszystkim tych, które zaliczane są do nurtu kryminologii konfliktu społecznego. Badacza interesowały m.in. związki przestępczości i reakcji społecznej na przestępczość z ubóstwem i płcią. Badał wpływ uprzedzeń na wyroki sądów¹¹, historię stosowania aresztu wobec kobiet i mężczyzn w Toronto na przestrzeni stulecia.¹² Zabierał głos w sprawie wpływu nierówności ekonomicznych na przestępczość we Ameryce drugiej połowy XX w.¹³, a także kryminalnej aktywności bezdomnych nieletnich będącej konsekwencją ich wcześniejszych

¹⁰ Siegel L. S.: *Criminology. Theories, Patterns and Typologies*; West Publishing Company 1992, str. 270

¹¹ Hagan J.: *Extra-Legal Attributes and Criminal Sentencing: An Assessment of a Sociological Viewpoint*; *Law & Society Review* 8(3)/1974, str.357-383.

¹² Boritch H., Hagan J.: *A Century of Crime in Toronto: Gender, Class, and Patterns of Social Control, 1859 to 1955*; *Criminology*, 28 (4)/1990, str. 567-600.

¹³ Hagan J., Peterson R. (red.): *Crime and Inequality*. Stanford 1994, Stanford University Press

negatywnych relacji z innymi (badania potwierdzające zasadność generalnej teorii napięcia R. Agnew).¹⁴

Jednak Sztokholmska Nagroda Naukowa w dziedzinie kryminologii została przyznana Johnowi Haganowi za osiągnięcia w zakresie zastosowania nowatorskich technik badań rozmiarów ludobójstwa w Darfurze i na Bałkanach, w których wykorzystał wyniki wywiadów z uchodźcami i dane demograficzne. Oceniając rozmiary tragedii w Afryce przeprowadził metaanalizę danych o ofiarach zgromadzonych niezależnie od siebie przez ONZ oraz Departament Sprawiedliwości USA. Jego metoda wykazała, iż liczbę ofiar zaniżano dotąd dziesięciokrotnie. Wcześniej mówiono o dziesiątkach tysięcy ofiar, J. Hagan wykazał, że w ciągu dwóch lat zginęło bądź zaginęło 200-400 tys. osób (J. Hagan podawał konkretne wyniki swych obliczeń: 396563 osób; czyli średnio ok. 500 dziennie¹⁵, z tym że godził się, że prawdziwe straty są niższe, liczyć je jednak trzeba w setkach tysięcy osób), a także, iż do zabójstw i zgwałceń dochodziło z motywów rasowych. Upowszechnienie wyników tych badań znacząco przyczyniło się do zmiany postawy społeczności międzynarodowej wobec konfliktu.

Raúl Eugenio Zaffaroni – niebezpieczne państwa i ludobójstwo

Ten siedemdziesięcioletni obecnie sędzia i badacz naukowy (ur. 7 stycznia 1940 r., Nagrodę Sztokholmską otrzymał w wieku 69 lat¹⁶) od urodzenia mieszka w Argentynie¹⁷. W 1962 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie w Buenos Aires a dwa lata później został doktorem nauk prawnych i społecznych (doktorat na Universidad Nacional del Litoral w Santa

¹⁴ Hagan J., McCarthy B.: *Mean Streets: Youth Crime and Homelessness*; Cambridge 1997, Cambridge University Press

¹⁵ Hagan J., Rymond-Richmond W., Parker P.: *The Criminology of Genocide: The Death and Rape of Darfur*; *Criminology* 43 (2005), str. 525-561
(http://johnhagan.org/pdfs/criminology_of_genocide.pdf)

¹⁶ Jak dotąd tylko Alfred Blumstein był starszym laureatem: gdy otrzymał nagrodę, miał 77 lat. Trzeci w rankingu jest John Hagan (nagroda w wieku 63 lat). Średni wiek laureatów: 61 lat.

¹⁷ Informacje o R. Zaffaronim: *About Raúl Eugenio Zaffaroni*;
http://www.criminologyprize.com/extra/pod/?id=57&module_instance=3&action=pod_show&navid=57;
Eugenio Raúl Zaffaroni; http://es.wikipedia.org/wiki/Eugenio_Raúl_Zaffaroni; *Zaffaroni*;
<http://www.homenajeazaffaroni.com.ar/> (zawiera biografię i wykaz publikacji)

Fe). Pracę naukowo-dydaktyczną prowadził w szeregu szkół wyższych Ameryki Łacińskiej. Jest doktorem honoris causa łącznie szesnastu uniwersytetów, głównie południowoamerykańskich i jednym z bardziej znanych karnistów romańskiego kręgu kulturowego. Był autorem projektów kodeksów karnych Argentyny, Ekwadoru i Kostaryki oraz wielu opracowań z zakresu prawa karnego i kryminologii. Obecnie jest emerytowanym profesorem Zakładu Prawa Karnego Uniwersytetu w Buenos Aires oraz – od 2003 r. – sędzią Sądu Najwyższego.

Nagrodę sztokholmską przyznano mu za podjęcie próby wyjaśnienia zjawiska ludobójstwa w świetle teorii kryminologicznych w celu stworzenia systemu zapobiegania przemocy państwowej. Wyjaśniając genezę różnych zjawisk tego rodzaju (masowe zabójstwa w okresie dyktatury wojskowej w Argentynie, Holokaust, niewolnictwo i wyzysk pracowników w okresie kolonializmu), R. Zaffaroni zwraca uwagę na znaczenie rywalizacji o kurczące się zasoby naturalne. Punktem wyjścia jego poglądów etiologicznych była koncepcja technik neutralizacji zaprezentowana przez Davida Matzę i Greshama Sykesa w początkach lat sześćdziesiątych¹⁸. Także w przypadku publicystyki towarzyszącej zbrodnicyzmi działaniom wojskowej dyktatury w Argentynie można było zaobserwować stosowanie charakterystycznej dla neutralizacji retoryki dehumanizującej ofiary i prezentującej okrutną praktykę wymiaru sprawiedliwości jako „bezwzględną wojnę z przestępczością” (choć dyktatura wojskowa w Argentynie posługiwała się karą śmierci dla eliminacji przeciwników; „to jednak masowe stosowanie kary głównej usprawiedliwiano potrzebą bezwzględnej walki z przestępczością”¹⁹).

Trzeba jednak zwrócić uwagę, iż teoria neutralizacji, choć stworzona z myślą o wyjaśnieniu nieprzystosowania społecznego nieletnich, od lat funkcjonowała w literaturze naukowej jako typowa „teoria skacząca” i

¹⁸ Matza D.: *Delinquency and Drift*; New York 1964, Wiley and Sons; Sykes G. M., Matza D.: *Techniques of Neutralization: A Theory of Delinquency*; *American Sociological Review* t. 22 (1957), str. 77-91; Sykes G. M., Matza D.: *Juvenile Delinquency and Subterranean Values*; *American Sociological Review* t. 26 (1961), str. 713-719.

¹⁹ Zaffaroni R. E.: *The Right to Life and Latin American Penal Systems*; *Revista Virtual de Derecho Penal y Criminología*, *Annals AAPSS* 506, November 1989;

<http://www.iuspenalismo.com.ar/doctrina/zaffaronirighttolife.pdf>; Zaffaroni R. E.: *El enemigo en el derecho penal*; <http://www.fucais.org/elenemz.htm>

wielokrotnie wykorzystywana była także dla tłumaczenia różnych form przestępczości, zwłaszcza tam, gdzie sprawca uważał się za jednostkę wyjątkową, na przykład w przypadku przestępczości ekonomicznej, terroryzmu czy przestępstwa politycznego²⁰. Nie spotkałem się jak dotąd z próbą wykorzystania jej do przemocy stosowanej w imieniu państwa, choć już ćwierć wieku temu L. Falandysz wskazywał, że sposób wykorzystania neutralizacji pokazuje, jakie są potrzeby systemu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości („Wymienione przez Sykesa i Matzę mechanizmy racjonalizacji zachowań przestępczych są, jak się wydaje, dość rozpowszechnione nie tylko wśród nieletnich. Technik neutralizacji dostarcza rzeczywistość społeczna, a ich ilość i rodzaje mogą być ciekawym miernikiem poziomu społecznej ‘produkcji usprawiedliwionej przestępczości’”²¹). Może więc budzić wątpliwości zasadność przyznawania nagrody za takie osiągnięcia teoretyczne. Nie można jednak nie doceniać znaczenia politycznego działalności laureata. Uzasadniając przyznanie nagrody R. Zaffaroniemu, jury podkreślało zwłaszcza jego zasługi mające na celu stworzenie systemu prewencji ludobójstwa obok działającego systemu międzynarodowych organów sądowych, które aktywizują się dopiero, gdy dojdzie do tragedii.

David Lee Weisburd – kryminologia przestrzeni

Urodzony w 1956 r. David L. Weisburd²² jest – jak dotąd – najmłodszym rocznikowo laureatem Nagrody Sztokholmskiej, z tym, że Terrie E. Moffitt otrzymała swoją nagrodę, gdy była o od niego rok młodsza. Można by więc uznać go za kolejny „przeciętny” przypadek: znakomity dydaktyk, badacz wykorzystujący korelacje statystyczne, biały mężczyzna i liberał, przedstawiciel kryminologii anglosaskiej, pracujący w USA, który – jak wszyscy – otrzymał nagrodę za dokonania możliwe do praktycznego

²⁰ Por. np.: Błachut J., Gaberle A., Krajewski K.: *Kryminologia*; Gdańsk 1999, Wyd. Arche s.c, str. 126; Siemaszko A.: *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*; Warszawa 1993 Wydawnictwo Naukowe PWN, str. 195-199

²¹ Falandysz L.: *Nieco kryminologii; Powściągliwość i Praca*” 6/1986, s. 12

²² Biografia i wykaz publikacji D. Weisburda:

http://www.criminologyprize.com/extra/pod/?module_instance=3;
<http://ceps.edu.au/?q=people/david-weisburd>; http://law.huji.ac.il/eng/segel.asp?staff_id=46&cat=441;

wykorzystania. Jednak nigdy jeszcze – może poza przypadkiem Jonathana Shepherd (nagroda z 2008 r.) nagrodzonego m.in. za forsowanie postulatu sprzedaży napojów alkoholowych w naczyniach odpornych na stłuczenie²³ – dokonania nagrodzonego badacza nie miały aż tak praktycznego wymiaru.²⁴ Amerykańska National Research Council uznała w 2004 r., że badania nad możliwościami selektywnej kontroli przestrzeni miejskiej oparte są na najsilniejszych dowodach potencjalnej efektywności takiej strategii,²⁵ przy czym spośród badań tego rodzaju, te, które przeprowadził zespół D. Weisburda, dają najbardziej obiecujące wyniki.

Laureat jest doktorem Uniwersytetu Yale w New Heaven (Connecticut) a pracował naukowo najpierw w Izraelu, później także w Stanach Zjednoczonych. Warto pamiętać, iż podręcznik kryminologii wspomina go jak dotąd jedynie w kontekście badań z lat osiemdziesiątych nad przestępczością białych kołnierzyków²⁶. Analizy zespołu, w którym wówczas uczestniczył, wskazywały, iż przestępczość tego rodzaju wykazuje wiele podobieństw do przestępczości pospolitej, co jest efektem egalitaryzmu społeczeństwa i dostępu do nowych technologii komunikacyjnych. W opracowaniu z 1982 r.²⁷ badacze poinformowali nawet świat nauki o wykryciu „chronicznych” sprawców przestępstw gospodarczych, którzy różnią się od chronicznych sprawców przestępstw pospolitych w zasadzie jedynie wyższym wiekiem rozpoczęcia kariery kryminalnej oraz mniejszą częstotliwością popełniania przestępstw. Z kolei badania osób skazanych za white-collar

²³ Jonathan Shepherd – jako chirurg szczękowy – lepiej niż ktokolwiek zdawał sobie sprawę z faktu, iż znakomita większość obrażeń twarzy, do których dochodzi w czasie bójek, spowodowana jest przez odłamki szkła pochodzącego np. z kufli czy szklanek do piwa. Jury sztokholmskie uznało jego intensywny lobbing na rzecz wprowadzenia trwalszych naczyń za istotny element jego dorobku w zakresie prewencji przestępczości. Ale nie jedyny: doceniono także jego wkład w powstanie lokalnej koalicji podmiotów publicznych i społecznych na rzecz walki z przestępczością (w 1998 r. model ten wykorzystano na skalę ogólnokrajową) w oraz stworzenie systemu weryfikacji danych rozmiarach przestępczości w oparciu o statystyki medyczne. Por.: About Jonathan Shepherd; http://www.criminologyprize.com/extra/pod/?id=47&module_instance=3&action=pod_show&navid=47

²⁴ Nigdy też wcześniej sylwetka laureata Nagrody Sztokholmskiej nie została tak dokładnie zaprezentowana przez organizatorów konkursu. Zamieszczono nawet link do filmu z wykładem Davida Weisburda wyjaśniającego jego koncepcję teoretyczną (<http://news.gmu.edu/articles/470>).

²⁵ *National Research Council Final Report on Police Policy and Practices*; 2004, str. 250

²⁶ Jones S.: *Criminology*; Oxford University Press 2006, str. 43

²⁷ Weisburd D., Chayet E., Waring E.: *White-Collar and Criminal Careers: Some Preliminary Findings*; *Crime and Delinquency* 36 (1990), str. 342-355.

crimes wykazały, iż „kłamstwo i oszustwo stało się bronią dostępną naprawdę dla nas wszystkich”²⁸, stąd dzisiejsze „białe kołnierzyki” to w 80 procentach biali, w 79 procentach – zatrudnieni w chwili popełnienia przestępstwa, w 75 procentach – mężczyźni, a jedna trzecia spośród nich posiada udziały w przedsiębiorstwach, w których pracują.

Jednocześnie David Weisburd, współpracując z instytucjami badawczymi policji, prowadził badania nad efektywnymi metodami prewencji kryminalnej, których efektem jest wyróżniona Nagrodą Sztokholmską koncepcja redukcji przestępczości poprzez intensyfikację kontroli tzw. „gorących punktów” („hot spots”) na terenie miasta, w których koncentruje się przestępczość. Wzmocniona kontrola może być realizowana poprzez kierowanie częstszych patroli do rozpoznanych miejsc koncentracji przestępczości, jak również za pomocą innych środków (np. zacieśnienie współpracy policji z właścicielami nieruchomości, wokół których dochodzi do przestępstw).

Badania przeprowadzone w kilku amerykańskich miastach (przede wszystkim w Seattle w latach 1989-2002, ale i np. w Jersey City, w odległym stanie New Jersey) wskazywały, iż przestępczość jest generowana w znacznym stopniu nie tylko przez „chronicznych sprawców” – jak to dowodził przed laty zespół badawczy Marvina Wolfganga²⁹ i jego kontynuatorzy – ale i ma skłonność do koncentracji w szczególnych „miejscach” miasta. „Miejsce” takie może mieć zróżnicowane rozmiary: od skrzyżowania czy pojedynczego domu, po kwartał ulic albo odcinek pomiędzy skrzyżowaniami (po części zależy to od charakteru konkretnej aktywności kryminalnej). W każdym razie można dość łatwo wskazać jego granice i – co istotne – jest ono mniejsze niż *neighborhoods*, *communities* czy *precincts* (obszary właściwości miejscowej komisariatów policji) rozpatrywane dotąd jako podstawowe jednostki podziału strefy miejskiej. Analizy rozmieszczenia przestępczości wskazują bowiem, że także w „złych” dzielnicach znajduje się wiele stosunkowo bezpiecznych miejsc, zaś w „dobrych” – miejsca, gdzie nadzwyczaj często dochodzi do

²⁸ Weisburd D., Waring E., Wheeler S.: *Class, Status And The Punishment of White-Collar Criminals*; *Law and Social Inquiry*, 15 (1990), str. 223-246

²⁹ Wolfgang M. E., Sellin Th., Figlio R.: *Delinquency In a Birth Cohort*; [w:] Jacoby J. E. (red.): *Classics of Criminology*; Prospect Heights 1988, Waveland Press, str. 48-56

naruszeń prawa. Badania pokazują nawet, że sąsiadujące z sobą „miejsca” zawsze różnią się od siebie rozmiarami i dynamiką przestępczości, choć można by się spodziewać, że jest raczej odwrotnie. Jeśli patrzymy na strukturę miasta jak badacze zespołu D. Weisburda, czyli na poziomie mikro (przez pryzmat „miejsc”-komórek, a nie dzielnic-tkanek), to – jak się okazuje – nie ma „dzielnic” rozumianych jako obszary jednorodne pod względem zagrożenia przestępczością.

W liczącym ok. 600 tys. mieszkańców Seattle badacze wskazali 29.849 „miejsc”, z których tysiąc pięćset mających charakter „gorących punktów” charakteryzuje się ponadprzeciętnym występowaniem zjawisk kryminalnych: stanowią tylko 4,5% „miejsc” a dochodzi w nich do 50% przestępstw. W przypadku niektórych kategorii czynów koncentracja jest jeszcze większa: do 33% czynów karalnych popełnianych przez nieletnich dochodzi w 86 „miejscach”. I to corocznie – tak przynajmniej wskazują badania prowadzone od 1989 do 2002 r. Oznacza to, że można spróbować ograniczyć przestępczość poprzez dokładniejsze kontrolowanie rozpoznanych „hot spots” w mieście, przy czym strategia taka jest prostsza od selektywnej kontroli osób. Jeśli bowiem w Seattle sprawdzałaby się sformułowana przez M. Wolfganga zasada, iż 14% aresztowanych odpowiada przeciętnie za 50% przestępstw, to „opieką” policyjną należałoby objąć 6108 osób, a zatem więcej niż „hot spots” i to mających – w odróżnieniu od ulic – wyjątkową tendencję do stałego przemieszczania się. Trzeba także przypomnieć, iż – między innymi za sprawą badań Alfreda Blumsteina – laureata Nagrody Sztokholmskiej za rok 2007 – wiemy dziś, że notoryczni przestępcy przejawiają aktywności kryminalnej ze zmienną częstotliwością oraz że większość nieletnich „wyrasta z przestępczości”, przez co strategia prewencji opartej na selektywnej kontroli osób wymaga ciągłej zmiany zakresu przedmiotowego kontroli i ciągłego wyszukiwania nowych „chronicznych sprawców”. Zatem strategia prewencji opartej na selektywnej kontroli przestrzeni zdobywa przewagę ze względu na względną niezmienność położenia potencjalnych „miejsc”. David Weisburd zauważa także jeszcze jedną zaletę propagowanej przez siebie metody, szczególnie istotną ze względu na cele, jakie stawiają sobie twórcy Nagrody Sztokholmskiej w zakresie promocji rozwiązań polityki karnej nastawionych

na ochronę praw obywatelskich: wzmożona kontrola miejsc zamiast wzmożonej kontroli ludzi ogranicza ingerencję prawa karnego i polityki karnej w życie obywateli, zmniejsza stygmatyzację obywateli (strategia kontroli osób czyni niektórych ludzi „chronicznie” podejrzanymi), a także rozmiary przyzonizacji.

„Miejsca” różnią się między sobą charakterem dynamiki rejestrowanej w nich przestępczości. Badacze wyróżnili ogółem osiem kategorii „miejsc” (od „wolnych od przestępczości”, poprzez charakteryzujące się „niską przestępczością”, „dużą przestępczością” do „opanowanych przez przestępczość chroniczną”, przy czym w pośrednich kategoriach wyróżnili jeszcze subkategorie: „dynamika stabilna”, „dynamika malejąca” i „dynamika rosnąca”). W okresie objętym badaniami zanotowano ogólny spadek liczby przestępstw w Seattle o 24%. Ponieważ w poszczególnych kategoriach dynamika przestępczości była zróżnicowana, to w rezultacie okazuje się, że na ten ogólny spadek przestępczości „pracowało” jedynie 14% miejsc, gdzie doszło do faktycznego zmniejszenia liczby przestępstw, podczas gdy w 84% miejsc nie doszło do żadnych zmian a w 2% (czyli aż w 600 miejscach w mieście) przestępczość nawet wzrosła (i to o 42%!). D. Weisburd traktuje to zróżnicowanie jako jeszcze jeden istotny dowód na to, że na przestępczość należy patrzeć na takim właśnie niskim, „mikrobiologicznym” poziomie.

Analiza na poziomie odcinków ulic zbliża nas do najistotniejszego odkrycia zespołu Davida Weisburda. Otóż badania przeprowadzone w Seattle, podobnie jak i kilka wcześniejszych, dowodzą, iż wzmożona kontrola policyjna ujawnionych „hot spots” nie prowadzi do przemieszczenia przestępczości w inne okolice, lecz do zmniejszenia przestępczości! A David Weisburd ma na to wiarygodne dowody statystyczne. Powołuje się nadto na pracę Anthony’ego Braga z 2001 r.³⁰, podsumowującą wyniki wcześniejszych badań „hot spots”: na pięć przeprowadzonych dotąd eksperymentów tego rodzaju, w żadnym wypadku nie doszło do natychmiast zauważalnego statystycznie istotnego przemieszczenia przestępczości a w czterech dało się

³⁰ Braga A. A.: *The Effects of Hot Spots Policing on Crime*; Annals of the American Academy of Political and Social Sciences nr 578 (listopad 2001).

dostrzec poprawę bezpieczeństwa także na obszarach przyległych do intensywnie kontrolowanego miejsca.

Dowodząc spadku przestępczości w wyniku zastosowania nowej taktyki D. Weisburd wspiera się także wynikami własnych badań: eksperymentu przeprowadzonego przez zespół, w którym uczestniczył, w Jersey City w latach 1997-1998³¹. Badacze wyodrębnili w mieście obszar pomiędzy dwoma równoległymi ulicami obejmujący także łączące je sześć przecznic, będący strefą, w której prostytutki czekają na klientów. W ramach eksperymentu teren ten został poddany intensywnej kontroli policyjnej. W tym samym czasie badacze stosując różne techniki (wykorzystano zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe), próbowali sprawdzić, czy nie dochodzi do przemieszczenia się przestępczości w kierunku obszarów sąsiadujących z kontrolowaną strefą, obejmujących dwa kolejne kręgi przecznic wokół terenu objętego wzmoczoną kontrolą. Działania policji zredukowały znacząco liczbę zawieranych na ulicy kontraktów z klientami w strefie intensywnej kontroli, ale także zmniejszyły liczbę takich kontraktów w obu przyległych pierścieniach ulic. Tym samym uzyskano w toku działań policyjnych oba – wspomniane przez A. Bragę – pozytywne efekty: redukcję przestępczości bez przemieszczenia oraz powiększenie strefy ograniczonej przestępczości wokół intensywnie kontrolowanego „gorącego punktu”.

Dlaczego tak się dzieje? Przede wszystkim dlatego, że przestępczość powiązana jest z miejscami o charakterystycznych cechach. D. Weisburd wskazuje na przykład, że miejsca, w których prostytutki albo dealerzy narkotyków czekają na klientów, muszą być jednocześnie blisko obszarów, gdzie przebywa wielu potencjalnych nabywców, a jednocześnie muszą być stosunkowo odludne, spokojne, zapewniające dyskrecję. Podobnie miejsca, gdzie nieletni najczęściej popełniają czyny karalne to w 75,4% przypadków sklepy, restauracje i centra handlowe. A liczba takich punktów, gdzie można uprawiać określony rodzaj działalności kryminalnej (dewiacyjnej), jest po prostu ograniczona. Ponadto zmiana miejsca oczekiwania na okazję przestępczą zawsze jest posunięciem ryzykownym ze względu na możliwość

³¹ Displacement and Diffusion Project, Jersey City, New Jersey

popadnięcia w konflikt z innym potencjalnym sprawcą operującym na obszarze nowego „hot spotu”, słabszą znajomość okolicy, utrudniającą np. sprawne przeprowadzenie ataku bądź ucieczki, czy brak wsparcia ze strony znajomych, brak znajomości wśród lokalnych przedstawicieli organów ścigania itp.

Zatem ma tu zastosowanie pewna modyfikacja zasady sformułowanej przez Marcusa Felsona³²: liczba przestępstw zależna jest od podaży okazji do popełnienia przestępstwa. Ponieważ okazje kryminalne związane są z miejscami, ich liczba zależna jest od liczby miejsc, w których mogą wystąpić.

Odkrycie zespołu Davida Weisburda jest prawdziwą sensacją: jeśli nie czymś na kształt kryminologicznego kamienia filozoficznego, to już na pewno ma cechy zimnej fuzji. Warto jednak zauważyć, że jako wyznacznik korzystnych zmian, do których dochodzi w wyniku selektywnej kontroli miejsc, wykorzystano dynamikę czynów, które mogą budzić pewne wątpliwości jako miarodajny wskaźnik. D. Weisburd odwołuje się tu do zmian w przestrzennym rozmieszczeniu miejsc, w których dochodzi do tzw. przestępstw kontraktowych (prostyucja, detaliczna sprzedaż narkotyków), a także przestępczości nieletnich i rozbojów. Wydaje mi się jednak, że poszczególne rodzaje przestępstw zależne są w różnym stopniu od miejsca. Wyobrażam sobie, iż stopień zależności miejsca waha się w ten sposób, iż mamy do czynienia z pewnym continuum od przestępstw ściśle związanych z miejscem, poprzez cały szereg innych związanych z nim w coraz mniejszym stopniu aż do przestępstw zupełnie bezmiejscowych. Na podstawie danych zebranych przez polską Policję³³ można uznać, że przestępstwami silnie związanymi z konkretnym miejscem są czyny z użyciem przemocy. Dochodzi do nich przede wszystkim „pod dachem” (w domach jedno- i wielorodzinnych), a jeśli chodzi o przestępstwa „uliczne” to zauważalna jest koncentracja takich przestępstw w punktach gastronomicznych (puby, restauracje, bary). W 2006 r. popełniono w nich 87,5% zabójstw, 81% przestępstw spowodowania uszczerbku na zdrowiu, 86,7% bójek i pobić, 62,5% zgwałceń. Jednocześnie „uliczne” przestępstwa przeciwko mieniu ujęte w statystyce policyjnej (poza włamaniem, którego obiektem w 63%

³² Por.: Newburn T.: *Criminology*; Culompton 2007, Willan Publishing, str. 286-289

³³ http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/941/51175/Rok_2006.html

przypadków są sklepy) nie wykazują takiej koncentracji. Kradzieże dokonywane są w punktach gastronomicznych (31,4%), centrach handlowych (29,3%), w sklepach (25%) i wagonach kolejowych (10,8%), natomiast miejscem popełnienia rozboju są przede wszystkim sklepy (51,5%), punkty gastronomiczne (22,8%), centra handlowe (12%) i wagony (10%). Zatem choć i w Polsce zachodzi do koncentracji przestępczości w tych samych miejscach co w Seattle, to jednak poszczególne czyny różnią się rozmieszczeniem przestrzennym.

Oferowanie nielegalnych usług i towarów (w tym prostytutka uliczna i tzw. „dilerka”) są czynami silnie umiejscowionymi. Ich sprawcy szukając miejsca wykonywania swojego procederu muszą się kierować takimi samymi zasadami, jak wszyscy prowadzący analogiczną działalność gospodarczą w obrocie legalnym. Najistotniejsze znaczenie ma tu przede wszystkim korzystny stosunek popytu do podaży (liczba potencjalnych klientów przypadająca na prowadzącego działalność gospodarczą), dostęp do niezbędnej infrastruktury (przychylnie bądź neutralne otoczenie społeczne: mieszkańcy okolicy, policjanci, a także bliskość miejsc, w których można świadczyć usługę), brak lokalnych „układów” ograniczających swobodę prowadzenia działalności gospodarczej (zmowy cenowe, nielegalne porozumienia między innymi podmiotami działającymi na rynku – np. kontrola obszaru przez przestępczość zorganizowaną) itp. Najważniejszym czynnikiem, który nielegalny przedsiębiorca powinien brać pod uwagę, są nawyki klientów, przyzwyczajonych do szukania nielegalnych towarów i usług w pewnych tradycyjnych miejscach. Każde miasto, nie tylko Warszawa, ma swoje „Broadway” i „Pigalaki”. Ograniczenie przestępczości tego rodzaju za pomocą zmasowanej kontroli policyjnej wydaje się rzeczą stosunkowo łatwą: wystarczy zintensyfikować liczbę patroli w takich miejscach. Taka strategia da bez wątpienia szybki sukces i musi doprowadzić do zmniejszenia rozmiarów kryminalizowanego zachowania. Warto jednak wstępnie zastanowić się, czy nie lepiej byłoby po prostu zalegalizować, a przynajmniej zdekryminalizować (względnie zdepenalizować) prostitucję i obrót lekkimi narkotykami.

Wyjątkowo wysoki wskaźnik liczby rozbojów w Polsce każe zastanowić się nad implementacją strategii oferowanej przez D. Weisburda,

choć warto pamiętać, że poziom zagrożenia przestępczością tego rodzaju był w Polsce dwukrotnie niższy niż w USA (77,2³⁴ wobec 149,4 na 100 tys. mieszk. w 2006 r.³⁵) W nieco mniejszym od Seattle Krakowie wskaźnik rozbojów „kwalifikowanych” (art. 280 § 2 k.k.) w 2005 r. był rekordowy w Polsce i wynosił 70,7 na 100 tys. mieszkańców.³⁶ Według statystyk przestępczości wskaźnik rozbojów z użyciem broni w Seattle w tym samym roku wynosił 93 na 100 tys. mieszkańców.³⁷ Choć poziom zagrożenia jest w Polsce niższy, to jednak ograniczone nakłady na Policję zmuszają do wdrożenia jak najbardziej efektywnej taktyki korzystania z dostępnych środków.

Brak mi natomiast znajomości amerykańskich realiów, by ocenić wartość informacji, iż trzy czwarte czynów karalnych nieletnich dokonywanych jest w centrach handlowych, sklepach i barach. D. Weisburd twierdzi, że jest to efektem tego, że właśnie w takich miejscach najłatwiej umotywowanemu sprawcy spotkać potencjalną ofiarę (rówieśnika), zatem, iż na rozmiary zjawiska wpływ ma przede wszystkim przemoc między nastolatkami. W polskich warunkach takie miejsca kojarzą się jednak nie z przemocą rówieśniczą (wydaje się nawet, że są uznawane za miejsca względnie bezpieczne, choć – jak wspomniano wyżej – dochodzi do w nich do co ósmego rozboju), lecz z kradzieżami sklepowymi, prostytutką nieletnich („galerianki”) oraz... oszustwami na szkodę konsumentów. Do prostytutki nieletnich w takich miejscach, która jest na szczęście zjawiskiem marginalnym, odnoszą się generalne uwagi odnośnie prostytutki, które zgłosiłem wcześniej: jest to zjawisko ściśle związane z miejscem, więc łatwe do wyeliminowana metodą intensyfikacji patroli. Kradzieże sklepowe z kolei mogą się przemieszczać znacznie bardziej swobodnie: liczba centrów handlowych w mieście może niewielka (według Google Maps w Krakowie - ok. dziesięciu, w Seattle – kilkakrotnie więcej), ale są przecież także i dziesiątki tysięcy sklepów i punktów sprzedaży, zatem możliwości przemieszczania czynów karanych

³⁴ Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M.: *Atlas przestępczości w Polsce 4*; Warszawa 2009, Oficyna Naukowa, str. 198

³⁵ FBI: *Crime in the United States*; http://www.fbi.gov/ucr/cius2006/data/table_01.html

³⁶ Wprost

³⁷ Seattle Police Department: *Crime Statistics 1997-2007. Part I Index Crimes by Crime Type*; <http://www.seattle.gov/police/crime/historical.htm>

nioletnich są praktycznie nieograniczone. Jeśli chodzi o oszustwa konsumenckie, to David Weisburd po prostu nie zajmuje się tym przestępstwem. Badania zespołu Weisburda dotyczą wyłącznie tzw. przestępczości ulicznej i ignorują pozostałe formy, w tym także przestępczość białych kołnierzyków, o której rozpowszechnieniu w nowoczesnym społeczeństwie mógł się przekonać dzięki swoim własnym badaniom z początku lat osiemdziesiątych. Tyle tylko, że przestępczość gospodarcza jest akurat tego rodzaju, iż znacznie słabiej wiąże się z konkretnym miejscem.

Warto zauważyć, iż pewna grupa czynów wiąże się nie tylko z miejscem, ale także z czasem. Znany jest przecież dzienny, tygodniowy, miesięczny i roczny rozkład przestępstw z okresami podwyższonej aktywności kryminalnej w godzinach wieczornych, w weekendy i w porze cieplejszej. Znany jest też szczególny rozkład czasu popełniania niektórych przestępstw: włamania dokonywane są w czasie, kiedy sprawcy nie spodziewają się zastać lokatorów w atakowanych domach (zatem w godzinach przedpołudniowych i w dniach roboczych), kradzieże kieszonkowe nasilają się w takich dniach jak 1 listopada. Rozpoznanie takich „hot hours”, wynikających z stylu życia potencjalnych ofiar i sprawców, albo szerzej: od zwyczajów przyjętych w kulturze danego społeczeństwa, może dopomóc w efektywnej kontroli prewencyjnej z wykorzystaniem policyjnych sił i środków.

Wypada też powtórzyć wątpliwości odnośnie braku efektu przeniesienia. Otóż efekt ten może polegać nie tylko na przesunięciu przestrzennym, ale także i czasowym. Umotywowany sprawca szuka nie tylko atrakcyjnego obiektu, ale też próbuje przeprowadzić atak w momencie, gdy jest on najslabiej strzeżony. Nasilenie patroli policyjnych w „gorących miejscach” powinno być zatem stałe, względnie policja musi organizować nieregularne „naloty” na rozpoznane miejsca popełniania przestępstw.

Inną formą ukrytego przeniesienia, czasem bardzo niebezpieczną, jest zmiana przestępstwa. Potencjalny sprawca może zdecydować się na rozbój, gdy zda sobie sprawę z niewykonalności włamania czy kradzieży ze względu na wzmocnioną ochronę celu ataku. Zjawisko takie może wystąpić także w przypadku dwóch badanych przez zespół Weisburda „paraprzestępstw” czyli prostytucji i drobnego handlu narkotykami. Uniemożliwienie zarabiania na

życie prostytutkom i dilerom poprzez nękające akcje policyjne nie usuwa powodów, dla których osoby te wybrały swój styl życia, może więc spowodować, że zaczną one angażować się w czyny znacznie bardziej niebezpieczne (np. kradzieże). To samo dotyczy ich klientów: brak dostępu do pożądanej usługi lub towaru może spowodować radykalizację postaw i zachowań (np. kradzieże narkotyków z aptek, używanie klejów zamiast marihuany).

Przemieszczenie może dotyczyć też modus operandi. Intensyfikacja kontroli miejsc, w których prostytutki czekają na klientów, doprowadzi jedynie do likwidacji prostytucji ulicznej, nie ma natomiast wpływu na inne, „wyższe” formy (np. agencje towarzyskie); może też prowadzić do częstszego wykorzystywania środków technicznych takich jak Internet czy telefonia komórkowa pozwalających na szybki i zarazem niemożliwy do kontrolowania kontakt z klientem. Podobnie może być z narkotykami: charakterystyczny zapach dymu marihuany czy nakłucia na rękach od igieł lekarskich ułatwiają ujawnienie narkotyków, więc intensywna kontrola może spowodować wzrost popytu na środki zażywane w inny sposób.

Jednak nawet uwzględniając powyższe zastrzeżenia należy uznać, że taktyka wzmożonej kontroli „gorących miejsc” powinna przynieść sukces w postaci częściowej redukcji przestępczości, albo przynajmniej niektórych typów przestępstw lub form popełniania. Ma to istotne znaczenie ze względu na ograniczenia możliwości działania policji. Warto zatem zastosować taktykę postulowaną przez Davida Weisburda dla bardziej precyzyjnego określenia miejsc wykorzystania policyjnych sił i środków.

Decyzja o przyznaniu tegorocznej Nagrody Sztokholmskiej za badania nad przestrzennym rozmieszczeniem przestępczości ma jeszcze jeden aspekt. Otóż wokół tej nagrody od samego początku toczyła się dyskusja nad zasadnością jej ufundowania i jej konsekwencjach dla badań naukowych. Poważne zarzuty podnosili zwłaszcza trzej badacze ze Skandynawii: Flemming Balvig, Nils Christie oraz Henrik Tham. W liście do współprzewodniczącego jury Nagrody Lawrence’a Shermana z 2005 r. i w artykule zamieszczonym trzy lata później na łamach biuletynu Europejskiego Towarzystwa

Kryminologicznego³⁸ podkreślali, iż może ona służyć uzależnieniu kryminologii od państwowego mecenatu, przekształcenia jej w dyscyplinę praktyczną realizującą interesy władz. Może to też grozić ograniczeniem krytycznych badań nad rolą państwa i władzy państwowej w socjologii przestępczości. W rezultacie za pomocą Nagrody Sztokholmskiej promowane będą badania z zakresu biologii, medycyny, indywidualnych predyspozycji ku przestępstwu i prewencji kryminalnej.

Mam wrażenie, że choć ostrzeżenia skandynawskich badaczy nie są bezpodstawne, to jednak jury Nagrody szło jak dotąd „drogą środka”. Wyróżniano wprawdzie badaczy mających rzeczywiście dokonania z zakresu prewencji kryminalnej czy też skoncentrowanych na osobie sprawcy przestępstwa, jednak dokonywane wybory laureatów wskazują na preferencję postaw liberalno-opiekuńczych. Nagrodzone koncepcje rzeczywiście nie postulują dokonania poważniejszych zmian w systemie politycznym czy społecznym, nie atakują państwa jako takiego, choć przecież nagrody w 2009 r. przyznano za badania nad przestępstwami popełnianymi w imię władzy państwowej. Wydaje się, że kryminologiczny Nobel miał być w założeniu formą obrony kryminologii przed krytyką ze strony środowisk neokonserwatywnych głoszących koncepcje retributywistyczne czy też postulujących wykorzystanie kary kryminalnej jako podstawowego środka negatywnej prewencji przestępczości. Jury preferowało badaczy broniących zatem kryminologii pozytywistycznej, pokazujących, że opierając się na jej założeniach można jeszcze dokonać istotnych i społecznie pożądaných zmian.

W okresie rewolucji neokonserwatywnej, gdy w gruncie rzeczy podważano po raz kolejny zasadność istnienia kryminologii jako odrębnej nauki, ideologia Nagrody Sztokholmskiej nie prezentowała się źle. Teraz jednak wraca pytanie: kryminologia – ale jaka? Powracają wszystkie wątpliwości odnośnie granic badań i metody kryminologii pozytywistycznej, mocy paradygmatu deterministycznego itd. Problem jest widoczny tym wyraźniej, że badania wyróżnione w 2010 r. po raz pierwszy mają tak wyraziście „policyjny” charakter, a laureatem nagrody jest osoba tak

³⁸ *Whither the Stockholm Prize?*; *Criminology in Europe*, vol. 7, nr 1, maj 2008

jednoznacznie związana z państwowym establishmentem. David Weisburd jest członkiem rozmaitych gremiów decyzyjnych i doradczych zajmujących się wypracowaniem i ewaluacją metod walki z przestępczością w USA. Współpracuje z wieloma instytucjami policyjnymi zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i na szczeblu międzynarodowych. Łącznie w toku swej kariery zawodowej udało mu się zebrać ze środków publicznych i prywatnych ponad 12 mln dolarów na badania naukowe. Informacje o laureacie zawarte w niniejszym akapicie zaczerpnąłem z materiałów prasowych dostępnych na stronie internetowej Nagrody Sztokholmskiej. Nigdy wcześniej nie prezentowano dokonań laureata w ten sposób...

KRYMINOLOGIA A POLITYKA KRYMINALNA
– wokół myśli i dokonań Profesora Jerzego Jasińskiego
12 maja, 2009 r., Pałac Staszica (ul. Nowy Świat 72, Warszawa),
Sala 203

PROGRAM KONFERENCJI

11.00-11.10 Otwarcie konferencji

doc. dr hab. Anna Kossowska (ZK INP PAN)

11.10-11.25 Sylwetka Profesora Jerzego Jasińskiego

prof. dr hab. Zofia Ostrianska (ZK INP PAN)

11.25-11.40 Problematyka alkoholu w badaniach prof. Jerzego Jasińskiego
mgr Janusz Sierostawski (Instytut Psychiatrii i Neurologii)

11.40-12.00 Wystąpienia prof. Antoniego Sułka i prof. Czesława Czabały

12.00-12.15 Związki pomiędzy alkoholem a przestępczością

prof. dr hab. Krzysztof Krajewski (WPiA UJ)

12.15-12.30 Co wynika ze statystyk kryminalnych?

prof. dr hab. Janina Błachut (WPiA UJ)

12.30-12.45 Koncepcja reform z perspektywy reakcji społecznej na przestępczość i ich konsekwencje

dr. hab. prof. UW Andrzej Mościskier (IPSiR UW)

12. 45-13.00 Polityka kryminalna w Europie: Polska na tle wybranych krajów

prof. dr hab. Andrzej Siemaszko (IWS, IPSiR UW)

13.00-13.20 Dyskusja

14.00-14.15 Normy prawa karnego: czynnik kontroli zewnętrznej i wewnętrznej

dr Barbara Szamota-Saeki (APS)

14.15-14.30 Kara pozbawienia wolności

prof. dr hab. Teodor Szymanowski (IPSiR UW)

14.30-14.45 Zniesienie kary śmierci

prof. dr hab. Andrzej Gaberle (emerytowany Kierownik Katedry Kryminologii UJ, obecnie profesor w Akademii Krakowskiej im. A. Frycza-Modrzewskiego)

14.45-15.00 Bunt sędziów przeciwko karze śmierci w latach 1987-88

prof. dr hab. Andrzej Rzepliński (IPSiR UW)

15.00-15.25 Dyskusja podsumowująca problematykę karania i polityki karnej

15.25-15.30 Zakończenie konferencji

Szanowni Państwo,

Poniżej przedstawiamy zapis wystąpień wygłoszonych dnia 12 maja 2009 r. na konferencji

**KRYMINOLOGIA A POLITYKA KRYMINALNA
– wokół myśli i dokonań Profesora Jerzego Jasińskiego**

Spotkanie naukowe poświęcone było pracy naukowej Profesora, a wspominali Go uczniowie, doktoranci i współpracownicy. Ze względu na szerokie zainteresowania Profesora głos zabierali nie tylko prawnicy i kryminolodzy, ale także pracownicy Instytutu Psychiatrii i Neurologii, zajmujący się tematyką uzależnień.

Część tekstów wystąpień została przesłana przez Autorów, część została spisana z nagrania, które miało miejsce podczas konferencji.

Doc. dr hab. Anna Kossowska: Nasze spotkanie zatytułowane „Kryminologia a polityka kryminalna”, jest poświęcone nieustającej obecności w myśli kryminologicznej i w polityce karnej koncepcji i dokonań Pana Profesora Jerzego Jasińskiego, długoletniego kierownika Zakładu Kryminologii: osobowości niezwyklej w polskiej kryminologii i nie tylko w

kryminologii. Bardzo się cieszymy że jest tutaj z nami pani dr Magdalena Jasińska, Rodzina i Przyjaciele Pana Profesora: dla nas wszystkich poza merytoryczną treścią naszego spotkania ważna jest wspólnota ludzi związanych z Panem Profesorem.

Przebieg naszego spotkania jest następujący: Na wstępie Pani Profesor Zofia Ostrihanska przedstawi wszystkim znaną, ale może nie do końca znaną wszystkim młodemu, sylwetkę prof. Jerzego Jasińskiego. Potem poprosimy o głos panów Janusza Sierosławskiego, pana prof. Czesława Czabałę i pana prof. Antoniego Sułka, czyli osoby które współpracowały z Profesorem na innych niż kryminologiczne polach, o przedstawienie związków Profesora z Instytutem Psychiatrii i Neurologii i z badaniami alkoholowymi. Pan prof. Sułek będzie mówił o zaangażowaniu prof. Jasińskiego w działalność Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego. Następnie uczniowie, współpracownicy, kontynuatorzy i przyjaciele Profesora będą mówili na tematy związane z tematem prac Pana Profesora.

Prof. dr hab. Zofia Ostrihanska: Profesor Jasiński był wybitnym uczonym, którego publikacje i wypowiedzi są ciągle dla nas żywe: miały i mają wielkie znaczenia dla polskiej i światowej kryminologii. Tematyka jego prac wykraczała poza zagadnienia ściśle kryminologiczne. Profesor zajmował się takimi problemami jak między innymi metodologia badań naukowych, problemy ustawodawcze, polityka społeczna. Polityka karna była i jest przedmiotem różnych sporów ideologicznych i politycznych. Jest używana jako argument w tych sporach, np. w kwestii wysokości orzekanych kar. W tę rzeczywistość prof. Jasiński wkładał informacje rzetelne, obiektywne i pogłębione, co miało ogromne znaczenie. Profesor zaczynał swoją pracę naukowo-badawczą w zespole prof. Batawii, w którym od samego początku miał przydzielony temat badawczy. Były to rozmiary, struktura, dynamika i przewidywanie przestępczości jako zjawiska masowego. Od najwcześniejszych swoich prac zwracał wielką uwagę na problem statystyki przestępczości, sposobu korzystania z statystyk, co, wbrew temu co mogłoby się zdawać, łączy się z bardzo wieloma problemami. Przeprowadzone przez niego analizy i

wyciągane z nich wnioski miały charakter systemowy i miały wielkie znaczenie społeczne. Prof. Jasiński zwracał uwagę na to, że poszukiwanie źródeł patologii społecznej w jednostkach jest jednostronne, że trzeba traktować to znacznie szerzej i należy w większej mierze zwracać uwagę na te źródła patologii społecznej, które tkwią w różnych instytucjach. Uważał, że problemy społeczne powinny być rozwiązywane nie drogą krucjat, a drogą systematycznej, konsekwentnej, rzetelnie prowadzonej polityki społecznej. Prace Profesora stały na bardzo wysokim poziomie: wymagał on bardzo wiele od siebie i od swoich prac, ale i oczekiwał wysokiego poziomu od innych pracowników naukowych, np. od tych, których prace recenzował. Wymagania te miały bardzo duże znaczenie wychowawcze. Prof. Jasiński jest przykładem naukowca, który łączył pracę teoretyczną i badawczą z działalnością społeczną. W różnych okresach ta działalność badawcza miała wydźwięk polityczny (lata 70. i 80.), kiedy to rozpowszechnianie, publikowanie niektórych informacji wymagało pewnej odwagi cywilnej. Motywy, które kierowały Profesorem były zawsze motywami społecznymi, patriotycznymi. Ze względu na społeczną postawę, a także na wagę głoszonych poglądów stał się autorytetem dla bardzo wielu osób i dla wielu środowisk z różnych dyscyplin. Był powoływany do pełnienia wielu różnych funkcji takich jak: v-ce Przewodniczący Trybunału Stanu, Ekspert ONZ ds. Przystępności i Wymiaru Sprawiedliwości, Członek Biura Europejskiej Komisji Problemów Przystępności przy Radzie Europy, Członek Krajowej Rady Sądownictwa, Członek Rady Legislacyjnej, Członek Komisji ds. Reformy Prawa Karnego, Członek Komisji Praw Człowieka, Doradca Komisji Praw Człowieka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Członek Zarządu Międzynarodowego Towarzystwa Kryminologicznego, Członek Biura Komitetu Zgromadzenia Rady Europy ds. Problemów Przystępności. W Polsce lista jego działań jest bardzo długa: był Członkiem Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego, Członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Naukowego Prawa Karnego, Członkiem Zarządu Stowarzyszenia Penitencjarnego „Patronat”, brał udział w pracach Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego jako członek korespondent, był v-ce Przewodniczącym Komisji ds. Etyki Zawodowej. Niedawno dopiero dowiedziałam się o tym, że w okresie stanu wojennego

występował wspólnie z prof. Strzemboszem i kardynałem Gulbinowiczem w sprawie stworzenia polskiej szkoły średniej na Litwie. Świadczy to o szerokości jego działań społecznych i patriotycznych motywach tej działalności. Trzeba podkreślić, że te różne działania były w tym okresie przemilczane z oczywistych względów, ale i sam Profesor nie dzielił się informacjami o tym co robił: nie tylko dlatego, że nie należało rozpowszechniać tych informacji, ale także dlatego, że samemu Profesorowi nie zależało, by podnosić swoje własne zasługi. Należy wspomnieć, iż był Redaktorem Naczelnym Archiwum Kryminologii, Członkiem Kolegium Redakcyjnego „Państwa i Prawa” i „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”, publikował w Archiwum Kryminologii różne dokumenty międzynarodowe np. dokumenty ONZ i Rady Europy, dokumenty dotyczące przestępczości i prewencji przestępczości. Ostatnią jego pracą było przetłumaczenie i opublikowanie przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości standardów Rady Europy: zaleceń dotyczących sądownictwa. Już to, i tak niepełne, wymienienie tych różnych działań, skłania do postawienia pytania – jak jeden człowiek był w stanie sprostać tylu zadaniom, tym bardziej, że wszystkie te zadania realizował i pełnił funkcje w sposób odpowiedzialny i z pełnym zaangażowaniem. Budzi to podziw. Realizowane przez niego prace stanowiły istotny wkład do naszego polskiego życia społecznego.

Doc. dr hab. Anna Kossowska: Dziękuję bardzo Pani Profesor. Rzeczywiście ogrom dokonań Pana Profesora onieśmiela. My wszyscy, którzy pamiętamy go z czasów, kiedy kierował Zakładem Kryminologii, możemy również dodać szereg wspomnień codziennych, które ubarwiają jeszcze te bardzo formalnie brzmiące i poważne treści przedstawione przez Panią Profesor. Młodzi pracownicy naukowcy mieli na pewno przyjemność, ale i ogromną korzyść ze współpracy z Profesorem.

Bardzo proszę pana Janusza Sierosławskiego z Instytutu Psychiatrii i Neurologii, żeby przybliżył nam tę bardzo ważną część działalności Pana Profesora: mianowicie problematykę alkoholową, w którą Profesor był bardzo zaangażowany, badając, komentując i uczestnicząc w dyskusjach.

mgr Janusz Sierosławski

Problematyka alkoholu w badaniach prof. Jerzego Jasińskiego

Tytułem wprowadzenia chciałbym nadmienić, że Polska jest jednym z pionierskich krajów w Europie, jeśli chodzi o badania nad konsumpcją alkoholu, a w szczególności jeśli chodzi o badania ankietowe. Pierwsze takie badania pojawiły się w naszym kraju już na początku poprzedniego stulecia i były to badania szkolne. Po wojnie pierwsze badania ankietowe (już na populacji generalnej) zostały zrealizowane w latach sześćdziesiątych: kilka kolejnych badań przeprowadzonych przez pana prof. Andrzeja Święcickiego. W latach siedemdziesiątych pojawiły się badania Jana Karola Falewicza i w 1980 roku pierwsze badania prof. Jerzego Jasińskiego. Pan profesor zrealizował trzy badania: w roku 1980, 1985 i 1990.



Problematyka alkoholu w badaniach prof. J. Jasińskiego

Janusz Sierosławski
Instytut Psychiatrii i Neurologii
Warszawa

Warszawa, 12 maj 2009 r.



Janusz Sierosławski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Wprowadzenie

- Polska jako jeden z pionierskich krajów w Europie w badaniach ankietowych nad konsumpcją alkoholu – pierwsze polskie badania w początkach poprzedniego stulecia (Ciembroniewicz 1913)
- Pierwsze polskie powojenne badania populacji generalnej na ten temat – początek lat sześćdziesiątych (A. Święcicki)
- Lata siedemdziesiąte – badania J. K. Falewicza i J. Janika
- 1980 r. pierwsze badania prof. J. Jasińskiego



Janusz Sierosławski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Badania ankietowe nad konsumpcją alkoholu autorstwa prof. J. Jasińskiego

- 1980 – OBOP, próba kwotowa – 1972 osób w wieku 16 lat i więcej (Jasiński 1984)
- 1985 – OBOP, próba losowa gospodarstw domowych – 1808 osób w wieku 16 lat i więcej (Jasiński – 1990)
- 1990 – OBOP próba losowa – 2652 osób w wieku 15 lat i więcej (Jasiński 1990)



Janusz Sierosławski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Cele badań

- **Ogólnopoznawcze**
 - Zrozumienie roli alkoholu w życiu społecznym
 - Identyfikacja czynników różnych wzorów picia
 - Określenie roli alkoholu w genezie problemów społecznych
- **Praktyczne**
 - Dostarczenie rzetelnych podstaw dla kształtowania racjonalnej polityki wobec alkoholu
 - Dostarczenie danych do ewaluacji szeroko rozumianej profilaktyki



Janusz Sierosławski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Osiągnięcia badawcze

- Oszacowania wielkości konsumpcji alkoholu
- Analiza wzorów picia
- Badanie dystrybucji spożycia w różnych kategoriach społeczno-demograficznych
- Badanie pozytywnych i negatywnych konsekwencji picia
- Identyfikacja czynników współwyznaczających picie nadmierne



Janusz Sierosławski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Osiągnięcia metodologiczne

- Twórcze przenoszenie na polski grunt najlepszych wzorów metodologicznych wypracowanych w innych krajach
- Dbłość o uwzględnienie kontekstu kulturowego
- Skonstruowanie kategoryzacji wzorów picia
- Krytyczna analiza algorytmów szacowania średniej konsumpcji alkoholu
- Refleksje nad wpływem metod doboru próby na wyniki pomiaru spożycia alkoholu



Janusz Sierosławski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Podjęcie badawcze

- Perspektywa socjologiczna i kulturowa
- Nie uleganie moralizatorskim schematom w podejściu do kwestii badań nad problematyką alkoholu
- Przykładanie wagi zarówno do ogólnopoznawczych jak bezpośrednio praktycznych walorów badań
- Wyczulenie na kwestie etyczne badań nad szczególnie delikatną problematyką alkoholową



Janusz Sierosławski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Współtworzenie środowiska badawczego

- Aktywny udział w pracach Międzynarodowego Towarzystwa Społecznych i Epidemiologicznych Badań nad Alkoholem im. Kettila Bruuna
- Współpraca z badaczami tej problematyki w tym z naszym zespołem z IPIiN
- Inicjowanie dyskusji zarówno teoretycznych jak metodologicznych
- Krytyczny wgląd w dokonania innych zespołów badawczych



Janusz Sierosławski, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa

Podsumowanie

- Prof. J. Jasiński - ceniony w kraju i na świecie badacz problematyki alkoholowej
- Znaczący wkład w rozwój wiedzy o wzorach picia, ich uwarunkowaniach i konsekwencjach
- Doniosły udział w refleksji metodologicznej w przedmiocie badań na konsumpcją alkoholu

Doc. dr hab. Anna Kossowska: Bardzo dziękuję, za to świetnie przygotowane wystąpienie: syntetyczne, ale obejmujące ogromny obszar badawczy Profesora. Pozwoliło nam ono poznać – zwłaszcza tym z Państwa którzy nie mieli przyjemności pracować z Panem Profesorem – ten wątek jego działań badawczych.

Teraz proszę o wypowiedź prof. Czesława Czabałę z Instytutu Psychiatrii i Neurologii

Prof. dr hab. Czesław Czabała

Tytułem uzupełnienia tego co mówił pan Sierosławski należy wspomnieć znaną Państwu osobę prof. Ignacego Walda, który w Instytucie Psychiatrii i Neurologii rozpoczął program badań nad uzależnieniami od alkoholu a później nad uzależnieniami od narkotyków. Już w tym czasie Profesor Jasiński był uczestnikiem, konsultantem, realizatorem różnych programów. Poznałem Profesora na początku lat 90. Postanowiliśmy wtedy, kontynuując badania zapoczątkowane przez prof. Walda, realizowane przez Zakład Badań nad Alkoholizmem i Narkomaniami, znaleźć na nie nieco więcej pieniędzy. I tu dużą rolę odegrał Profesor Jasiński, który był znaną osobą jako badacz, jako działacz i jako człowiek, który potrafił przekonać najbardziej opornych do idei, które dla niego były ważne i znaczące. W tym czasie różnego rodzaju instytucje, agencje rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii oraz organizacje państwowe zdecydowały się wydzielić środki finansowe ze swoich budżetów, by finansować te badania. Znacząco istotnym wkładem w zakresie tych badań było także to, że Profesor Jasiński zaproponował powołanie Rady ds. Badań przy Instytucie Psychiatrii i Neurologii, w której skład wchodził przedstawiciele owych agencji. Profesor został przewodniczącym tej Rady i nadawał w znacznej mierze ton jeśli chodzi o jakość badań. Zależało nam, aby tych badań było jak najwięcej, ale badania te podlegały bardzo surowej, merytorycznej ocenie. Traktuję ten okres 6 lat trwania badań, jako czas kształtowania kultury badawczej wśród młodszych kolegów, którzy podejmowali tę problematykę. Recenzje projektów w dużej mierze sprowadzały się do dyskusji z autorami i poprawiania jakości badań, co miało znaczenie dla tworzenia zespołów badawczych. Warto wspomnieć, że w

tym okresie zaczęły się duże niepokoje wśród wydawców zagranicznych czasopism poświęconych problematyce alkoholowej dotyczące jakości publikacji. Wątpliwości dotyczyły problematyki pewnej manipulacji danymi statystycznymi dotyczącymi polityki alkoholowej, konsumpcji alkoholu: dane te mogły być w różny sposób wykorzystywane i w różny sposób przedstawiane, w zależności od tego, kto był ich autorem lub sponsorem. Wśród wydawców czasopism poświęconych tej problematyce rozpoczęto dyskusję nad standardami publikacji, które powinny być przez nich przestrzegane. I tak zatem w latach 1992-1993 po paru spotkaniach redaktorów, w których zresztą z naszej strony uczestniczył Profesor Jasiński sformułowało tak zwaną deklarację z Farmington. Deklaracja ta dotyczyła trzech rzeczy. Po pierwsze redaktorzy czasopism przyjęli, że ich czasopisma będą zamieszczały takie publikacje, czy raporty z badań, które będą spełniały określone standardy ideologiczne. To była rzecz najbardziej oczywista, ale nie jedyna. Drugą ważną sprawą, którą w tej deklaracji podkreślono, to źródła finansowania takich badań. Firmy produkujące alkohol i te produkujące leki leczące skutki używania alkoholu, są bardzo zainteresowane finansowaniem tego typu badań. Jak wiadomo, najbardziej zainteresowanymi wynikami tego typu badań są sponsorzy, czyli ci którzy produkują, a nie autorzy tego typu badań. Oni nie mogą publikować bez zgody owych firm. Zwrócono na to uwagę i uznano, że środki na badania nie powinny pochodzić bezpośrednio od firm, a powinien być stworzony wspólny fundusz, którym będzie zarządzać zupełnie niezależna organizacja międzynarodowa czy krajowa. Jak do tej pory tego nie osiągnięto. Trzecia bardzo ważna rzecz zawarta w deklaracji, to tzw. konflikt interesów, który ma być podstawą zarówno w recenzowaniu prac przesłanych do publikacji, jak również w przygotowywaniu wyników raportów. Profesor po przyjęciu deklaracji ufał, że w znacznym stopniu poprawi to jakość badań. Pod koniec prac nad deklaracją powstał zrealizowany później pomysł, utworzenia Międzynarodowego Towarzystwa Wydawców Czasopism poświęconych tematyce problemów alkoholowych. Zespół składa się z pięćdziesięciu redaktorów czasopism i funkcjonuje do dzisiaj. W tamtym okresie zajmował się on głównie przekładaniem owych standardów wypracowanych w deklaracji na praktykę wydawniczą.

Profesor Jasiński, który zawsze bardzo angażował się w każdą sprawę, także i w problematykę czasopism, włożył duży wysiłek, aby polskie czasopismo „Alkoholizm i narkomania”, które zaczęli wydawać koledzy z Zakładu Badań nad Alkoholizmem – Janusz Sierosławski, Antoni Zieliński, Jacek Moskalewicz zaczęło mieć także rangę prawdziwego czasopisma ogólnopolskiego. Do dzisiaj zresztą staramy się kontynuować standardy, które wypracował czy wniósł do tego czasopisma Profesor Jasiński.

Doc. Kossowska poprosiła o głos prof. Antoniego Sułka, który zgodził się przedstawić związki Profesora Jasińskiego z Polskim Towarzystwem Socjologicznym i tę sferę pracy i zainteresowań Profesora.

Prof. dr hab. Antoni Sułek

Jerzy Jasiński w socjologii

Jerzy Jasiński był prawnikiem, ale uprawiał tę dziedzinę nauk prawnych, która być może jest najbliższa socjologii, nauce empirycznej. Uprawiał kryminologię. Założony przez prof. Stanisława Batawie Zakład Kryminologii PAN jest w ogóle placówką, która ma duże zasługi dla socjologii - przez swoje badania nad społecznymi źródłami przestępczości i przez socjologów, którzy przez niego się przewinęli. Z Zakładu Kryminologii wywodzi się Anna Pawełczyńska, pierwszy dyrektor OBOP.

Jerzy Jasiński w socjologii pojawił się w drugiej połowie lat 1950., był jednym ze współautorów opracowania pionierskich badań Stefana Nowaka nad ideologią społeczną studentów Warszawy 1958. Mało kto o tym pamiętał, nic w tym zresztą dziwnego, jeśli tylko za normalny fakt uzna się, że wyniki badań ukazały się drukiem dopiero w roku 1991. Napisał tam rozdział „Kto i dlaczego studiował na warszawskich uczelniach?”, gruntowną analizę statystyczną składu i motywów studentów Warszawy.

Socjologowie zajmujący się przestępczością i patologią społeczną sięgali do prac Jasińskiego z powodów substantywnych, rzeczowych. Ale i socjologowie, którzy nie zajmowali się tymi dziedzinami, mieli czego tam szukać. Po pierwsze, znajdowali tam lekcję niezwykle wnikliwej analizy i

krytyki źródeł statystycznych. Po drugie, znajdowali tam wzorcowe przykłady odpowiedzialnego i racjonalnego wnioskowania; z pracach o przyczynowym wpływie alkoholu na przestępczość mogli się przekonać, jak skomplikowane jest samo empiryczne zdefiniowanie przyczynowości. Po trzecie, na prowadzonych przez Jasińskiego analizach punitowności systemów prawnych mogli się uczyć logiki międzykrajowych badań porównawczych.

Socjologowie znali Jerzego Jasińskiego nie tylko, i nie przede wszystkim z jego publikacji. Znali go z jego długoletniej działalności w Polskim Towarzystwie Socjologicznym. Jasiński (tego akurat nie wiem jeszcze na pewno) był członkiem Zarządu Głównego PTS pod koniec lat 1960. Potem pojawił się w zarządzie Oddziału Warszawskiego PTS na początku lat 1970, gdy środowisko socjologiczne pozbierało się po traumie marca 1968 i odzyskało kontrolę nad swoim towarzystwem. Jasiński był członkiem zarządu Oddziału Warszawskiego PTS w latach 1973-1979, w tym w ostatnich dwu latach był jego przewodniczącym. Przez wiele lat, od 1978 do 1992 roku Jasiński był członkiem ZG PTS - a był to jeden z najlepszych okresów w historii PTS (były to prezesury Stefana Nowaka, Janusza Ziółkowskiego i Antoniny Kłoskowskiej). PTS tego czasu było organizacją niezwykle demokratyczną enklawą w systemie niedemokratycznym, a w ostatniej dekadzie socjalizmu realnego stało się klubem politycznym opozycyjnie nastawionej części środowiska socjologicznego. Jerzy Jasiński miał swój udział w nadaniu i utrzymaniu tego oblicza PTS.

Największą zasługą Jerzego Jasińskiego dla PTS jest statut tej organizacji; Jasiński był jego głównym autorem. Dokument ten wyrażał w suchym języku przepisów ducha PTS – jego istotą była dobrowolne zaangażowanie członków, wewnętrzna demokracja i niezależność od ingerencji zewnętrznych. Statut ten uchodził za arcydzieło „małej legislacji”, i gdy w okresie pierwszej „Solidarności”, zaczęły powstawać organizacje obywatelskie, to dla niektórych z nich podobno statut PTS był wzorem.

W zmienionej sytuacji społeczeństwa, ani nie ma do pracy PTS tylu chętnych co przedtem, ani nie ma potrzeby fortyfikować się przed ingerencjami władz politycznych. Co i raz więc w PTS podejmowane są inicjatywy zmiany statutu i dostosowania go do nowych warunków. I zawsze

kończy się na nielicznych i powierzchownych modyfikacjach. Jest to statut tak koherentny, tak logiczny, że prawie niczego nie można w nim zmienić bez zburzenia całości. Zdaje się, że statut Jasińskiego będzie służył PTS-owi jeszcze przez wiele lat.

Jerzy Jasiński jako prawodawca miał w PTS szczególną pozycję. Jego interpretacje statutu były dla wszystkich wiążące, i jeszcze po jego odejściu z Zarządu Głównego zwracaliśmy się do niego o radę w sprawach statutowych i w innych trudnych i ważnych sprawach Towarzystwa.

Jasiński był bowiem człowiekiem dobrej rady. Wypowiadał opinie nie tylko mądre, ale także starannie wyważone, jego prawne argumenty były niezwykle sugestywne i przekonujące. Rozmawiając z nim, miało się przekonanie, że rozmawia się z człowiekiem integralnym.

Takim go w środowisku socjologicznym zapamiętaliśmy.

Doc. Kossowska poprosiła o głos prof. Krzysztofa Krajewskiego, który kontynuując wcześniejszy wątek wygłosił referat o związkach pomiędzy alkoholem a przestępczością.

Prof. dr hab. Krzysztof Krajewski

Związki pomiędzy alkoholem a przestępczością w poglądach profesora Jerzego Jasińskiego

Przede wszystkim chciałbym w tym miejscu podziękować bardzo organizatorom za zaproszenie mnie do wzięcia udziału w tym seminarium poświęconym pamięci Profesora Jerzego Jasińskiego. W spotkaniu tym biorą bowiem przede wszystkim udział osoby będące bądź to uczniami, bądź też – w różnych formach – bliskimi, bezpośrednimi współpracownikami profesora. Trudno byłoby mi się zaliczać do którejkolwiek z tych grup. Wydaje mi się jednak, że mam prawo w jakimś szerokim sensie zaliczyć się do grona Jego uczniów chociażby z tego powodu, że był recenzentem tak w moim przewodzie doktorskim, jak i habilitacyjnym (byłby też zapewne recenzentem w postępowaniu o nadanie tytułu naukowego, ale niestety nie dożył tego momentu). Dlatego, a także ze względu na współpracę przy publikacji kilku

moich tekstów w „Archiwum Kryminologii”, gdy był jego redaktorem naczelnym, a także kilka innych przypadków kooperacji na polu rozmaitych działań w obszarze kryminologii, Profesor Jerzy Jasiński wywarł zasadniczy wpływ na moje poglądy, jako kryminologa, a także na sposób pojmowania i prowadzenia badań kryminologicznych, pisanie tekstów kryminologicznych itd. Wpływ ten wynikał chociażby stąd, że jak było powszechnie wiadomo Profesor Jasiński był recenzentem niezwykle surowym, ale równocześnie bardzo rzetelnym i sprawiedliwym. Może nie wszyscy młodzi adepci kryminologii zawsze tak to odczuwali ale fakt, że profesor Jasiński zostawał czyimś recenzentem miał zawsze swoje konsekwencje i oznaczał sporą dawkę nerwów w obawie o to jaka będzie jego ocena. Kiedy mój promotor w przewodzie doktorskim, profesor Andrzej Gaberle powiedział mi, że moim recenzentem będzie Profesor Jasiński, muszę przyznać, że w pierwszej chwili nogi się ode mną ugięły i byłem autentycznie przerażony tym, jak będzie jego ocena. W ostateczności poddanie się ocenie profesora Jasińskiego (także w przewodzie habilitacyjnym), okazało się niezwykle miłym i sympatycznym doświadczeniem, a także doświadczeniem niezwykle ważnym z punktu widzenia mego rozwoju naukowego. W tym sensie mogę powiedzieć, że z poddania się w kilku wypadkach ocenie profesora Jasińskiego wynikały dla mnie same korzyści i bardzo wiele mu w związku z tym zawdzięczam.

W wystąpieniu moim chciałbym kontynuować przedstawione przez Pana dr Sierosławskiego i Pana prof. Czubałę wątki związane z zainteresowaniami prof. Jasińskiego problematyką alkoholową. Wynika to stąd, że sam od wielu lat koncentruję moje zainteresowania naukowe na kryminologicznej problematyce środków odurzających. Profesor Jasiński sam co prawda problematyką narkotyków *sensu stricte* nigdy nie zajmował się, ale i alkohol jest niewątpliwie środkiem odurzającym. I w tym obszarze dokonania profesora są olbrzymie. Dotyczy to nie tylko kwestii epidemiologicznych i pomiaru rozmiarów spożycia alkoholu, ale także szerszych, socjologiczno-kulturowych aspektów problematyki alkoholowej, o czym świadczy chociażby opublikowany niedawno, nieznanym wcześniej tekst profesora na temat genezy

prohibicji północnoamerykańskiej³⁹. To niezwykle interesujący przegląd amerykańskiej literatury historycznej i socjologicznej dotyczącej tych zagadnień, wart bez wątpienia polecenia każdemu kto choć trochę zajmuje się tą problematyką. Zainteresowania profesora problematyką alkoholową przecięły się jednak także z jego badaniami o stricte kryminologicznym charakterze, znajdując wyraz w ważnych poglądach na temat związków pomiędzy spożyciem alkoholu a przestępczością. Zagadnieniom tym poświęcił w zasadzie jedną pracę, o znamienym jednak charakterze, a równocześnie bardzo ważną w polskiej kryminologii⁴⁰. Ważną przede wszystkim dlatego, że poddając krytyce kilka dotyczących tej problematyki prac, jakie ukazały się wówczas w Polsce, dał w niej także po raz kolejny wyraz swym wysokim wymaganiom metodologicznym, jakie zawsze stawiał badaniom kryminologicznym. Dlatego lekturę tej pracy, aczkolwiek pod wieloma względami zdezaktualizowanej pod względem czysto faktograficznym przez upływ czasu, bez wahania można i dzisiaj polecać wszystkim, szczególnie młodym adeptom kryminologii, którzy mogą wiele się z niej dowiedzieć o skomplikowanej naturze procesu badania związków pomiędzy różnymi zjawiskami społecznymi.

Nawiasem mówiąc w tekście tym znajduje się także pewien dodatkowy „smaczek” stanowiący dość niezwykle świadectwo czasów w jakich się ukazał. Nie znam dokładnie zakulisowych okoliczności towarzyszących powstaniu i ukazaniu się omawianego artykułu. Jednak na pierwszej jego stronie Profesor wspomina, iż w Polsce miały miejsce „długotrwałe ograniczenia publikacyjne dotyczące spraw łączących się z kwestiami rozmiarów, uwarunkowań i następstw spożycia alkoholu...”⁴¹. Przypuszczam, że jest to aluzja do kłopotów z cenzurą jakie mógł mieć omawiany tekst, kłopotów których doświadczały także – z tego co wiem – i inne prace Profesora. W następnym zdaniu można jednak znaleźć następujące stwierdzenie: „Pomimo, iż wspomnianych

³⁹ J.Jasiński *Ruch trzeźwościowy w Stanach Zjednoczonych. Korzenie amerykańskiej prohibicji*, Alkoholizm i Narkomania t.21 (2008), nr 1, str.65 – 94.

⁴⁰ J.Jasiński *Alkohol a przestępczość. (Wzajemne zależności i metody ich badania)*, Państwo i Prawo nr 12/1978, str.43 – 61. Problematyce tej poświęcony jest także jeden z rozdziałów książki *Przewidywanie przestępczości jako zjawiska masowego*, Warszawa 1980, str.128 – 136.

⁴¹ J.Jasiński *Alkohol a przestępczość...*, str.43.

ograniczeń od kilku miesięcy, już się nie odczuwa...⁴². W roku 1978 nie miał miejsca żaden przełom w działalności cenzury. Przypuszczam więc, że sformułowanie to oznacza po prostu aluzję do faktu, że cenzura w końcu zgodziła się na opublikowanie artykułu. W takim razie jest to jednak swojego rodzaju ewenement, albowiem oznaczałoby to, że cenzura zgodziła się także na opublikowanie informacji o tym, że zgodziła się na opublikowanie owego tekstu!

Problem związków pomiędzy alkoholem a przestępczością jest w pewnym sensie zagadnieniem w kryminologii „klasycznym”, a równocześnie dla wielu specjalistów jest czymś oczywistym. Wyraża się to w powszechnie powtarzanej w pracach kryminologicznych tezie – szczególnie akcentowanej w okresie PRL – że alkohol jest czynnikiem kryminogennym. Dla wielu, w tym nawet kryminologów, stwierdzenie takie wyczerpuje w zasadzie te problematykę. Tymczasem jest to w gruncie rzeczy zjawisko niesłychanie złożone i skomplikowane, którego precyzyjne ujęcie, w tym wskazanie charakteru i znaczenia związków przyczynowych i ewentualnych innych relacji, jest bardzo trudne. Jest to tym trudniejsze, że pozorna oczywistość związków pomiędzy alkoholem a przestępczością prowadzi bardzo często do daleko posuniętych uproszczeń w ujmowaniu tych związków. W omawianej pracy Profesor zwraca uwagę, że problem związków pomiędzy spożyciem alkoholu a zachowaniami przestępnymi ujmować można w zasadzie w dwojaki sposób. Pierwszy, to analiza konkretnego czynu przestępnego i pytanie czy do czynu tego doszłoby, gdyby sprawca nie pozostawał *tempore criminis* pod wpływem alkoholu, albo gdyby nie przyświecało mu kompulsywne dążenie do zdobycia alkoholu. Można tu więc mówić o farmakologicznym wpływie alkoholu na organizm człowieka, tak w postaci faktu obecności tej substancji w organizmie, jak braku tej obecności w przypadku uzależnienia odeń. Drugi sposób ujmowania tych zagadnień, to badanie długofalowych konsekwencji używania i nadużywania alkoholu dla kształtowania drogi życiowej jednostki, w tym pojawiania się i nasilania rozmaitych przejawów nieprzystosowania społecznego, z popełnianiem przestępstw włącznie. Jak zauważa zresztą

⁴² Tamże, str.43.

Profesor większość polskich badań związków pomiędzy spożyciem alkoholu a przestępczością prowadzonych w okresie powojennym zaliczyć należy do tej drugiej kategorii. Wskazać tu należy przede wszystkim prace prof. Stanisława Batawii i współpracowników⁴³ z Zakładu Kryminologii PAN, czy prace Pawła Zakrzewskiego⁴⁴.

W omawianym artykule Profesor zajął się krytyczną analizą trzech prac, jakie ukazały się w latach 70-tych w prasie fachowej, a mianowicie artykułu autorstwa A.Kobusa i J.Morawskiego⁴⁵, artykułu M.Tołkana⁴⁶, oraz artykułu A.Adamskiego⁴⁷. Wszystkie one prowadzą rozważania w sposób nakazujący zaliczyć je do pierwszej ze wspomnianych grup. Mają one jednak równocześnie specyficzny charakter. Nie chodzi w nich bowiem o wpływ faktu spożycia alkoholu na indywidualne zachowanie jednostki, ale o wpływ zmian w rozmiarach spożycia napojów alkoholowych w Polsce, na dynamikę przestępczości. Można więc powiedzieć, że chodzi tutaj o związki pomiędzy spożywaniem alkoholu, a przestępczością występujące w skali masowej, czy też w skali makrospołecznej, a nie na poziomie indywidualnych zachowań. Z tego względu tekst rozpoczyna się obszernym przytoczeniem danych statystycznych i różnego rodzaju szacunków dotyczących rozmiarów spożycia alkoholu w Polsce po drugiej wojnie światowej, wskazujących na to, że w okresie tym mieliśmy do czynienia z poważnym zwiększeniem się rozmiarów jego spożycia, które to zjawisko nabrało szczególnego tempa w latach 70-tych XX stulecia, a więc w okresie gierkowskiej „prosperity”. Ten fragment tekstu był dla mnie zresztą zawsze kopalnią informacji na ten temat, które do dzisiaj jeszcze wykorzystuję w celach dydaktycznych.

⁴³ Por. np. S. Batawia *Młociani alkoholicy skierowani na przymusowe leczenie*, w: J. Jasiński (red.) *Zagadnienia przestępczości i nieprzystosowania społecznego w Polsce*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978, str.211 – 242, a także S. Szelhaus *Znaczenie nadużywania alkoholu i alkoholizm w genezie przestępczości*, w: J.Jasiński (red.) *Zagadnienia przestępczości i nieprzystosowania społecznego w Polsce*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978, str.243 – 268.

⁴⁴ Por. P. Zakrzewski *Losy życiowe i przestępczość młodych alkoholików*, Warszawa 1977.

⁴⁵ A. Kobus, J. Morawski *Sprzedaż alkoholu w gastronomii a przestępczość*, Problemy Alkoholizmu nr 2/1973, str.11 – 13.

⁴⁶ M. Tołkan *Zapobieganie alkoholizmowi i przestępczości a sterowanie społeczne*, Patologia społeczna – zapobieganie, t.2 (1976), str.104 – 126.

⁴⁷ A. Adamski *Uwagi na temat powiązań między nadużywaniem alkoholu i przestępczością w świetle danych statystycznych*, Państwo i Prawo nr 7/1978, str.65 – 83.

Zaprezentowane dane są następnie poddawane przez Profesora konfrontacji ze wspomnianymi wcześniej trzema pracami. Artykuł A.Kobusa i J.Morawskiego podejmuje próbę konfrontacji tendencji w zakresie rozmiarów dostaw napojów spirytusowych do sprzedaży detalicznej, z nasileniem skazań. Autorzy, stosując bardzo nawet jak na owe czasy w Polskich naukach społecznych, nowoczesne metody analizy a mianowicie statystyczną analizę regresji, dochodzą do wniosku, że pomiędzy oboma zjawiskami istnieje ścisła korelacja dodatnia. Teza ta jest zresztą zgodna z potocznym podejściem do powyższej zależności, zgodnie z którym im więcej w danym społeczeństwie spożywa się alkoholu, tym większe są rozmiary przestępczości. Na tym tle obaj autorzy przedstawiają prognozę, zgodnie z którą dalszy wzrost rozmiarów dostaw napojów spirytusowych prowadzi będzie nieuchronnie do wzrostu współczynnika nasilenia skazań. Podają nawet bardzo precyzyjne szacunki, z których wynika, że zwiększenie się rozmiarów dostaw o taką to, a taką wartość spowoduje wzrost współczynnika nasilenia skazań o konkretną wartość. Co ciekawe szacunki te podają nie tylko w odniesieniu do ogólnego współczynnika skazań, ale także w odniesieniu do nasilenia skazań za przestępstwa poszczególnych kategorii, jak przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu, przeciwko władzom i urzędom, przeciwko rodzinie i opiece, przeciwko moralności itd.

Tezy tych autorów są o tyle interesujące, że opierają się one na takich samych przesłankach, jak niezwykle popularne w kryminologii amerykańskiej ostatnich 20 – 30 lat badania statystyczne nad relacjami pomiędzy surowością stosowanych sankcji karnych, a dynamiką przestępczości. Już słynna praca I. Ehrlicha⁴⁸ wykazywała, że każda egzekucja zapobiega takiej to a takiej ilości zabójstw wyliczanej z matematyczną precyzją. W późniejszym czasie w literaturze amerykańskiej prac takich ukazały się dziesiątki. W przypadku pracy A. Kobusa i J. Morawskiego prognozy Autorów można było po kilku latach skonfrontować z rzeczywistością, która sfalsyfikowała ich tezę. Dostawy

⁴⁸ Por. np. I. Ehrlich *The Detergent Effect of Capital Punishment. The Question of Life and Death*, *The American Economic Review* t.65 (1975), nr 3, str.397 – 417. Por. także D. Levitt *The Effect of Prison Population Size on Crime Rates. Evidence From Prison Overcrowding Litigation*, *The Quarterly Journal of Economics*, t.111 (1996), str.319 – 352.

napojów spirytusowych bowiem w Polsce nieustannie rosły, a nasilenie skazań w Polsce w latach 70-tych systematycznie spadało!

Praca M. Tołkana miała zupełnie inny charakter. Autor stał na stanowisku swoistego „wszechzwiązku” alkoholu z wszelakim złem, a przestępczością w szczególności, opartym na wynikach badań 1000 skazanych w Krakowie. Wynikało z nich, że 69% badanych dopuściło się swoich czynów „w związku z alkoholem”. Abstrahując od bardzo niejasnego i nieprecyzyjnego ujmowania przez autora pojęcia „związku czynu z alkoholem”, reprezentował on dość kontrowersyjne stanowisko, zgodnie z którym to wzrost zamożności odpowiada za wzrost rozmiarów konsumpcji alkoholu, a rozmiary konsumpcji alkoholu decydują o rozmiarach przestępczości. W ten sposób jednak oznaczało to, że w gruncie rzeczy wzrost poziomu zamożności jest podstawowym czynnikiem kryminogennym (autor nie do końca był zresztą precyzyjny co do tego co uważa za rzeczywistą przyczynę przestępczości: alkohol czy zamożność).

Wreszcie praca A. Adamskiego podejmuje próbę wyjaśnienia problemu zjawiska które sfalsyfikowało tezy A. Kobusa i J. Morawskiego, a mianowicie braku wzrostu rozmiarów przestępczości ujawnionej, pomimo wzrostu rozmiarów spożycia alkoholu, jakie miały miejsce w latach 70-tych. Dostrzegając to zjawisko A. Adamski podejmuje próbę wyjaśnienia dlaczego przewidywania tych autorów nie spełniły się i odwołuje się do swoistej „teorii nasycenia”. Zgodnie tą koncepcją wzrost rozmiarów spożycia alkoholu tylko do pewnego momentu wywiera wpływ na rozmiary i nasilenie przestępczości. Po przekroczeniu pewnego progu rozmiarów konsumpcji alkoholu związek ten zanika i nawet dalszy wzrost spożycia alkoholu nie będzie powodował wzrostu rozmiarów przestępczości. Można więc powiedzieć, że A. Adamski dochodzi w swej pracy do wniosków diametralnie przeciwnych, niż A. Kobus i J. Morawski, a po części także M. Tołkan.

Profesor Jasiński krytycznie ocenia wszystkie trzy prace, a przede wszystkim metodologię, w oparciu o którą Autorzy budowali swoje tezy. Jak stwierdza on „zdaniem moim, żadnemu z wymienionych wyżej autorów nie udało się wykazać trafności swojego zapatrywania. Każdy [...] popełniał ten sam podstawowy błąd. Było nim opieranie się przy ocenie dynamiki

przestępczości na informacjach o przestępczości ujawnionej, do których nie należało w tym wypadku sięgać...⁴⁹. W ten sposób Profesor zwraca uwagę na zasadnicze zagadnienie natury metodologicznej: związek czego z czym tak naprawdę starali się mierzyć autorzy omawianych prac? Ujmując to jeszcze inaczej: jakie miary zjawisk „rozmiarów spożycia alkoholu” oraz „rozmiarów przestępczości” przyjąć należy na użytek weryfikacji tezy o związkach pomiędzy alkoholem a przestępczością w skali makrospołecznej? Dopiero odpowiedź na to pytanie może bowiem rozstrzygnąć kwestię związku czego czym tak naprawdę mierzymy? Zdaniem Profesora Jasińskiego podstawowy problem omawianych prac to to, że przede wszystkim w odniesieniu do pojęcia przestępczości ich autorzy posługiwali się tak czy inaczej mierzoną przestępczością ujawnioną. Tymczasem „zależność między wzrostem spożycia alkoholu a wzrostem przestępczości występuje w płaszczyźnie przestępczości rzeczywistej”⁵⁰. W okresie lat 70-tych stwierdzenie to miało szczególne znaczenie, jako że był to okres szczególnych zawirowań w dynamice przestępczości ujawnionej, których dokładne wyjaśnienie jest już dzisiaj zresztą niemożliwe. W okresie tym nie tylko wszedł w życie nowy kodeks karny, ale także nowy kodeks wykroczeń, który kontynuował proces przekwalifikowywania drobnych występów wykroczenia, co miało zasadnicze znaczenie dla rozmiarów i dynamiki przestępczości ujawnionej, i co Profesor Jasiński dobitnie wykazał w innych swoich pracach⁵¹. Co więcej, wiele przemawia za tym, że w okresie tym nasiliło się w szczególny sposób – przede wszystkim ze względów natury ideologiczno-propagandowej związanych z tzw. „propagandą sukcesu” – zjawisko permanentnego „niedorejestrowywania” przestępczości przez statystyki policyjne⁵². Zjawisko, na które Profesor Jasiński zwracał jednoznacznie uwagę w późniejszym okresie – gdy można już było na ten temat pisać bez żadnych ograniczeń – jako

⁴⁹ J. Jasiński *Alkohol a przestępczość...*, str.56.

⁵⁰ Tamże, str.56.

⁵¹ J. Jasiński *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce*, w: J.Jasiński (red.) *Zagadnienia przestępczości i nieprzystosowania społecznego w Polsce*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978, str.11 – 50.

⁵² J. Jasiński *Spojrzenie na przestępczość w europejskich krajach postkomunistycznych*, Państwo i Prawo nr 8/1997, str.41 – 60.

na czynnik o decydującym znaczeniu dla niskiego poziomu przestępczości ujawnionej w okresie PRL.

Dodać można, że ten sam problem w omawianych pracach dotyczył w gruncie rzeczy także pojęcia „rozmiary spożycia alkoholu”. Było rzeczą powszechnie znaną, że nawet w okresie PRL, pomimo istnienia państwowego monopolu na produkcję i sprzedaż alkoholu, rzeczywiste rozmiary jego spożycia były znacznie nawet większe, przede wszystkim na skutek istnienia zjawiska nielegalnego gorzelnictwa (które w różnych okresach historii powojennej przybierało zresztą różne natężenie).

Wracając do zasadniczego zagadnienia powiedzieć można, że analizowany tekst Profesora Jasińskiego zawiera bardzo poważną przestrożę dla każdego, kto zajmuje się badaniem przestępczości i wpływu, jaki na to zjawisko traktowane jako zmienna zależna mogą wywierać różne czynniki traktowane jako zmienne niezależne. Stosowanie nawet najbardziej wyrafinowanych koncepcji teoretycznych i metod statystycznych nie może dać dobrych efektów, jeśli w punkcie wyjścia korzystamy z danych, które w gruncie rzeczy nie nadają się do pomiaru tego o co nam chodzi. W takiej sytuacji, bez względu na to czy dany autor nie ma w ogóle świadomości problemu, czy też świadomość tę ma, ale przechodzi nad tym do porządku dziennego, badamy, mierzymy bowiem jedynie zależności pozorne, a nie rzeczywiste związki.

Na tym tle pojawia się oczywiście problem jak można mierzyć rzeczywiste, a nie tylko pozorne związki pomiędzy rozmiarami spożycia alkoholu, a rozmiarami przestępczości rzeczywistej. Dzisiaj pod wieloma względami problem ten byłby o wiele prostszy. W czasach kiedy powstawał omawiany artykuł Profesora Jasińskiego nawet w USA i na zachodzie Europy badania wiktymizacyjne, podstawowe dzisiaj narzędzie pomiaru rozmiarów i dynamiki przestępczości rzeczywistej, były jeszcze w powijakach. W Polsce zaś, z wielu innych względów, nie było o nich w ogóle mowy. Abstrahując od tych zagadnień, podkreślić wypadnie, że wybrałem ten właśnie tekst Profesora Jasińskiego na przedmiot mego dzisiejszego wystąpienia, bo jest on znakomitym przykładem wagi, jaką przykładał on do metodologicznej, warsztatowej strony badań kryminologicznych, dbałości o to, aby wyniki

badania kryminologicznych opierały się na rzetelnym fundamencie, rzetelnej metodologii. Jest to bowiem podstawa wszystkiego. I z tego punktu widzenia wkład całego dorobku naukowego Profesora do rozwoju polskiej kryminologii jest zasadniczy i trwały, a my wszyscy zebrani dzisiaj na tej sali zawdzięczmy mu niezwykle wiele.

Doc. Kossowska poprosiła prof. Janinę Błachut, która była uczennicą Profesora Jasińskiego o zaprezentowanie referatu na temat statystyk kryminalnych.

Prof. dr hab. Janina Błachut: Będąc na studiach doktoranckich miałam możliwość pisania pracy u Profesora Jasińskiego, był on moim promotorem. Na doktoracie się nie skończyło, gdyż profesor później również poświęcał mi dużo uwagi. Kiedy tylko potrzebowałam i chciałam przedyskutować jakiegokolwiek kwestie, wsiadałam w pociąg i jechałam z Krakowa do Warszawy. Jeżeli chodzi o wątek związany z analizą statystyk kryminalnych, niewątpliwie jedną z tych podstawowych obszarów badawczych Profesora Jasińskiego, było diagnozowanie zjawiska przestępczości oraz prawnokarnej reakcji na nie. Tej problematyce Profesor poświęcił bardzo dużo opracowań, które były publikowane zarówno systematycznie w „Archiwum Kryminologii” jak i w „Państwie i Prawie”. Poważna część tych prac znajduje się w książce dotyczącej nieprzystosowania społecznego w Polsce⁵³. Te opracowania miały ogromny, podwójny walor. Po pierwsze dostarczały one systematycznej wiedzy o zjawisku przestępczości. Trzeba zwrócić uwagę na to, że Profesor Jasiński w zasadzie rysował nam obraz zjawiska przestępczości począwszy od 1951 roku, a już w tym opracowaniu porównywał stan przestępczości z analizami, które prowadzili panowie Leon Radzinowicz, czy Karol Czernicki. Te opracowania pojawiały się systematycznie, czyli diagnoza prowadzona była cały czas. Z drugiej strony, na co wskazywali przedmówcy, opracowania te dostarczały ogromnej wiedzy o metodologii badań empirycznych, między innymi zorientowanych także na zjawisko

⁵³ J. Jasiński (red.): *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1978 r.

przestępczości. Tak naprawdę każdy, kto próbował tknąć tę tematykę, musiał przebić się przez opracowania Profesora Jasińskiego. Nie tylko przeczytać je: trzeba było analizować to, co Profesor Jasiński w nich zawarł. Rysując ten obraz zjawiska przestępczości Profesor posługiwał się pojęciem przestępczości rzeczywistej ujawnionej i nieujawnionej. Traktował przestępczość ujawnioną jako fragment przestępczości rzeczywistej. Wskazywał, iż przestępczość i jej rozmiary są bardzo różne w różnych kategoriach naruszeń prawa i w różnych grupach ludności. Uznawał w swych pracach za fałszywy pogląd, iż zmiany w rozmiarach przestępczości ujawnionej stanowią przybliżone odbicie zmian w rozmiarach przestępczości rzeczywistej. Twierdził również, że na wielkość przestępczości ujawnionej wpływają obok rozmiaru przestępczości rzeczywistej takie czynniki jak aktywność organów ścigania karnego oraz poglądy i postawy obywateli. To wcale nie był wtedy popularny pogląd. Twierdził również, że dynamika każdego z tych komponentów wpływa wspólnie, razem, łącznie na rozmiary przestępczości ujawnionej. Uważał, że ponieważ rozmiary przestępczości rzeczywistej poważnie przewyższają rozmiary przestępczości ujawnionej, to tak naprawdę liczba przestępstw ujawnionych informuje nas bardziej o stopniu tolerancji obywateli na zachowania przestępcze i o zmianach nieformalnych mechanizmach kontroli społecznej. Ponadto informuje bardziej o możliwościach absorpcyjnych i przerobowych aparatu ścigania, niż o rzeczywistym rozprzestrzenianiu się przestępczości. Profesor w latach 70. ubolewał nad brakiem systematycznych badań sondażowych, przy pomocy których moglibyśmy diagnozować przestępczość rzeczywistą. Twierdził, że nasza widza w tym zakresie jest ułamkowa. Rysując ten obraz przestępczości ujawnionej w Polsce, Profesor bazował na danych statystyk kryminalnych: częściej sądowych niż policyjnych. Ważne jest to, że Profesor dane te analizował początkowo z perspektywy realistycznej, tzn. traktował te dane jako wskaźniki przestępczości ujawnionej, ale z czasem ukierunkował się i przyjął perspektywę instytucjonalną i dane te traktował już jako wskaźniki funkcjonowania instytucji sformalizowanej kontroli społecznej. Przy czym danych ze statystyk kryminalnych nie traktował tylko jako źródła informacji o zjawisku przestępczości, ale jako odrębny przedmiot badań. Zwracał uwagę jak te

statystyki są tworzone, na zmienność zakresu zawartych w tych statystykach danych. Zwracał też baczna uwagę na jednostki statystyczne, którymi te statystyki operują, sposób grupowania i zliczania danych. Przede wszystkim jednak Profesor śledził zmiany legislacyjne, które w poważnym stopniu modelują zawartość statystyk kryminalnych. Jest jeszcze druga ważna kwestia, o której należy wspomnieć jeśli mówimy o analizie statystyk kryminalnych przez Pana Profesora Jasińskiego. Mianowicie dla oceny zarówno stanu dynamiki, jak i struktury przestępczości: czy to czynów, czy to sprawców i dla analizy zbiorów danych Profesor konstruował różnego rodzaju mierniki. Nie posługiwał się zatem danymi wprost, a konstruował różnego rodzaju wskaźniki i współczynniki, co dawało możliwość szerszej interpretacji danych, których dostarczały statystyki kryminalne. Na szczególną uwagę zasługują te mierniki, które konstruował dla oceny stopnia zakłócenia porządku prawnego, stopnia kryminalizacji społeczeństwa, bądź też którymi mierzył rozmiary przestępczości powrotnej na tle ogółu przestępczości. Gromadzona przez lata przez Profesora wiedza naukowa o rozmiarach zjawiska przestępczości oraz dystrybucji tej przestępczości w społeczeństwie, niewątpliwie wpisała się trwale w dorobek polskiej kryminologii. Dzisiaj nikt nie ma wątpliwości, że jest ona niezbędna i ma ona znaczenie zarówno teoretyczne jak i praktyczne. Wiedza ta pozwala z jednej strony na wyjaśnianie zjawiska, a z drugiej na prowadzenie racjonalnej polityki kryminalnej w kraju. Gdyby mi dzisiaj przyszło zdawać sprawozdanie Profesorowi Jasińskiemu, co w obszarze tej problematyki w Polsce przez te 10 lat się stało i jak wygląda proces pomiaru zjawiska przestępczości, to musiałabym powiedzieć: „Panie Profesorze mierzy się nadal zjawisko przestępczości, czyli ten proces jest kontynuowany. Wraz z rozwojem tej dyscypliny zmieniły się jednak trochę metody tego pomiaru”. Uzyskanie naukowej wiedzy o rozmiarach przestępczości zawsze wymaga badań empirycznych, a te z kolei w zależności od teoretycznej orientacji badaczy, mogą być prowadzone według bardzo różnych schematów. My mówimy, że w zależności od paradygmatycznego usytuowania badacza, a więc przyjętych założeń natury ontologicznej, epistemologicznej, czy też metodologicznej, te twierdzenia o rozmiarach zjawiska przestępczości są bardzo zróżnicowane. Inaczej bowiem to zjawisko jest definiowane,

operacjonalizowane, mierzone, analizowane i interpretowane. Powiedziałabym, że dzisiaj w Polsce mamy dwie grupy badaczy, którzy różnie mierzą przestępczość. Jest grupa badaczy, która stoi na stanowisku, iż przestępstwa w rzeczywistości społecznej nie istnieją, a istnieją jedynie zdarzenia i ludzie zachowujący się w określony sposób, którzy przestępcami stają się wskutek nadania im takiego znaczenia. I dla tych badaczy zjawisko przestępczości jest konstruktem społecznym, a nie faktem społecznym. Jest dla nich rezultatem interpretowania ujawnionych zdarzeń społecznych przez pryzmat norm prawa karnego i definiowania ich jako przestępstwa, bądź sprawców jako przestępców. Ten proces interpretowania toczy się na trzech płaszczyznach:

1. na płaszczyźnie stanowienia prawa, gdzie ustawodawca tworzy abstrakcyjne wzorce normatywne pożądanego zachowania oraz instytucje, którym powierza proces interpretacji konkretnych zdarzeń przez pryzmat tego wzorca,

2. na płaszczyźnie stosowania prawa gdzie określone instytucje konkretne zdarzenia społeczne interpretują i nadają im znaczenie przestępstw lub przestępców, oraz

3. na płaszczyźnie badawczej, gdzie badacze dla określenia pomiaru zjawiska przestępczości, pojęcia przestępcy i przestępstwa konceptualizują i operacjonalizują.

Kryminologowie ci posługują się jurydyczną definicją przestępstwa i przestępcy. W przypadku pomiaru zjawiska przestępczości uwzględniają oni jedynie rezultaty prawnego procesu interpretacji zdarzeń społecznych. Dla tych kryminologów pomiar zjawiska przestępczości jest oczywiście możliwy tylko i wyłącznie w oparciu o analizę danych zawartych właśnie w statystykach kryminalnych. Z tym tylko, że oni te statystyki traktują troszkę inaczej. Są one traktowane przez nich jako konstrukty społeczne, produkty pewnych procesów społecznych, politycznych i organizacyjnych. Traktują je jako produkt finalny ciągu decyzji podejmowanych przez różne podmioty, w różnych wymiarach rzeczywistości. Dane statystyk kryminalnych analizują z perspektywy interpretacyjnej. Ci badacze oczywiście posługują się pojęciem przestępczości w zależności od konceptualizacji zjawiska przestępczości i mierząc rozmiary

przestępczości rejestrowanej, stwierdzanej, wykrywanej lub osądzonej, rezygnują z pojęcia przestępczości rzeczywistej jako również przestępczości nieujawnionej. Według nich traci rację bytu posługiwanie się pojęciem ciemnej liczby przestępstw. Ci badacze wykorzystując dane ze statystyk kryminalnych, na których pracował Profesor Jasiński określają dzisiaj rozmiary przestępczości ujawnionej i rejestrowanej, ale w prawnym procesie interpretowania zdarzeń społecznych.

Druga grupa badaczy stoi na stanowisku przeciwnym, tzn. uważają, że przestępstwa i przestępcy w społecznej rzeczywistości istnieją i stanowią odrębną kategorię jakościową różną, czy to od zachowań niebędących przestępstwami, czy też od osób nie będących przestępcami. Przy problemie pomiaru zjawiska przestępczości istotna dla nich jest tylko i wyłącznie kwestia sposobów ujawniania, a następnie różnych sposobów policzenia tychże przestępstw. Kryminologowie tej orientacji pozostają przy definicji czy pojęciach, którymi operował Profesor Jasiński: przestępczości rzeczywistej i przestępczości nieujawnionej. Przy czym przestępczość ujawniona to dla nich ogół zachowań, o których informacje docierają do organów ścigania, a te, wstępnie potwierdzając ich przestępczy charakter, rozpoczynają prawny proces interpretacji. Źródłem danych są wtedy statystyki policyjne. Przestępczość nieujawniona, to ogół czynów istniejących w społecznej rzeczywistości, ale nie poddanych sformalizowanej kontroli i tę wielkość określają jako ciemną liczbę. Posługiwano się tym pojęciem, bo uważano, że ta część zjawiska przestępczości jest nieznaną, a więc „ciemną”. Nieznana była dlatego, że nie można było jej ustalić w oparciu o dane statystyk kryminalnych. Były one jedynym źródłem informacji o przestępczości. Wraz z rozwojem badań empirycznych zaczęto sięgać do wyników badań prowadzonych początkowo metodą self-report, a następnie do badań sondażowych. Badania te są prowadzone zarówno przez Zakład Kryminologii PAN, a profesor Siemaszko pierwszy zaczynał mówić, że te badania sondażowe należy wykorzystywać do pomiaru zjawiska przestępczości. Profesor Siemaszko i inni badacze sądzili, że rozwinięcie badań sondażowych pozwoli zgromadzić pełne informacje o wszystkich przestępstwach. Zarówno o tych zgłaszanych, jak i o tych niezgłaszanych organom ścigania. Potrafimy więc określić rozmiary

przestępczości nieujawnionej, ustalić ciemną liczbę, a potem oszacować przestępczość rzeczywistą. Ja bym tylko zwróciła uwagę prof. Siemaszce, że przy pomocy badań sondażowych określamy rozmiary zjawiska przestępczości ujawnionej i rejestrowanych zdarzeń społecznych, ale definiowanych w społecznym procesie interpretacji. Inaczej definiuje przestępstwo badacz w oparciu o jurydyczną definicję. Kto inny jednak tę definicję stosuje, bo stosuje ją respondent, a w związku z czym trochę jest to pomiar na innym poziomie. Wtedy też traci rację bytu posługiwanie się pojęciem ciemnej liczby.

Gdybym tak relacjonowała Profesorowi Jasińskiemu to, co się dzieje w obrębie problematyki pomiaru przestępczości, to Pan Profesor z wrodzoną sobie elegancją by nie przerywał, wysłuchałby do końca a następnie uśmiechnąłby się i by powiedział: „no tak, to interesujące, ale niech pani zwróci uwagę na to, że na przykład...” Muszę powiedzieć, że często brakuje mi tego zwrócenia uwagi przez Profesora Jasińskiego.

Doc. Kossowska poprosiła prof. Andrzeja Mościskiera, o zaprezentowanie referatu „Koncepcja reform z perspektywy reakcji społecznej na przestępczość i ich konsekwencje”.

Prof. dr hab. Andrzej Mościskiem: W moim wystąpieniu chodzi o przedstawienie programu reform z perspektywy teoretycznej w kryminologii jaką był *labeling* czyli naznaczanie. Nie jest to najlepszy termin. Okres kiedy zaczęła się tzw. rewolucja w kryminologii polegająca na wprowadzenie tej perspektywy to były lata sześćdziesiąte i później następne. To był przełom w kryminologii. W Polsce ta perspektywa przyjmowała się z dużym trudem, długo była ignorowana i Profesor Jasiński należał do tych pierwszych, którzy na to zwrócili na to uwagę, ponieważ miał duże kontakty z ośrodkami naukowymi zachodnimi. Zaprosił do Polski jednego z twórców *labelingu* - Williama Chamblissa, który był gościem Zakładu Kryminologii. Ja wtedy miałem zaszczyt, jeszcze jako młody pracownik, pilotować profesora Chamblissa w Polsce i przy okazji poznać dobrze założenia tej koncepcji i przedyskutować z nim pewne sprawy. Koncepcja ta sprowadzała się do idei

tw. społecznej konstrukcji przestępstwa, czyli reakcji społecznej na przestępstwo i jego sprawcę. Reformy, które proponowali twórcy koncepcji *labelingu*, do dziś są aktualne i znalazły odbicie w poglądach i zakresie zainteresowań Profesora Jasińskiego. Były to cztery programy reform, które do dziś są aktualne i warto się do nich ustosunkować.

Pierwsza z tych reform to była dekryminalizacja. Już twórca szkoły klasycznej kryminologii Cezary Beccaria twierdził, że zakres prawa karnego powinien być ograniczony. Nie powinno być ono zwłaszcza używane dla wzmocnienia cnót moralnych. Zbyteczne zakazywanie ludzkiego zachowania bardziej zwiększa niż zmniejsza przestępczość. Poglądy Beccarii znalazły zdecydowanych kontynuatorów w szeregach zwolenników teorii *labelingu*, którzy uważali że nadmierny zasięg prawa karnego stanowi główny problem polityki społecznej. Ich zdaniem system wymiaru sprawiedliwości jest tradycyjnie wykorzystywany nie tylko do kontroli zagrożenia dla życia i własności prywatnej, ale także w odniesieniu do szerokiego zakresu tzw. przestępstw bez ofiar np. takich czynów jak używanie narkotyków, oraz przestępstw określonych przez status nieletniego, np. wagary. Sam fakt, że jest nieletnim powoduje, że pewne czyny zaczęły być traktowane jako niezgodne z prawem. Edwin Scher wybitny przedstawiciel *labelingu* argumentował, że kryminalizacja przestępstw bez ofiar, takich jak używanie narkotyków, zwiększa przestępczość na różne sposoby. Po pierwsze, sam fakt istnienia tego rodzaju przepisów prawnych czyni ludzi uczestniczących w takich zachowaniach kandydatami do aresztowania i oddania w ręce wymiaru sprawiedliwości. Po drugie, często popycha ich do popełnienia pokrewnych przestępstw, takich jak rabunek dokonany dla zdobycia środków na zaspokojenie nałogów. Po trzecie, przez uniemożliwienie legalnego zdobycia zakazanych dóbr i usług. Kryminalizacja takiego zachowania tworzy lukratywny nielegalny rynek napełniający kasę zorganizowanej przestępczości. Po czwarte, istnienie takiego nielegalnego rynku stwarza szersze możliwości korupcji wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości, ulegających pokusie przymknięcia oczu za odpowiednie łapówki. Zgodnie z powyższym stanowiskiem zwolennicy teorii *labelingu* postulowali szereg działań w kierunku dekryminalizacji, czyli usunięcia wielu form zachowania z zakresu

prawa karnego. Ich głównym celem było zmniejszenie rozmiarów etykietowania i traktowania ludzi jak przestępców. Polityka dekryminalizacji wywołała gorącą dyskusję i doprowadziła do wielu istotnych zmian w dziedzinie prawa. W niektórych krajach doszło do legalizacji aborcji. Posiadanie niewielkich ilości marihuany zaczęto traktować często jako wykroczenie, a nie jako przestępstwo. Decyzje co do prawnego statusu pornografii przekazano społeczności lokalnym. Zalegalizowano pewne formy hazardu takie jak państwowe loterie i kasyna. Przestępstwa określone przez status nieletniego przesunięto z wymiaru sprawiedliwości do kompetencji instytucji opieki społecznej. Nie wszystkie jednak postulaty zwolenników *labelingu* zostały zrealizowane. Dotyczy to zwłaszcza legalizacji wszystkich form używania narkotyków. Wręcz przeciwnie, w ostatnich latach obserwuje się ogromne nasilenie walki wymiaru sprawiedliwości z przestępczością narkotykową.

Drugi taki problem to tzw. *diversion*. Ten angielski termin dotyczy znajdowania alternatywnych dla wymiaru sprawiedliwości sposobów postępowania z przestępcami. W odniesieniu do nieletnich dotyczy to przeniesienia ich z instytucji państwowych do społecznych form opieki i pomocy. W wypadku dorosłych dotyczy to wypuszczania z więzienia i kierowania do społecznych ośrodków zdrowia psychicznego, społecznych programów odwykowych lub finansowania przez państwo kursów zawodowych. Programy *diversion* obejmowały również zastąpienie kary pozbawienia wolności nadzorem w ramach społeczności lokalnej lub aresztem domowym. Tego typu programy bardzo się rozpowszechniły w ostatnim dwudziestoleciu, na co ma niewątpliwie wpływ przepełnienie więzień. Jednak zwolennikom *labelingu* dostarczają one mało powodów do satysfakcji. Dzieje się tak dlatego, że teraz w większym stopniu stają się one dodatkiem do surowszych kar orzekanych dla przestępców, a nie zaś alternatywą dla kary pozbawienia wolności. Inaczej mówiąc, kierowani są do nich ludzie, którzy poprzednio otrzymali wyrok w zawieszeniu lub grzywnę, a nie ludzie którzy dostali wyrok pozbawienia wolności. Trzeci taki program to tzw. *billgrouzes* czyli rozszerzenie na przestępców zabezpieczeń prawnych. Ruch na rzecz praw przestępców był niewątpliwie wyrazem utraty zaufania do państwowych i

innych oficjalnych instytucji w latach 60. W tej dziedzinie zwolennicy teorii *labelingu* odnieśli niewątpliwie największe sukcesy. Sytuacja prawna osób podejrzanych o popełnienie przestępstw i więźniów poprawiła się radykalnie. W niektórych przypadkach otwierając nawet wygodną furtkę dla przestępców do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Trzeba jednak podkreślić, że w ramach ruchu na rzecz praw więźniów przeprowadzono również dewastującą krytykę idei resocjalizacji, dominującej ideologię kary pozbawienia wolności przez ostatnie stulecie. Zwolennicy teorii *labelingu* starali się wykazać że stan resocjalizacji prowadzi do dowolności w postępowaniu z więźniami pod hasłem indywidualizacji kary. Twierdzili oni, że zasada indywidualizacji kary była jedynie eufemizmem, za którym kryła się dyskryminacja najbardziej bezsilnych więźniów i ułatwienie sobie pracy przez służbę więzienną oraz stwarzała komisjom penitencjarnym możliwość odmawiania przedterminowego zwolnienia skazanym, którzy ośmielili się przeciwstawić przemocy stosowanej przez służbę więzienną. Według przedstawicieli koncepcji *labelingu*, resocjalizacja symbolizowana przez indywidualizację kary powinna być zastąpiona przez zasadę praworządności i równości wobec prawa do wykonania kary. Postulaty zwolenników etykietowania stanowiły w wielu przypadkach powrót zasad szkoły klasycznej w prawie karnym i kryminologii, co wyrażało się np. poprzez domaganie się rezygnacji z przedterminowego warunkowego zwolnienia, stanowiącego przykład niesprawiedliwości i dowolności w traktowaniu więźniów. Bardzo instrumentalny w obaleniu mitu resocjalizacji był tzw. raport Martinsona⁵⁴, który ukazał się w latach 70., a w którym to dokonano bardzo rygorystycznej weryfikacji metodologicznej wszystkich wydanych w j. angielskim sprawozdań z eksperymentów i badań skuteczności stosowanych metod resocjalizacji. Okazało się, że żadna z nich nie jest skuteczna. Czwartym programem reform była deinstytucjonalizacja. Ponieważ jedna z najważniejszych tez teorii *labelingu* dotyczyła kryminogennych skutków inparcelacji. Jej przedstawiciele kładli wielki nacisk na zmniejszenie populacji więziennej przez politykę instytucjonalizacji. Istniał nawet ruch na rzecz

⁵⁴ Raport Roberta Martinsona *What Works – Questions and Answers of Prison Reforms* z 1974 r.

abolycji więzień, którego kongres został zorganizowany w Polsce w 1989 r., a prof. Jasiński był jednym z jego organizatorów. Idea ta została poddana zaskakującemu testowi w 1992 r., kiedy to Jerome Miller, szef departamentu służb zajmujących się wielkimi przestępcami w stanie Massachusetts, zamknął prawie wszystkie zakłady dla nieletnich przestępców i skierował ich do rodzin zastępczych i innych programów opieki nad nieletnimi w społecznościach lokalnych⁵⁵. Tylko niewielka liczba najbardziej niebezpiecznych przestępców pozostała w strzeżonych zakładach. Pomimo tak radykalnego kroku, okazało się że w następnych latach przestępczość nieletnich zwiększyła się tylko minimalnie, zaś w niektórych okręgach gdzie starannie przygotowano programy lokalne uległa wyraźnemu zmniejszeniu. Eksperyment stał się znany na całym świecie. Nie zmieniło to jednak faktu, że ogólnie rzecz biorąc, polityka deinstytucjonalizacji poniosła raczej klęskę ze względu na wyraźny trend do zwiększania się populacji więziennej w większości krajów świata. Na zakończenie chciałbym podkreślić że teoria *labelingu* zmusza do poważnego rozważenia możliwości, iż interwencja państwa może mieć ironiczne nieoczekiwane konsekwencje w postaci nasilenia zjawiska przestępczości, które miała zmniejszyć. Badania empiryczne nie potwierdziły jeszcze przekonująco tej przyczynowej tezy, ale nie pokazały także że etykiety przestępcze nie odgrywają rzeczywiście istotnej roli minimalizacji pewnych typów kar przestępczych. Tak czy inaczej teoria *labelingu* stanowi poważne przypomnienie, że skutki interwencji wymiaru sprawiedliwości są bardzo złożone i mogą okazać się przeciwne do tego, czego każe oczekiwać myślenie zdroworozsądkowe. Ostrzeżenie to nabiera ważności w czasach, kiedy decydenci polityczni usiłują ostatecznie przekonać opinię publiczną że panaceum na problem przestępczości może być znalezione w powiększaniu zasięgu prawa karnego i w ogromnej ekspansji populacji więziennej.

Doc. Kossowska poprosiła prof. Andrzeja Siemaszkę, o wypowiedź nt. „Polityka kryminalna w Europie. Polska na tle wybranych krajów”.

⁵⁵ Por. E.R. Preston, R. Scott: *Juvenile Justice: A Social, Historical and Legal Perspective*, Johns and Bartlett Learning 2009, 3rd Ed., str. 303.

W czasie konferencji prof. Andrzej Siemaszko wygłosił osobiste wspomnienie o Profesorze Jerzym Jasińskim.

Prof. dr hab. Andrzej Siemaszko

Nie sądzę, by w polskiej nauce było wiele przykładów równie modelowej relacji mistrz – uczeń jak ta, która istniała pomiędzy Profesorem Jerzym Jasińskim a mną.

Pana Jerzego poznałem w roku 1972, kiedy to podjąłem studia doktoranckie z dziedziny kryminologii w Instytucie Państwa i Prawa PAN. W odróżnieniu od pozostałych doktorantów, którzy przyszłe dysertacje opierali na badaniach empirycznych, za namową Profesora, zająłem się teoriami kryminologicznymi, w tym zwłaszcza koncepcją zróżnicowanych powiązań Edwina H. Sutherlanda. W latach siedemdziesiątych nie było jednak łatwo o najnowszą literaturę, Pan Jerzy - będąc moim opiekunem naukowym oraz faktycznym promotorem mej pracy doktorskiej (z przyczyn formalnych był nim prof. Stanisław Szelhaus) – przywoził mi z kolejnych wojaży naukowych dziesiątki kilogramów (własnoręcznie wykonanych, dodajmy) odbitek kserograficznych, dzięki czemu dysponowałem przebogatą literaturą, odnoszącą się zarówno do kolejnych modyfikacji teorii zróżnicowanych powiązań jak i jej testów empirycznych. Zakres pomocy Profesora Jasińskiego w trakcie pisania dysertacji doktorskiej wykraczał zresztą znacznie poza zwyczajową rolę promotora, nawet najbardziej starannego. Prowadziliśmy wielogodzinne dyskusje, organizował mi też dodatkowych konsultantów, m.in. z metodologii oraz psychologii uczenia się, oraz adiustował, dość nieporadnie jeszcze wówczas, moje tłumaczenia z angielskiego. Bez cienia przesady mogę więc stwierdzić, że bez wszechstronnej pomocy Profesora moja praca doktorska po prostu by nie powstała.

Mimo zabiegów Pana Jerzego nie otrzymałem obiecanej wcześniej etatu w Zakładzie Kryminologii i po obronie pracy doktorskiej byłem zmuszony podjąć pracę w Instytucie Problematyki Przestępczości. Przez pewien czas intensywność naszych kontaktów się zmniejszyła. Zaczęliśmy się znów często spotykać w latach osiemdziesiątych, kiedy zrodził się pomysł szeroko zakrojonych badań zachowań dewiacyjnych młodzieży przy

wykorzystaniu techniki self-report, które realizowałem wraz z prof. Krystyną Ostrowską. To Pan Jerzy właśnie zaproponował wykorzystanie tej techniki (z którą zetknąłem się już w trakcie pisania doktoratu, była ona bowiem wykorzystywana w większości badań falsyfikujących teorię zróżnicowanych powiązań), zwracając mi jednocześnie uwagę na możliwość równoczesnego weryfikowania empirycznego kilku innych popularnych teorii kryminologicznych (m.in. Hirshiego i Mertona). Profesor doradzał nam przy konstrukcji narzędzi pomiaru i żywo interesował się uzyskanymi rezultatami, namawiając mnie jednocześnie do napisania pracy habilitacyjnej. Czytał jej kolejne rozdziały, omawiał je ze mną, udzielając wielu cennych uwag.

Mój blisko trzyletni epizod „emigracyjny” pozostaje również w ścisłym związku z Jego osobą. Z jednej bowiem strony zarekomendował mnie profesorowi U. Zvekicowi, ówczesnemu zastępcy dyrektora United Nations Interregional Crime and Justice Research Institute, z drugiej zaś (co było szczególnie trudne) przekonał mnie do wyjazdu do Rzymu.

Nasza współpraca zintensyfikowała się znacznie po moim powrocie do kraju i objęciu funkcji dyrektora Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Pan Jerzy stał się bowiem zarówno moim nieformalnym konsultantem ds. badań, jak i recenzentem wielu raportów Instytutu. Na początku lat dziewięćdziesiątych to właśnie Profesor Jasiński zainspirował mnie do udziału w International Crime Victim Survey (ICVS), wielkim międzynarodowym projekcie badawczym poświęconym ofiarom przestępstw (niedostatki policyjnych danych o przestępczości, a zarazem konieczność uzyskiwania alternatywnych informacji na ten temat stanowiły zresztą jeden z dyżurnych tematów naszych dyskusji praktycznie od samego początku znajomości), w wyniku czego rozpoczęła się moja kolejna empiryczna przygoda – trwająca do dziś – badania wiktymizacyjne.

Pan Jerzy namówił mnie również do rozpoczęcia nowej serii wydawniczej IWS poświęconej adaptacji prawa polskiego do międzynarodowych standardów prawnych, w którym to przedsięwzięciu wziął zresztą osobisty udział. Wynikiem naszej ścisłej współpracy był bowiem kolejny, czwarty tom z serii IWS „Standardy prawne Rady Europy” poświęcony w całości zaleceniom RE w odniesieniu do sądownictwa

(Sądownictwo. Organizacja – postępowanie – orzekanie, Warszawa 1998). Wyboru i tłumaczenia Zaleceń dokonał Pan Jerzy, był również redaktorem tej pracy i opatrzył ją przedmową. Profesor Jasiński, będąc gorącym orędownikiem tych - interesujących i nowatorskich, jak na owe czasy - Rekomendacji uważał, że w tym właśnie kierunku winny zmierzać rozwiązania polskiego sądownictwa. Wypada jedynie wyrazić żal, że mimo upływu kilkunastu lat propozycje przedstawione w tej wartościowej pracy Profesora nadal nie mogą doczekać się realizacji (m.in. instytucji menagera sądu).

Pokłosem naszej współpracy była również anglojęzyczna publikacja *Crime Control in Poland*⁵⁶, przygotowana na IX Kongres ONZ nt. zapobiegania i zwalczania przestępczości, której byliśmy współautorami oraz edytorami. Nie kto inny jak właśnie Pan Jerzy namówił mnie też na periodyczne wydawanie *Atlasu przestępczości w Polsce*⁵⁷, będąc jednocześnie konsultantem jego pierwszej edycji, którą opatrzył interesującą przedmową, wyświadczając nam tym samym wielki zaszczyt. Z Jego porad korzystaliśmy również w trakcie przygotowań do publikacji *Atlasu 2*, choć nie było już mu dane zapoznać się z całością tej pracy.

W tym czasie jeździliśmy też często razem do Strasburga na obrady Komitetu Zarządzającego ds. Przestępczości (CDPC) Rady Europy – ja w charakterze członka Naukowej Rady Kryminologicznej, Pan Jerzy zaś - najpierw jako przedstawiciel Polski, a następnie jako członek Rady Penologicznej. Te wspólne wyprawy pozwoliły nam zresztą poznać się jeszcze bliżej i autentycznie zaprzyjaźnić. Wówczas dopiero Pan Jerzy opowiedział mi, między innymi, o swych przeżyciach podczas Powstania Warszawskiego.

Nasze bliskie kontakty trwały dosłownie do ostatnich chwil życia Pana Jerzego. Jeszcze w przeddzień Jego śmierci rozmawiałem z nim przez szpitalny telefon, ku uzasadnionemu niezadowoleniu Pani Magdaleny - Jego żony. Ja jednak nie miałem podówczas pojęcia jak bardzo był już chory i chciałem po prostu – jak zwykle – zasięgnąć Jego porady co do kolejnych

⁵⁶ J. Jasiński, A. Siemaszko (red.): *Crime Control in Poland*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995 r.

⁵⁷ A. Siemaszko (red.): *Atlas przestępczości w Polsce*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995 r. (Wydanie 2: 1999 r., Wydanie 3: 2003 r.)

naszych badań. Mieliśmy bowiem wiele ciekawych pomysłów na dalszą współpracę, niestety śmierć Pana Jerzego pokrzyżowała wszystkie te plany.

Reasumując, wypada mi stwierdzić, że cała moja dotychczasowa kariera naukowa była ściśle powiązana z osobą Profesora Jerzego Jasińskiego i kto wie jak by się ona potoczyła, gdyby nie On. Zawdzięczam Mu bardzo wiele.

Post Scriptum:

W kilku wystąpieniach, zarówno na konferencji z okazji 55-lecia *Archiwum Kryminologii*, jak i na dzisiejszej sesji, padały głosy akcentujące – obok Jego olbrzymich zasług, dokonań i wszechstronnych zainteresowań badawczych – również dość trudny charakter Pana Jerzego. Mimo że i do mnie opinie takie docierały, niezmiernie ciężko było mi (i w istocie jest nadal) w nie uwierzyć. Tak się bowiem złożyło, że przez ćwierćwiecze naszej zażyłości ani razu nie podniósł na mnie głosu, nigdy też nie doszło między nami do żadnej sprzeczki, choć powodów nie brakowało.

Doc. Kossowska podziękowała prof. Siemaszce i zaprosiła wszystkich do dyskusji.

Głosy w dyskusji po pierwszej części konferencji:

Prof. dr hab. Barbara Kunicka-Michalska: Chciałabym jeszcze raz, ponieważ była już o tym mowa, zwrócić szczególną uwagę na badania prof. Jasińskiego dotyczące polityki karnej i tzw. punitywności systemów karnych, w tym punitywności polskiego wymiaru sprawiedliwości karnej. Otóż prof. Jasiński był twórcą w nauce polskiej terminu „punitywność”. Wielu kontynuatorów tych badań jest obecnych na tej sali. Chciałabym też poinformować, że w Zakładzie Prawa Karnego INP PAN także prowadzimy badania dotyczące polityki karnej. Nawet ostatnio podjęliśmy projekt badawczy na temat alternatyw pozbawienia wolności i ich roli w polityce karnej. Podjęliśmy ten temat z inicjatywy prof. J. Skupińskiego, który jest

kierownikiem Zakładu Prawa Karnego, kierownikiem tego projektu badawczego jest doc. J. Jakubowska-Hara. Badania prowadzone w naszym Zakładzie też są kontynuacją badań prowadzonych przez prof. Jasińskiego, bowiem mają ścisły związek z tematyką tych badań.⁵⁸

Prof. dr hab. Teodor Szymanowski: Proszę Państwa, ja nie tyle chcę dyskutować, ile poinformować i zaagitować na rzecz jednej bardzo ważnej sprawy. Od wielu lat pojawiają się różnego rodzaju pomysły jak zreformować prawo karne. Jest to kierunek dość niebezpieczny, bo idący w kierunku zwiększenia represyjności. Nie będę tu przekonywał ponieważ Państwa: w 99 % myślimy podobnie. Chciałem tylko powiedzieć, że sytuacja się zmieniła. Jeszcze niedawno Ministerstwo Sprawiedliwości było obojętne i zerwało kontakt ze środowiskiem naukowym; np. zwróciłem się do Ministra Ziobry z wnioskiem o podjęcie współdziałania i nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Teraz sytuacja się zmieniła, ale pomysły dalej są niezbyt fortunate, bo częściowo to jest spadek po dawnej ekipie w Ministerstwie Sprawiedliwości. Jako Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Prawa Karnego nawiązałem kontakt z panem Ministrem Kwiatkowskim, który jest odpowiedzialny za wykonywanie sankcji karnych i z panem Czumą. Mianowicie zarówno PTPK jak i Polskie Towarzystwo Kryminologii mają zamiar w końcu czerwca tego roku [tj. 2009, przyp. redakcja] zorganizować konferencję. Przypominam, że ostatnia taka konferencja odbyła się w 2003 r. i przyniosła pozytywne rezultaty, bo się w późniejszych dyskusjach odwoływano się do materiałów z tej konferencji. Chodzi o to, żeby wskazać tym, którzy są odpowiedzialni urzędowo za politykę kryminalną, jakie są możliwości rozwiązywania problemów. O części tych problemów będę mówił w dalszej dyskusji. Apeluję, żebyście Państwo na tą konferencję przyjechali. Po drugie, żebyście Państwo przedstawili swoje przemyślenia i swoje zdanie, co należy zrobić z polityką karną. Mamy problem z przeludnieniem i wiele innych zagadnień. Te problemy wymagają zastanowienia się i dlatego proszę, żebyście Państwo się

⁵⁸ Efektem projektu, o którym wspominała w dyskusji prof. B. Kunicka-Michalska jest książka: J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.): *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009 r.

do tego ustosunkowali w taki sposób, w jaki zawsze Profesor Jasiński, który był człowiekiem aktywnym społecznie.

Doc. dr hab. Piotr Stępniak: Szanowni Państwo, ja nie miałem niestety nigdy okazji współpracować z Profesorem Jasińskim, więc trudno mi się włączyć do dyskusji merytorycznej nad jego pracami. Jeśli Państwo pozwolicie to chciałbym powiedzieć o moim kontakcie z Profesorem Jasińskim i jego pracami, które chyba nie są bardzo znane, ale myślę że warto o nich wspomnieć. Pozwolę sobie przypomnieć że w latach 90. dynamicznie ruszyły prace nad reformą kurateli sądowej. Jeżeli dobrze pamiętam, w 1992 r. ówczesny Minister Sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz, z inicjatywy Pawła Moczydłowskiego, ówczesnego Dyrektora Generalnego Zarządu Zakładów Karnych, powołał mały zespół ekspercki, w skład którego wchodził prof. Jasiński, dyr. Moczydłowski i ja. Dostaliśmy zadanie opracowania projektu reformy kurateli. Muszę powiedzieć, że Profesor Jasiński bardzo nas wspierał przez cały okres działania tego zespołu: małego, ale w owym czasie mającego dużą siłę przebicia. Efektem naszej pracy było przygotowanie gotowego projektu reformy, który w 1994 r., gdyby nie pewne perturbacje rządowe i polityczne, miał zostać wdrożony do praktyki. Muszę powiedzieć, że z pewną satysfakcją jak i żalem, że to się nie stało. Udało nam się przekonać ówczesnego Ministra Sprawiedliwości, że kuratela sądowa jako służba wykonawcza powinna być wyłączona z sądów. To była wieloletnia walka i wiele było dyskusji o tym, że kuratela nie powinna być organizowana nie w sądach, a przy sądach.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie tak dawno opracowało nowelizację ustawy o kuratorach, gdzie z powrotem chce się kuratelę umiejscowić na poziomie sądów rejonowych. I pewnie następnym krokiem będzie przesunięcie jej do wydziałów. Z tego co wiem, na razie ten projekt nie ruszył i mam nadzieję że nie ruszy. Nam się to udało i mieliśmy coś w rodzaju wstępnej politycznej zgody. Chyba w we wrześniu 1994 r. odbyło się spotkanie w Urzędzie Rady Ministrów w którym brał udział prof. Jasiński, był obecny ówczesny Sekretarz Stanu Adam Zieliński i otrzymaliśmy zgodę na rzecz, o którą się od dawna upominaliśmy i być może do której trzeba będzie teraz

wrócić. Chodzi o to, by kuratelę zorganizować w ten sposób, aby przede wszystkim wyłączyć ją z sądownictwa powszechnego, a po wtóre kuratorów dla dorosłych połączyć ze służbą więzienną. Dostaliśmy na to wstępną zgodę polityczną. Zdania były bardzo podzielone jeżeli chodzi o kuratelę rodzinną czy dla nieletnich. Jeżeli chodzi o kuratelę dla dorosłych, to wychodziliśmy z założenia, że połączenie tych służb usprawni jej działanie, bo przełożonym tych służb byłaby jedna osoba np. w randze v-ce ministra i można by było dla kurateli sądowej, przynajmniej tej dla dorosłych, utworzyć coś o co dzisiaj zaczynamy ponownie się dopominać. Można to nazwać Centralnym Urzędem Probacji. W pewnym okresie dyrektor Moczydłowski określał to „czapką ministerialną”, która by odpowiednio kuratelę w działaniu wzmocniła i dała jej odpowiednią rangę. Proszę zobaczyć, że pomimo, iż mamy Departament Probacji, to kuratela nie ma tej odpowiednio wysokiej struktury ministerialnej. Niewiele brakowało, żeby pomysły o których mówię zostały zrealizowane. Niestety, w owym czasie zmieniły się władze polityczne, zmienił się rząd. Później powoływano komisje wieloosobowe. W pewnym czasie uczestniczyłem w komisji, która liczyła dwadzieścia pięć osób. Osobna była dla dorosłych, osobna dla nieletnich i właściwie, szczerze mówiąc, ta reforma została przegrana dlatego, że nie udało się kurateli wyłączyć ze struktur sądowych. Myślę, że warto przy takiej okazji powiedzieć o ogromnym wkładzie, który Profesor Jasiński wniósł w owym czasie w prace nad reformą kurateli. Chciałbym wyrazić pewien żal, że ten wkład właściwie nie jest dobrze znany: być może warto, by doczekał się jakiegoś opracowania, bo jest to jeden z ciekawszych wątków działalności praktycznej Profesora, który koncepcje naukowe starał się przenieść do propozycji konkretnych rozwiązań funkcjonowania naszej polityki kryminalnej.

Prof. dr hab. Adam Strzembosz: Proszę Państwa, ja chciałem powiedzieć o pewnych postawach prof. Jasińskiego na takim bardzo przyziemnym poziomie. To co go niezwykle charakteryzowało, poza życzliwością, chęcią pomocy i życzliwym stosunkiem do młodszych pracowników naukowych, to było to, że interesowała go rzeczywistość. Rzeczywista rzeczywistość. Był gotów zostać członkiem Rady Naukowej przy

Prezesa Sądu Wojewódzkiego poświęconej przestępczości nieletnich, by mieć doskonały tytuł do badania tego, jak funkcjonują sądy rodzinne i jak funkcjonują różne nowe pomysły w zakresie kurateli. Profesor chodził ze mną po kuratorskich ośrodkach pracy z młodzieżą, zaglądał w różne kąty wymiaru sprawiedliwości, bo go ta rzeczywistość interesowała bardziej niż pewne koncepcje generalne. Z inicjatywy pani dyrektor Regentowej powstał projekt wyłączenia sądownictwa dla nieletnich i zastąpienia go różnymi komisjami. W związku z opracowaniem projektu ustawy powstał zespół przy Zrzeszeniu Prawników Polskich. Ani Profesor Jasiński, ani ja nigdy nie byliśmy członkami tego Zrzeszenia, ale Profesor z własnej woli, a ja z urzędu, zostaliśmy członkami zespołu badającego tę ustawę, żeby ją skutecznie rozgromić, na tym poziomie na jakim wówczas była, bo nie zawędrowała jeszcze do samego centrum czyli do Wydziału Administracyjnego czyli do Komitetu Centralnego. Profesor Jasiński podejmował cały szereg takich działań: został członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, bo interesowały go mechanizmy powoływania sędziów. Chciał na te mechanizmy mieć wpływ. Był niezwykle czynnym członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, w przeciwieństwie do członków z innych instytucji, jak posłowie czy senatorowie, którzy właściwie nie odegrali w tym celu żadnej konstruktywnej roli. Został Zastępcą Przewodniczącego Trybunału Stanu. W tym Trybunale bardzo się interesował tym, jak ma on funkcjonować, jak należy przekształcić podstawy działania Trybunału Stanu itd. Rzadko się zdarza, żeby wybitny pracownik naukowy tak bardzo interesował się tym, jak rzeczywistość wygląda od drugiej strony: nie teorii, nie badań, ale takiego mizernego, nisko postawionego, ale bardzo rzeczywistego wymiaru tej rzeczywistości. Ja to w nim niezwykle ceniłem i szanowałem i uważałem, że jest właśnie takim dobrym doradcą dla ludzi na wyższych i niższych stanowiskach, ponieważ wie o czym mówi.

Po przerwie referat nt. „Normy prawa karnego: czynnik kontroli zewnętrznej i wewnętrznej” wygłosiła dr Barbara Szamota-Saeki

Dr Barbara Szamota-Saeki

Normy prawa karnego: czynnik kontroli zewnętrznej i wewnętrznej

Tematyka badawcza, którą się teraz zajmuję, nie mieści się bezpośrednio w obszarze badań Profesora Jasińskiego. Mimo to w Jego dorobku, a zwłaszcza w książce *Przewidywanie przestępczości jako zjawiska masowego* (Warszawa 1980), znajduję wiele wątków, które mają znaczenie dla podejmowanych przeze mnie zagadnień.

Badania Profesora nad prognozą przestępczości jako zjawiska masowego miały służyć decyzjom planistycznym, podejmowanym na użytek aparatu wymiaru sprawiedliwości karnej (w bliskim horyzoncie czasowym), ale także zmierzały do dostarczenia przesłanek długofalowej polityce społecznej, i te drugie miały odleglejszy horyzont czasowy. Profesor miał nadzieję, że badania prognostyczne przyczynią się do podejmowania takich decyzji, które wolne będą w większym stopniu niż decyzje alternatywne od nieprzewidzianych, niekorzystnych konsekwencji nawet w odległych dziedzinach życia społecznego.

W zamyśle Autora, książka poświęcona prognostyce w kryminologii miała mieć charakter głównie metodologiczny, dostarczyć bazy wyjściowej przyszłym dociekanom nad tym zagadnieniem. Zawartość merytoryczna tej pracy wykracza daleko poza ten cel. Jest ona przykładem połączenia badań podstawowych z badaniami stosowanymi. Uważny czytelnik tej książki nie tylko może poznać rezultaty dociekań, ale ma możliwość śledzenia toku myślenia Profesora i poznawania metodologii badań niejako od „kuchni“. Warto więc tu przypomnieć przeświadczenie Profesora, (...) „że wiele problemów metodologicznych ukazuje się z całą wyrazistością (i to nie tylko czytelnikowi, ale także autorowi) wówczas, gdy stara się przeprowadzić samemu jakieś badanie w dziedzinie, którą usiłował analizować od strony teoretycznej“. (op.cit., s. 191) Wśród przedstawionych w tej pracy studiów empirycznych jest wiele badań własnych Profesora, powiązanych ściśle z rozbudowanymi rozważaniami teoretycznymi. Pokazują one, że wyciągane z

nich ogólne wnioski opierały się niemal w takim samym stopniu na ścisłej dedukcji teoretycznej, co na faktach empirycznych.

Badania własne oraz analiza wielu badań polskich i zagranicznych utwierdziły Profesora w przekonaniu o drugoplanowym znaczeniu wysiłków podejmowanych dla przeciwdziałania przestępczości w ramach aparatu wymiaru sprawiedliwości. Jak pisał: „O tym jaka będzie u nas przestępczość decydować będzie to, co działo się będzie w całym społeczeństwie, a nie w orbicie bezpośredniego działania aparatu wymiaru sprawiedliwości.“ (op.cit. s. 102). Tę konkluzję Profesora trzeba stale przypominać prawnikom i politykom. Książka Profesora daje szeroką perspektywę, w ramach której można badać skutki istnienia i funkcjonowania norm prawa karnego, bez obawy przypisania im nadmiernego znaczenia. W pracy tej znajdujemy szeroki przegląd różnego rodzaju dziedzin, w których podejmowane decyzje mogą mieć wpływ na kształt przestępczości. Większość wniosków nie straciło na aktualności, a wręcz zapowiadało nowe zjawiska.

To, że ta książka jest w dużej części nadal aktualna wynika z tego, że zainteresowania Profesora nie ograniczały się po prostu do „tu i teraz“, o czym świadczą nie tylko Jego badania prognostyczne, ale także te, które miały na celu uchwycenie wpływu perturbacji społecznych spowodowanych II wojną światową na przestępczość młodzieży. Nie bez znaczenia było też to, że Profesor miał ogromną wiedzę na temat przestępczości w innych krajach, rozmaitych systemów prawnokarnych i ich funkcjonowania w praktyce. Dzięki temu i licznym badaniom własnym, zwłaszcza z obszaru polityki kryminalnej, Profesor systematycznie podważał potoczne wyobrażenia społeczeństwa polskiego na temat przestępczości i reakcji na nią. W nawiązaniu do tej funkcji Jego badań, spróbuję w drugiej części odpowiedzieć na pytanie, czy normy prawa karnego są tylko czynnikiem kontroli zewnętrznej czy także wewnętrznej.

II

W paradygmacie neoklasycznym normy prawa karnego są czynnikiem zewnętrznym wobec jednostki. Wpływają one na zachowanie indywidualne

tylko jako czynniki środowiskowe. W tym podejściu zachowanie zgodne z normą wyjaśniane jest jako sytuacyjne przestrzeganie normy. Normy prawa karnego są postrzegane jako dodatkowy koszt (albo dodatkowe źródło zasobów). Racjonalny decydent kalkuluje zysk i stratę związaną z przestrzeganiem lub złamaniem normy i wybiera tę alternatywę, która w konkretnej sytuacji jest dla niego najkorzystniejsza. Oparta na tym paradygmacie teoria prewencji ogólnej rozumianej jako odstraszenie potencjalnych przestępców za pomocą kary kryminalnej oferuje pozornie łatwe i zrozumiałe wyjaśnienie przestępczości: jednostka wybiera przestępstwo, jeśli jej się to opłaca. Teoria odstraszania ogólnego proponuje także łatwe i zrozumiałe rozwiązanie problemu przestępczości: wybór przestępstwa może stać się mniej atrakcyjny, jeśli zwiększy się koszty przestępnego zachowania, m. in. poprzez zaostrzenie sankcji karnych, efektywniejsze wykrywanie sprawców przestępstw oraz wymierzanie im surowych kar. Teza, że zwiększanie kosztów łamania norm prawa karnego czyni przestępstwo mniej atrakcyjnym dla sprawcy, przemawia do każdego i zdaje się być w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem. Zapomina się jednak o tym, że zapewnienie przestrzegania norm karnych poprzez odstraszenie ogólne jest nie tylko kosztowne, ale także niepewne i chwiejne.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w każdym państwie, jeśli ma być utrzymany ład społeczny, duża część społeczeństwa musi dobrowolnie przestrzegać norm prawa karnego, a nie tylko ze strachu przed groźącą karą. Normy prawa karnego z pewnością powściągają zachowania przestępcze, w mniejszym lub większym stopniu w zależności od typu przestępstwa i rozmaitych okoliczności, jako czynnik zewnętrzny, środowiskowy. W wielu pracach zwraca się uwagę na to, że zakres przestrzegania norm prawa karnego uzależniony jest w dużej mierze od wsparcia w normach społecznych. Obecnie stawia się wprost pytanie, czy same normy prawa karnego mogą się przeistoczyć z czynnika kontroli zewnętrznej w wewnętrzną. Pytanie to może być zaskakujące dla przedstawicieli paradygmatu neoklasycznego, ale nie dla socjologów prawa, których badania empiryczne udowadniają, że prawo w rzeczywistości jest tylko częściowo postrzegane przez podmiot jako coś zewnętrznego. (np. w pracy *Socjalizacja prawna* pod red. M. Boruckiej-

Arctowej i Ch. Kourilsky, Warszawa 1993). Krytycy paradygmatu neoklasycznego wskazują, że normy prawa karnego wpływają na zachowanie człowieka na wiele sposobów. Kształtują one wewnętrzne predyspozycje ludzi, ich potrzeby, a także są podstawą wyborów indywidualnych. Twierdzą oni, że normy prawa karnego mogą stać się czynnikiem kontroli wewnętrznej przede wszystkim dzięki internalizacji i perswazji. Mamy więc tu do czynienia z odwróceniem zdawałoby się oczywistych faktów. Normy prawa karnego jako narzędzie kontroli zewnętrznej powinny stać się środkiem wewnętrznej kontroli zachowania.

Kluczowym, dobrze znanym terminem jest tu pojęcie internalizacji, rozumianej jako przyswojenie i akceptacja wartości i norm oraz uniezależnienie zachowania jednostki od zewnętrznych wzmocnień. W przypadku naruszenia normy zinternalizowanej występuje poczucie winy, wyrzuty sumienia. Jednostka uczy się przestrzegania norm w sytuacjach, w których powstają bodźce do ich naruszania i nie ma zewnętrznego nadzoru lub sankcji. Internalizacja norm może nastąpić także poprzez nieracjonalne procesy, takie jak proces identyfikacji z osobami cieszącymi się autorytetem lub emocjonalne przywiązanie. Chociaż otwarcie przyznaje się, że internalizacja normy nie chroni całkowicie przed jej naruszeniem, to samo ujęcie tego procesu w budza wiele wątpliwości.

Już około trzydzieści lat temu polemizował z tą koncepcją Albert Bandura, twórca teorii społecznego uczenia się. Jak zauważył, rozwój zdolności reagowania na siebie samego (samoregulacja) nie wytwarza wewnątrz danej osoby niezmiennego mechanizmu kontrolnego. Włączone w obręb psychiki byty, takie jak sumienie lub superego, nie są stałymi wewnętrznymi nadzorcami zachowania. „Wpływy w postaci samooceny nie pojawiają się, jeśli nie zostaną zaktywizowane, a wiele czynników sprawuje selektywną kontrolę na ich aktywację. Dlatego to samo zachowanie nie jest jednakowo nagradzane lub karane przez siebie samego, niezależnie od okoliczności, w jakich występuje.“ (A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa 2007, tłum. j. Kowalczyńska, J. Radzicki, s. 150). Tym, co mnie w tej teorii szczególnie interesuje, to selektywne włączanie i wyłączenie kontroli wewnętrznej, a zwłaszcza sposoby, umożliwiające oddzielenie

samoocen od naganego zachowania. A. Bandura ukazuje kilka punktów, w których może dojść do takiego ich oddzielenia.

Po pierwsze, za pomocą restrukturalizacji poznawczej można sprawić, że to, co karygodne, będzie się wydawało uczciwe.

„Jedną z metod polega na tym, żeby uczynić naganne postępowanie możliwym do zaakceptowania osobiście i społecznie, przedstawiając je jako coś, co służy moralnym celom.“ (...) „Niegodne czyny, których sami dokonaliśmy, można uczynić słusznymi, porównując je z przypadkami nieludzkich bestialstw“ (...) „Eufemistyczne określenia to dodatkowe, niezwykle dogodne sposoby maskowania nagannych postępów lub nawet nadawania im statusu działań pozytywnych“. Według Bandury, uzasadnienia moralne i eufemistyczne opisy zachowań niegodnych to szczególnie skuteczne środki rozhamowujące działania naganne. (A. Bandura, op. cit. s. 151).

Po drugie, poprzez zastosowanie praktyk dysocjacyjnych, które polegają na zaciemnianiu lub zniekształcaniu związku między działaniami a ich skutkami. „Ludzie będą się zachowywać w sposób, który normalnie odrzucają, jeśli jakiś uprawniony autorytet sankcjonuje ich postępowanie i przyjmuje odpowiedzialność za jego konsekwencje. Wskutek podziału pracy, rozproszenia podejmowania decyzji i działań kolektywnych ludzie mogą zachowywać się w sposób krzywdzący innych, nie czując osobistej odpowiedzialności za to, co robią“ (A. Bandura, op. cit. s. 152).

Po trzecie, za pomocą fałszywego przedstawiania konsekwencji działań. „Kiedy ludzie wybierają nieaprobowany przez siebie sposób działania dla osobistego zysku lub z powodu innych zachęt, skłonni są minimalizować szkodę, jaką powodują. Dopóki zaprzeczają oni szkodliwym skutkom swego postępowania, dopóty jest mało prawdopodobne, że reakcje samopotępiające ulegną zaaktywowaniu“ (A. Bandura, op. cit., s. 152).

Po czwarte, poprzez obwinianie swoich ofiar, co może służyć moralnemu samooczyszczaniu. „Ofiary obwinia się więc o o sprowadzenie cierpień na siebie lub dowodzi się słuszności nieodpowiedzialnego postępowania, powołując się na pewne nadzwyczajne okoliczności. W wyniku obwiniania innych własne szkodliwe działania są czymś wybaczalnym“ (A. Bandura, op. cit. s. 153).

Istnienie mechanizmów selektywnego wyłączenia kontroli wewnętrznej i rozhamowywania działań nagannych nie jest czymś nowym dla kryminologa. Powstała na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. teoria neutralizacji Greshama Sykesa i Davida Matzy twierdzi, że młodzież popełniająca przestępstwa internalizuje w procesie socjalizacji poprawny system wartości i norm, ale wynajduje sposoby usprawiedliwiania postępowania niezgodnego z tym systemem. Sykes i Matza opisali pięć technik neutralizacji: zaprzeczenie odpowiedzialności, zaprzeczenie bezprawia, zaprzeczenie ofiary, potępienie potępiających i powołanie się na wyższe racje. (Teoria Sykesa i Matzy została przedstawiona w Polsce w książce A. Siemaszki, *Granice tolerancji*, Warszawa 1993, s. 184 – 202 oraz w podręczniku *Kryminologia* J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, s.124 -127, Gdańsk 1999).

Przedstawione przez A. Bandurę mechanizmy prowadzące do wyłączenia kontroli wewnętrznej oraz techniki neutralizacji Sykesa i Matzy pokazują, że jednoznaczne rozróżnienie norm na zewnętrzne i wewnętrzne jest ogromnym uproszczeniem. Ważne jest zatem poznanie okoliczności, w których dochodzi do wyłączenia i włączania kontroli wewnętrznej. A. Bandura uważa, że humanizowanie innego może być skutecznym sposobem przeciwdziałania postępowaniu krzywdzącemu taką osobę. (A. Bandura, op. cit., s. 153).

III

Z ogromnym sentymentem wspominam moją pracę w Zakładzie Kryminologii PAN, gdy Profesor był kierownikiem i promotorem mojej pracy doktorskiej. Zakład Kryminologii był wtedy miejscem, w którym swobodna wymiana myśli i wolność badań naukowych była czymś oczywistym, także w okresie PRL. To, co rzucało się na pierwszy rzut oka w Zakładzie Kryminologii, to ogromne zaangażowanie badawcze i rzetelność badań. Regularnie odbywały się merytoryczne zebrania, w czasie których prezentowano koncepcje badań i cząstkowe opracowania. Dla mnie osobiście ważne było to, że Profesor niczego nie narzucał, sprawiedliwie rozdzielał obowiązki organizacyjne między pracowników, a także miał umiejętność odróżniania kwestii merytorycznych od emocjonalnych. Dzięki temu po

burzliwych dyskusjach merytorycznych nie trzeba było się obawiać nieprzyjemnych konsekwencji.

Z przyjemnością wracam też do okresu, w którym pisałam pracę doktorską o przestępczości chuligańskiej. Profesor pozostawił mi dużą swobodę, służąc mi równocześnie pomocą, gdy takiej potrzebowałam. Dzięki Niemu udało mi się uzyskać środki potrzebne do opracowania wyników badań za pomocą analizy dyskryminacji i analizy regresji wielokrotnej.

Z upływem czasu coraz bardziej doceniam też to, że Profesor w odpowiednim momencie przyjął moją rozprawę doktorską i nie pozwolił na wprowadzanie dalszych zmian.

Doc. Kossowska poprosiła prof. Teodora Szymanowskiego o zaprezentowanie referatu na temat kary pozbawienia wolności.

Prof. dr hab. Teodor Szymanowski

Kara pozbawienia wolności

Nie będę mówił o karze pozbawienia wolności w ogóle, tylko o pewnych trudnościach z jej wykonywaniem, a konkretnie o pewnych pomysłach: zrealizowanych bądź planowanych, dotyczących nowelizacji tego prawa. Na początku chciałem zauważyć, że z dotychczasowych wystąpień wynika, jak bardzo rozmaite i różnorodne zainteresowania miał Profesor Jasiński, skoro wszyscy nawiązywali do jego dorobku naukowego w różnych dziedzinach, począwszy od socjologii a kończąc na wykonywaniu kar. Chciałem jeszcze wspomnieć, że długie lata współdziałaliśmy w kilku bardzo ważnych sprawach. Jedną z nich był Kodeks karny wykonawczy. Wraz z prof. Z. Ostrihanską, prof. A. Rzeplińskim i jeszcze z kilkoma osobami, przygotowaliśmy ten projekt. Druga sprawa to „Przegląd więziennictwa polskiego” – pismo, które zostało reaktywowane, bo przed wojną też istniało pismo o tym tytule. Pamiętam, że mieliśmy taką drobną kontrowersję: ja byłem za tym, żeby pismo miało inny tytuł. Chcieliśmy zaznaczyć, że to pismo powinno się interesować nie tylko metodami wykonania kary, ale też kryminologią, polityką karną czy prawem karnym. Profesor przekonał nas, że

nawiązujemy tym tytułem do czasopisma przedwojennego, które miało dobrą renomę i pisali w nim wybitni polscy uczeni. Wkład Profesora był ogromny jeżeli chodzi o „Przegląd więziennictwa” i jeżeli to pismo osiągnęło wysoki poziom, to dzięki Profesorowi Jasińskiemu, ponieważ był surowym recenzentem. Trzecim polem mojego współdziałania z Profesorem był „Patronat”⁵⁹, bardzo mi bliski do dziś dnia.

W dzisiejszym wystąpieniu chciałem powiedzieć o pewnych problemach związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Problem też poruszył jako jeden z pierwszych Profesor Jasiński, pisząc artykuł o problemie przeludnienia w polskich więzieniach. Zwrócił na to uwagę w 1995 lub 1996 roku, a pisząc artykuł zastanawiał się nad drogami wyjścia z tej sytuacji. Szedł w kierunku jedynie słusznym, twierdząc, że wyjściem jest właściwa polityka kryminalna. Teraz powiem o dokonanych nowelizacjach do Kodeksu karnego wykonawczego.

Pierwsza szeroka nowelizacja miała miejsce w 2003 r. W istocie nie zmieniła ona modelu wykonywania kary, ponieważ w związku z normą konstytucyjną przepisy podustawowe nie mogą rozstrzygać o prawach obywateli. Do ustawy zostało przeniesionych kilkadziesiąt przepisów z rozporządzeń wykonawczych tj. przepisów regulaminów do Kodeksu karnego wykonawczego, jak chociażby ten przepis, który mówi, że w Zakładzie Karnym nie wolno pić alkoholu. Musiało to trafić do k.k.w. dlatego, że rozporządzenie nie mogło tej sprawy regulować, ponieważ było to ewidentne ograniczenie prawa. Następne nowelizacje pokazały niedoskonałość ustawodawcy. W związku z obostrzeniami kar za przestępstwa związane z przestępstwami seksualnymi i z zaburzeniami w preferencji seksualnych zaostrzono kary i wprowadzono nowe środki karne. Ale wprowadzono też nowy rodzaj zakładu, w którym można umieszczać skazanego za te przestępstwa i zdradzającego te preferencje seksualne. Ten zakład nie został

⁵⁹ Stowarzyszenie Penitencjarne „Patronat”. Do celów jego działania należą: niesienie pomocy duchowej, materialnej i prawnej osobom pozbawionym wolności, zwolnionym z zakładów karnych oraz ich rodzinom, inicjowanie i uczestnictwo w zapobieganiu przestępstwom i wykluczeniu społecznemu, prowadzenie działalności medacyjnej w tym łagodzenie następstw popełnionych przestępstw, a także wpływanie na humanizowanie orzekania i wykonywania kar.

nigdy powołany i przepis pozostał to martwy. Następne zmiany związane były z poszukiwaniami rozwiązania problemu przeludnienia i tu też chcę powiedzieć parę słów krytycznych. Mianowicie o ustawie o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Pierwsza uwaga jest natury formalnej, nie można tego nazywać karą pozbawienia wolności, skoro jest to wykonywane poza zakładem karnym, choć można mówić o areszcie domowym. Ale różni się od aresztu domowego tym, że kary mają być wykonywane właśnie pod dozorem kuratorów sądowych, jak i operatora. Nie ma tu więc służby więziennej i jest to kompletny nonsens, od początku wytykany. Ta kara jest przewidywana dla dwóch kategorii skazanych: dla skazanych na pozbawienie wolności do 6 miesięcy i dla skazanych na kary poniżej roku, jeżeli nie pozostało im więcej niż 6 miesięcy do odbycia kary⁶⁰. Wprowadzono dozór elektroniczny, polegający na noszeniu tzw. bransoletki. Zachowanie skazanych ma monitorowane poprzez kontrolę gdzie się poruszają. Cały nonsens tego polega na tym, że te kary stosuje się do tych ludzi, co do których nic nie należy stosować. Kończę teraz badania nad recydywą. Są one powierzchowne, bo dotyczą tylko kwestii ponownej karalności. Jednak i tu okazuje się, że w przypadku tych osób nawet dozór nie jest potrzebny. Potrzebna jest tylko symboliczna kara z zastrzeżeniem, że jeśli skazany nie będzie stosował się do poleceń sądu, to wtedy można zarządzić wykonywanie kary. Druga rzecz: jeżeli chodzi o tych, którzy mają kary niewysokie, do roku, to powinno się wobec nich zastosować warunkowe zwolnienie, a nie dozór elektroniczny. Najlepsze jest to, że dozór elektroniczny jest płatny. Musi się zgodzić na to skazany, rodzina z nim zamieszkująca (chyba że jest osobą małoletnią), właściciel nieruchomości, a skazany musi jeszcze chcieć zapłacić za dozór. Sąd może jednak w przypadku osób niezamożnych częściowo pomniejszyć tę opłatę lub w ogóle z niej zrezygnować. To pokazuje cały nonsens pomysłu. Dozór elektroniczny jest stosowany w wielu krajach, ale był wprowadzany na drodze eksperymentalnej.

⁶⁰ Od dnia 9.08.2010 Sąd penitencjarny może udzielić zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności **nieprzekraczającej jednego roku** w systemie dozoru elektronicznego skazanemu na taką karę (art. 6 Ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, Dz.U. nr 142, poz. 960 z 2010 r.).

Część krajów go wprowadzała, a później rezygnowała lub stosowała, ale do określonych kategorii osób: do tych, którzy dopuszczają się przemocy rodzinnej, w pewnych szczególnych sytuacjach dopuszczania się przestępstw seksualnych. Chcę zakończyć tym, że wprowadzenie dozoru elektronicznego kosztowało 220 mln zł. Policzyłem, że można by było zatrudnić za te pieniądze 600 kuratorów sądowych. Przy wykonywaniu dozoru elektronicznego też musi być zaangażowany kurator. Jeżeli skazany naruszy zakaz przemieszczania się, to kurator musi sprawdzić czy miały miejsce okoliczności, o których mówi skazany. Jediną zaletą, jaką widzę w stosowaniu dozoru elektronicznego to jest to, że jest to ustawa czasowa, obowiązująca do 2014 r. i nie wykluczam, że będzie można powiedzieć, że jest to pomyłka Pana Ministra Ziobry, jedna z licznych pomyłek tego Pana. Jestem zwolennikiem tego, żeby historię personalizować.

Ostatnią sprawą jest projekt, który został rozesłany przez Towarzystwo Prawa Karnego. Otrzymaliśmy w sumie cztery odpowiedzi. Projekt ten wprowadza bardzo oryginalną instytucję – odroczenie wykonywania kary pozbawienia wolności przez dyrektorów aresztów śledczych. Wątpliwości są tu zasadnicze: dyrektor aresztu śledczego może wyznaczyć inny termin do stawienia się do odbywania kary. Jeżeli dobrze policzyłem, to to „odroczenie” może dotyczyć nawet 14 lat. To jest błąd legislacyjny. Powstaje problem, czy dyrektor aresztu śledczego może to robić? Może on być wszakże posądzony o korupcję. Po drugie powołałam się tu na Kodeks postępowania karnego, który stanowi, że zastosowanie tymczasowego aresztu czyli izolacji zostało wyjęte z kompetencji prokuratora; prokurator to tylko wnioskuje. W opiniach, które napisaliśmy, zwróciliśmy uwagę, że jeżeli w proces decyzyjny ma być zaangażowany dyrektor zakładu, to powinien on tylko wnioskować, ale decyzję powinien podjąć sąd orzekający bądź sąd penitencjarny.

Kończę tym, że w tej sytuacji, powinniśmy tak jak niejednokrotnie polskie środowisko karnistów i kryminologów wykazać aktywność i rzeczywiście wyciągnąć rękę do tych, którzy kierują wymiarem sprawiedliwości. Tym bardziej, że sprawiają wrażenie otwartych ludzi. Żebyśmy nie należeli do tych krajów, które mają demokrację, cieszą się swobodą i wolnością, a system karny mają taki jak dawniej.

Doc. Kossowska poprosiła prof. Andrzeja Rzeplińskiego o zaprezentowanie referatu na temat buntu sędziów przeciwko karze śmierci w latach 1987-88.

Prof. dr hab. Andrzej Rzepliński

Bunt sędziów przeciwko karze śmierci w latach 1987-88

Należę do jednych z najstarszych uczniów Profesora. Powiem Państwu pewną anegdotę kryminologiczną: w klinice, która nazywa się „Kliniką 42”⁶¹ od artykułu 42 Kodeksu karnego wykonawczego. Klinika prowadzi sprawy wybranych więźniów. Studenci od roku zajmują się przypadkiem 86-letniej więźniarki, która została skazana na 7 lat pozbawienia wolności. Zostało jej jeszcze 2 lata pozbawienia wolności. Nabyła już prawo do warunkowego przedterminowego zwolnienia. Dopuściła się ona 17 rozbojów, co doprowadziło ją to do tej kary. Dzisiaj po raz trzeci jej sprawa była rozpatrywana przez sędziego penitencjarnego. Dwa razy do tej pory sąd penitencjarny i sąd apelacyjny nie wyraziły zgody na warunkowe zwolnienie tej kobiety. Argumentując odmowę sędziego apelacyjny w Warszawie stwierdził, że kobieta musi jeszcze odbywać karę, bo ze względu na swój wiek wymaga dłuższego okresu resocjalizacji.

Przechodząc do tematu: Profesor Jasiński był bardzo spolegliwym nauczycielem. Pamiętam jak potrzebowałem książki, bo wtedy było bardzo trudno kupić książki obcojęzyczne, Profesor akurat leciał do Londynu i kupił mi książkę, która była mi potrzebna do napisania doktoratu. Profesor Jasiński był bardzo spokojnym człowiekiem jak na moje wymogi. Odkrył we mnie talent do pisania przepisów prawa i w 1981 r. polecił mnie osobom, które założyły Centrum Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności” i to

⁶¹ Klinika artykułu 42 k.k.w. jest zlokalizowana w Uniwersytecie Warszawskim, przy Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej, Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji.

Jej program stanowi część programu dydaktycznego dla studentów starszych lat studiów. W Klinice artykułu 42 k.k.w. pomocy prawnej lub innej asysty udzielają przygotowani i doświadczeni w problematyce więziennej studenci prawa i resocjalizacji. Pracują w zespołach i pod opieką merytoryczną ekspertów z zakresu dziedzin związanych z pozbawieniem wolności, tj. prawa, praw i wolności człowieka, administracji więziennej i psychologii penitencjarnej.

zaowocowało. Nie wiem czemu Profesor pomyślał, że ja to potrafię, bo sam o tym nie wiedziałem. Dostałem od docenta Zolla terminy i napisałem tzw. społeczny projekt Kodeksu karnego wykonawczego i jeszcze parę innych projektów ustaw. Potem w latach 90. współpracowałem z Profesorem Jasińskim jako ekspert parlamentarny Sejmu i Senatu. Instytucjonalnie nasze drogi się splotały jeszcze parę razy, bo kiedy Profesor Jasiński reprezentował Prezydenta w Krajowej Radzie Sądownictwa, ja reprezentowałem Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego. Razem z prof. Szymanowskim jako przewodniczącym, z prof. Ostrihanską i z paroma jeszcze innymi osobami pracowaliśmy nad projektem Kodeksu karnego wykonawczego mając do współpracy kolegów, którzy do Komisji Kodyfikacyjnej byli powołani w 1981 r.

Przytoczę tytuły publikacji prof. Jasińskiego dotyczące kary śmierci. Pierwszy ukazał się 1963 r. w „Państwie i Prawie”. Była to jego recenzja raportu wydanego przez Narody Zjednoczone, pierwszego raportu z 1962 r. pt. *Capital Punishment*.⁶² Później w 1979 r. ukazał się artykuł *Kara śmierci w aspekcie prawnym i moralnym*, a w 1981 r. w „Państwie i Prawie” artykuł sumaryczny pt. *Głos przeciw karze śmierci*, zaś w 1987 r. list do redakcji „Przeglądu Katolickiego” przeciwko karze śmierci. List ten zainicjował dużą debatę prawników i teoretyków i praktyków na temat kary śmierci. Potem powstał duży artykuł Profesora Jasińskiego i Adama Strzembosza opublikowany w „Tygodniku Powszechnym” w 1988 r.: *Wobec reformy prawa karnego*, który również spowodował duży oddźwięk dotyczący abolicji kary śmierci. Potem w 1995 r. w „Państwie i Prawie” ukazały się dwa artykuły: pierwszy *Przeciw karze śmierci*, drugi *Kościół wobec kary śmierci*. To były decydujące momenty dla dyskusji o karze śmierci. Ta amplituda się wahała, bo od zniesienia kary śmierci wszyscy byli przeciwko niej, łącznie z tymi, którzy jako ostatni byli za karą śmierci. W 1989 r. bali się o tym mówić publicznie, także w 1990 r. publicznie się specjalnie nikt na ten temat nie wypowiadał, ale nagle w Sejmie kwestia kary śmierci została zablokowana. W 1995 r. została wprowadzona ustawą z 20 lipca kara dożywotniego

⁶² Ancel, M.: *Capital punishment*. New York: United Nations, Department of Economic and Social Affairs, 1962.

pozbawienia wolności, a wieszanie zostało zawieszane na najbliższe 5 lat. Profesor Jasiński wykonał olbrzymią pracę, żeby jednak uchwalić moratorium dla kary śmierci, bo nawet to nie było wtedy pewne.

Prof. Jasiński był bardzo integralnym człowiekiem w dobrym tego słowa znaczeniu. Przyszedłem jako doktorant do Zakładu Kryminologii w 1972 r., po 11 miesiącach aplikacji w dużej prowincjonalnej prokuraturze. Tam dobrze poznałem na czym polega władza, do czego się jej używa, jak jest jawność pracy ludzi, jak można akceptować poważne także kryminalne przekrety oficerów Milicji Obywatelskiej czy Służby Bezpieczeństwa w poczuciu tego, że nic się nikomu nie powinno się stać, a ci którzy najbardziej korumpują lub kradną, zostaną ukarani przez odpowiednie komitety partyjne. Przyszedłem do zespołu ludzi, którzy przygotowali znakomity moim zdaniem program studium doktoranckiego, gdzie naprawdę słowo „tak” znaczyło „tak”, a słowo „nie” znaczyło „nie”. Ponieważ mówimy o Profesorze Jasińskim, to trzeba wspomnieć o Jego ogromnej skrupulatności w przygotowywaniu publikacji. Ci, których pracę recenzował czy redagował, jako znakomity redaktor naczelny „Archiwum Kryminologii”, wiedzą ile mogli dzięki temu zyskać. Żywił przekonanie, że napisane zdanie jest przez autora przemyślane, że nie ma tam żadnego intelektualnego fałszu. Myślę, że to jesteśmy mu winni przekazywanie tej postawy tym, których teraz uczymy.

Skończyłem badania nad karą śmierci w Polsce w latach 1970-98, czyli w okresie opracowywania Kodeksu karnego. Moje statystyki są mocno różne od oficjalnych. Kiedyś z dr. Bulendą robiliśmy badania w dużym sądzie na Pomorzu. Trzeciego dnia widzieliśmy, jak urzędniczki wypisują statystyki kryminalne do Warszawy. Nie chciało im się zliczać z repertorium i wpisywały na oko. Także z tą statystyką kary śmierci może być podobnie. Skazanych na karę śmierci przynajmniej raz przez jeden sąd w odniesieniu do tych samych czynów było 344, z tego skazanych za szpiegostwo lub zdradę 12, 10 nazistów (z tego jeden został powieszony), a pozostali to byli zabójcy, z których 140 nie zostało ostatecznie powieszonych. 18 odbywa wciąż karę pozbawienia wolności 25 lat, ponadto 6 karę dożywotniego pozbawienia wolności, 100 ze skazanych w tych latach na karę śmierci zostało już zwolnionych, niemal zawsze warunkowo. W trakcie kary zmarło 16, z tego 3 wymierzyło sobie

osobiście kary śmierci: tuż przed egzekucją popełnili samobójstwo. 181 zostało powieszonych, a 2 rozstrzelanych. To byli żołnierze skazani przez sądy wojskowe za zabójstwa na tle seksualnym. W sumie na 344 skazanych, egzekucji było 183.

Trzeba tutaj powiedzieć o sądach i sędziach. Sędziowie polscy znosili karę śmierci sukcesywnie. Można sobie wyobrazić pałac, w którym jest wiele komnat, czyli tych 19 sądów wojewódzkich (potem 44); w poszczególnych komnatach ktoś zapala światło. Pierwszym takim sądem który przestał orzekać kary śmierci to był sąd opolski. Ostatnią karę śmierci wymierzono tam 3 grudnia 1974 r., a więc ćwierć wieku przed zniesieniem jej w Polsce. Niedługo potem, bo w 1977 r. sędziowie lubelscy wymierzili ostatnią karę śmierci, w Rzeszowie w r., sędziowie warszawscy ostatnią karę śmierci wymierzili 16 kwietnia 1985 r. Moim zdaniem bez wątpienia była to osobista zasługa sędziego Lech Paprzyckiego, który miał rzeczywisty, istotny autorytet u sędziów IV Wydziału tego sądu. Sędziowie w Poznaniu po raz ostatni skazali na karę śmierci 03 listopada 1986 r., sędziowie krakowscy 30 listopada 1987 r., sędziowie szczecińscy 10 listopada 1991 r., sędziowie wrocławscy 09 czerwca 1994 r., sędziowie katowiccy 23 czerwca 1995r. Najpóźniej wymierzania kary śmierci zaprzestali sędziowie elbląscy i kara śmierci została wymierzona przez sąd pierwszej instancji w Polsce dwóch kobiet 07 lutego 1996 r. Ten zabójca odbywa teraz karę dożywotniego pozbawienia wolności. Ostatni wyrok kary śmierci został orzeczony 24 kwietnia 1998 r. przez sąd apelacyjny w Łodzi wobec sprawcy 7 zabójstw. Odbywa on obecnie karę dożywotniego pozbawienia wolności. W sądach pierwszej instancji w roku 1981 została wymierzona 1 kara śmierci, w 1982 – 12, w 1983 – 13, w 1984 – 21, w 1985 – 21, w 1987 – 3, a w 1988 nie orzeczono już żadnej kary śmierci. W latach 90. wymierzono karę śmierci 3 razy w 1995 r. Jeżeli chodzi o egzekucje mamy tu efekt odkładania się w czasie. W 1981 r. egzekucji było 7, w 1982 – 2, w 1983 – 8, w 1984 – 9, w 1985 – 11, w 1986 – 11, w 1987 – 6, a w 1988 –1, ostatnia. Ta ostatnia egzekucja została wykonana w więzieniu krakowskim. W 1987 r. szok wywołało to, że kara śmierci została zniesiona w NRD. Był to pierwszy po 1956 r. kraj bloku wschodniego, który zniósł karę śmierci. W Polsce natomiast zaczęły funkcjonować takie instytucje jak Rzecznik Praw

Obywatelskich czy Trybunał Konstytucyjny. Rozmawiałem na ten temat z prokuratorem Józefem Gurgulem, najwybitniejszym w dziejach polskiej prokuratury ścigaczem polskich zabójców. Niezwykle inteligentny prokurator, do 1993 r. oskarżyciel w najstłynniejszych procesach zabójców. Prokurator Gurgul mi powiedział, że w 1988 r. w Prokuraturze Generalnej w ogóle nie mówiło się o karze śmierci. Nikt nie oczekiwał, że prokuratorzy będą intensywnie popierać rewizje, które wpływały domagając się kary śmierci wobec skazanych w sądzie pierwszej instancji na karę 25 lat. Przypomnę, że wszystkie procesy przed Sądem Najwyższym skazanych przez sąd pierwszej instancji, co do których prokurator domagał się kary śmierci, toczyły się w nieobecności oskarżonych. Sędziowie orzekający w tamtych czasach nie mieli żadnego dyskomfortu orzekając karę śmierci zaocznie. W 1987 r. powstała Komisja ds. Reformy Prawa Karnego, która się podzieliła. Część kolegów była za tym, by znieść karę śmierci, część chciała by ją utrzymać za najcięższe przestępstwa, za zbrodnie ludobójstwa, lub za zdradę ojczyzny. Musimy pamiętać o roli Papieża Wojtyły. W 1988 r. pojechał do więzienia w Rzymie, wszedł do celi Ali Agcy, do człowieka który chciał go zabić. Przebaczył mu jako człowiek i to też był sygnał dla sędziów. W 1987 r. był to czas, gdy po amnestii w 1986 r. wyszli na wolność niemal wszyscy więźniowie polityczni i to też był sygnał dla sędziów. W prasie zaczęły pojawiać się, za przyzwoleniem cenzury, serie artykułów o zbrodniach sądowych stalinizmu. Ukazała się książka, która mogła mieć znaczenie dla sędziów śląskich, późniejszego sędziego Sądu Najwyższego Józefa Musioła *Sędzia i kat, czyli jeden dzień doktora Thimmlera*: sędziego niemieckiego, zbrodniarza i ludobójcy. W kwietniu 1988 r. w Polsce ukazał się *Krótki film o zabijaniu*, który obejrzało mnóstwo ludzi i który uzyskał bardzo pozytywne recenzje. Adwokaci na swoim zjeździe w 1988 r. wypowiedzieli się przeciwko karze śmierci. Pojawiły się różnego typu wypowiedzi publicystyczne profesorów kryminologii i prawa karnego. W „Odrodzeniu” opublikowano poglądy sędziów, z udziałem sędziego Paprzyckiego, który prosił o nieorzekanie kary śmierci.

Doc. Kossowska zaprosiła wszystkich do dyskusji.

Głosy w dyskusji po drugiej części konferencji:

Prof. dr hab. Janina Błachut: Uczniowie prof. Jasińskiego, do których też się zaliczam, bardzo często podkreślali, jak wiele mają do zawdzięczenia Profesorowi. Chciałabym powiedzieć, że mamy też do zawdzięczenia wiele małżonce Profesora, Pani Magdalenie Jasińskiej. Pozwalała nam na to, że przez godziny absorbowaliśmy Profesora Jasińskiego, zamęczaliśmy go rozmowami i to nie tylko na terenie Instytutu, ale i w domu i przez telefon. Pani Magdalena Jasińska zawsze była pełna życzliwości, uśmiechu, pogody ducha. Gościła nas, a kiedy było gorzej to i nas pocieszała.

Dr Magdalena Jasińska: Ogromnie wzruszająca jest dla mnie pamięć środowiska naukowego, i to tylu różnych gałęzi tego środowiska, o pracy naukowej i dokonaniach mojego męża Jerzego Jasińskiego, a także o nim jako o człowieku, zawsze bliskim dla szeregu osób. Wiem, że szczególnie cieszył by go teraz fakt, że jego publikacje, przemyślenia i badania stały się pomocne i inspirujące do dalszej pracy naukowej w tych dziedzinach, którymi w swoim życiu się zajmował. Tak pięknie i z sercem zorganizowane przez Zakład Kryminologii, Polskie Towarzystwo Kryminologiczne i Dyрекcję Instytutu Nauk Prawnych PAN seminarium przywołujące postać i wkład w naukę Jerzego, budzi we mnie nie tylko wzruszenie, ale i poczucie wielkiej wdzięczności. Duchem jestem teraz razem z Nim i w Jego imieniu chciałabym najserdeczniej, głęboko tę wdzięczność dzisiaj wyrazić.

Doc. Anna Kossowska podziękowała wszystkim przybyłym osobom za uczestnictwo w seminarium.

Informacja o prowadzonych badaniach kryminologicznych

Tytuł projektu: Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne migrantów przymusowych w Polsce

Metody badań: indywidualne wywiady pogłębione (IDI), analiza statystyk policji, straży granicznej, służby więziennej, analiza literatury przedmiotu.

Opis: Przestępczość cudzoziemców to zagadnienie rzadko poruszane w polskiej literaturze kryminologicznej. W ostatnich latach, zgodnie z doniesieniami statystycznymi liczba przestępstw popełnianych przez tę grupę sprawców spada. Z drugiej jednak strony rośnie liczba migrantów przybywających do Polski, w tym uchodźców. Przejawiają oni różnego rodzaju niepożądane społecznie zachowania, które niezwykle rzadko znajdują swoje odzwierciedlenie w statystyce.

Dlatego celem badania jest sprawdzenie, jakie rodzaje zachowań niepożądanych społecznie, w tym zachowań przestępczych, są udziałem migrantów przymusowych. Ponieważ niesposób określić tego statystycznie, przeprowadzone zostały badania jakościowe – indywidualne wywiady pogłębione z osobami pracującymi od dawna z uchodźcami i wiedzącymi wiele, o ich zachowaniach. Pozwalają one określić w przybliżeniu stopień nasilenia określonych zachowań oraz opisać ich charakterystykę. Badania zostały uzupełnione o analizę statystyk, jak również o analizę porównawczą innych badań społecznych prowadzonych z udziałem migrantów.

Wyniki będą opublikowane w artykule, który ukaże się w tomie XXXI „Archiwum Kryminologii”.

Zespół badawczy: dr Witold Klaus (Zakład Kryminologii, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk), witold.klaus@gmail.com

* * *

Tytuł projektu: Przestępstwa motywowane nienawiścią – zakres kryminalizacji i skala występowania zjawiska w Polsce

Metody badań: analiza statystyk, analiza literatury przedmiotu, analiza prawna, indywidualne wywiady pogłębione (IDI).

Opis: W ostatnim czasie wiele mówi się na temat przestępstw o charakterze rasistowskim czy innych czynów, których motywem popełnienia są uprzedzenia czy nienawiść do pewnej grupy społecznej.

W ramach badań zostanie przeprowadzona analiza dogmatyczna przestępstw o charakterze rasistowskim, w tym ostatnich zmian w kodeksie karnym w tym zakresie oraz projektów nowych zmian, rozszerzających zakres grup chronionych prawem. Na tym tle zaprezentowane zostaną dane statystyczne o wybranych przestępstwach motywowanych nienawiścią, jakie w Polsce są dostępne. Analiza statystyk uzupełniona będzie o zaprezentowanie wyników badań jakościowych (wywiadów z osobami zbierającymi dane w tym zakresie), by pokazać, jakie dane i dlaczego są zbierane, a jakie i z jakich powodów pozostają poza zasięgiem statystyki. Dopełnieniem analiz będzie przedstawienie wyników badań socjologicznych o przestępstwach motywowanych nienawiścią opublikowanych w Polsce w ostatnich latach, a także przedstawienie wybranych wyników z badań zagranicznych. Będą one dotyczyły nie tylko czynów o charakterze rasistowskim, ale także mających charakter homofobiczny.

Zespół badawczy: dr Witold Klaus (Zakład Kryminologii, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk), witold.klaus@gmail.com

* * *

Tytuł projektu: Przestępczość i jej kontrolowanie w rzeczywistości społecznej i politycznej

Badanie prowadzone jest w latach 2009-2011 w ramach projektu badawczego otrzymanego z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (grant nr N N110 058136).

Metody badań: analiza literatury przedmiotu, w tym literatury obcojęzycznej, analiza dokumentów źródłowych

Opis: Przystępczość towarzyszy życiu społecznemu od jego zarania – występuje w każdym społeczeństwie i na każdym etapie jego rozwoju, niezależnie od jego struktury, ustroju czy okresu historycznego. Celem projektu jest dokonanie całościowej analizy współczesnej przystępczości jako jednego ze zjawisk społecznych – zarówno jej specyfiki i uwarunkowań, jak również obecnych koncepcji w dziedzinie jej kontrolowania. Autorzy koncentrować się będą na problematyce przystępczości w Polsce, uwzględniając szerokie tło porównawcze.

W ramach projektu przeanalizowana zostanie kwestia zmienności definiowania zachowań przystępczych w różnych kontekstach kulturowych, zwłaszcza w społeczeństwach ponowoczesnych. Pojawienie się nowych przystępstw, jak i nowych sposobów popełniania przystępstw pociąga za sobą konieczność zmian w dziedzinie formalnej reakcji. Rozważania na ten temat wymagają przeanalizowania problemu przystępczości i reakcji na nią w kontekście zmiany społecznej – w szczególności zachodzącej w Polsce. Zagadnienie funkcjonowania kontroli społecznej w ponowoczesnych społeczeństwach wymaga wszechstronnego przedstawienia uwarunkowań i konsekwencji przystępczości. W związku z tym badaniu poddana zostanie problematyka reakcji formalnej wobec współczesnej przystępczości, a zwłaszcza ścieranie się poglądów zwolenników różnych jej koncepcji. Osobną kwestią jest zagadnienie upolitycznienia przystępczości w społeczeństwach ponowoczesnych. Stało się ono elementem gry politycznej oraz istotnym czynnikiem kształtującym świadomość społeczną w jej różnych aspektach. Szczególną rolę pełnią tu media. W ramach projektu analizie poddane zostanie także to zjawisko.

Zespół badawczy: doc. dr hab. Anna Kossowska, anna.kossowska@inp.pan.pl – kierownik projektu oraz zespół pracowników Zakładu Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych PAN w składzie: mgr Konrad Buczkowski, dr Beata Czarnecka-Działuk, dr Witold Klaus, doc. dr hab. Irena Rzeplińska, dr Paulina Wiktorska, dr Dagmara Woźniakowska-Fajst, prof. dr hab. Dobrochna Wójcik.

* * *

Tytuł projektu: Monitoring, identyfikacja i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa obywateli

Metody badań: W celu realizacji części zakładanych celów badawczych zostaną wykorzystane metody badawcze właściwe dla nauk prawnych oraz kryminologii. Stosowanie wielu metod poznawczych zogniskowanych na tych samych problemach badawczych pozwala na spojrzenie na nie z wielu punktów widzenia oraz weryfikację uzyskiwanych wyników. Tym samym osiągnięte wyniki badawcze są bardziej wiarygodne i obiektywne, a opierające się na nich postulaty adekwatne względem rzeczywistości. Do przewidywanych do wykorzystania metod badawczych należą:

Metoda dogmatyczna – analizie zostaną poddane akty prawne zarówno krajowe, jak też obce i międzynarodowe dotyczące systemów przeciwdziałania i zwalczania zjawisk będących przedmiotem zainteresowania w płaszczyźnie materialnej oraz procesowej. W ostatnim etapie badawczym wykorzystana metoda dogmatyczna pozwoli na zaproponowanie postulatów de lege ferenda względem istniejącego polskiego systemu prawa wewnętrznego (np. propozycje założeń ustawy o pracy operacyjnej, celowość odejścia od zasady legalizmu w procesie karnym).

Metoda prawoporównawcza (komparatystyczna) – metoda ta posłuży przede wszystkim do porównania istniejących rozwiązań prawnych z zakresu prawa materialnego i procesowego w Polsce z wybranymi krajami oraz ze standardami międzynarodowymi. Analiza będzie też dotyczyła rozwiązań techniczno-organizacyjnych w obszarze zakresu kompetencji i budowy odpowiednich organów państwowych. Pozwoli to na poszukiwanie skutecznych i adekwatnych do zagrożeń rozwiązań prawnych, oraz na ewentualną ich adaptację do warunków polskich.

Metoda historyczna – będzie obejmować charakterystykę poszczególnych instytucji prawnych wykorzystywanych w walce z zagrożeniami dla bezpieczeństwa obywateli pod kątem ich ewolucji i rozwoju, a także adekwatności i skuteczności ich działania do tej pory. Pozwoli to na określenie tendencji rozwoju tych instrumentów prawnych oraz próbę nakreślenia dalszych kierunków ich ewolucji lub poszukiwania nowych

obszarów i instrumentów walki z tymi zagrożeniami. Nie bez znaczenia pozostaje też kwestia ewolucji samych zagrożeń będących przedmiotem badań.

Metoda badań ankietowych – ankieta – jako narzędzie badawcze – pozwala w relatywnie krótkim czasie zasięgnąć opinii wielu osób na zadany temat. W niniejszych badaniach posłuży ona do zapytania wyselekcjonowanej grupy praktyków wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania o następujące problemy badawcze: uwarunkowania i trendy zagrożeń bezpieczeństwa obywateli, istniejące instrumentarium oraz pożądane nowe rozwiązania prawne i organizacyjne w zakresie przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń bezpieczeństwa obywateli. Udzielane odpowiedzi będą bazować na przekonaniach, opiniach oraz doświadczeniu zawodowym respondentów.

Metoda badań aktowych – akta spraw karnych dostarczają surowego materiału badawczego zweryfikowanego pod względem wiarygodności przez sąd, jednak dopiero ukierunkowane podejście badacza pozwala na ekstrakcję tych informacji, które są istotne dla niego, ale nie koniecznie dla samego wymiaru sprawiedliwości. Badania będą realizowane w dwóch podstawowych kierunkach. Pierwszy z nich będzie dotyczył diagnozy i opisu bieżących i przyszłych zagrożeń dla bezpieczeństwa obywateli. Drugim aspektem jest kwestia stosowania czynności operacyjnych oraz nowych technologii w procesie karnym – wiarygodności dowodów uzyskanych z pomocą tych środków. Nie bez znaczenia pozostaje kwestia pozytywnego wpływu zastosowania nowych technologii w postępowaniu karnym na jego ekonomikę. W tej fazie badań zostanie wykorzystany materiał badawczy uzyskany w toku prowadzenia wcześniejszych projektów badawczych.

Opis: W trakcie realizacji projektu badawczego poddane zostanie kompleksowej analizie ustawodawstwo polskie i zagraniczne pod kątem znalezienia efektywnych sposobów walki z zagrożeniami bezpieczeństwa obywateli. Prowadzone badania będą dotyczyć przede wszystkim profilaktyki oraz zwalczania dwóch z najbardziej zagrażających współczesnych patologii, tj. przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Szczególny nacisk zostanie położony na aspekt ich funkcjonowania w cyberprzestrzeni, jest to jednocześnie obszar najszerszego zastosowania nowych technologii, w tym informatycznych.

Równocześnie w oparciu o analizę postępowań operacyjnych, akt postępowań przygotowawczych, oraz sądowych, badania ankietowe oraz wywiady z praktykami i przedstawicielami nauki (w kraju i za granicą) zostanie przeprowadzona analiza przyczyn oraz przejawów przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Rzetelna diagnoza ich etiologii i fenomenologii jest warunkiem efektywnego poszukiwania odpowiednich rozwiązań legislacyjnych oraz organizacyjnych. Ma to również bezpośrednie przełożenie na znalezienie skutecznych sposobów implementacji rozwiązań technologicznych w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Przygotowane opracowania pozwolą również na przewidywanie pojawiających się nowych obszarów zagrożeń dla Polski i Europy.

Szczególne miejsce będzie miała analiza wykorzystania nowych technologii przy realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych organów ścigania. Dokonana zostanie inwentaryzacja oraz ocena istniejących instytucji prawnych oraz rozwiązań technicznych z wypracowaniem postulatów *de lege ferenda* służących ukształtowaniu prawnego modelu pracy operacyjnej. Projekt badawczy będzie miał również na celu poszukiwanie rozwiązań prawnych dla pojawiających się w praktyce problemów wykorzystywania informacji uzyskanych w drodze tych czynności w toku postępowania karnego (np. wykorzystanie osobowych źródeł informacji).

Dla niniejszego projektu priorytetem jest efektywność i adekwatność zastosowania nowych technologii w walce z przestępczością zorganizowaną i terroryzmem, biorąc pod uwagę zwłaszcza ich transnarodowy charakter. Mając powyższe na uwadze, nakreślone wcześniej działania skutkować będą wszechstronną praktyczną oceną powyższych rozwiązań oraz przygotowaniem postulatów *de lege ferenda* wraz z ich rzetelnym uzasadnieniem, co pozwoli na szybkie poddanie ich pod rozważę w procesie ustawodawczym.

Niezmiernie istotnym elementem założonych badań jest to, iż w ich realizacji wezmą udział obok przedstawicieli środowiska akademickiego praktycy: policjanci, sędziowie, prokuratorzy, którzy na co dzień zajmują się zwalczaniem tych zjawisk. Dowodzić to będzie praktycznej i bezpośredniej przydatności uzyskanych efektów badań oraz potrzeby, czy wręcz konieczności ich użycia do podniesienia skuteczności działań organów

ścigania. Dodać należy, iż autorzy grantu uzyskali zgodę na naukowe wykorzystanie wszelkich materiałów z prowadzonych spraw oraz prowadzenie badań w powyższych zakresach.

Ze względu na udział w proponowanych pracach wielu ekspertów, obok prawników również specjalistów w zakresie nowoczesnych technologii przewidywane jest opracowanie demonstratorów sieciowego systemu monitorowania, wczesnego ostrzegania, reagowania i wspomagania zarządzania kryzysowego wraz z procedurami komputerowymi wspomagania decyzji, symulatorami rozprzestrzeniania się zagrożeń. Opracowania analityczne i koncepcyjne dotyczące materiałów, podzespołów, sensorów i struktur do systemów bezpieczeństwa. Projekt narodowego algorytmu kryptograficznego wraz z formalnym uzasadnieniem jego bezpieczeństwa oraz praktyczna realizacja elementów urządzenia szyfrującego na potrzeby zapewniania bezpieczeństwa systemów informacyjnych w cyberprzestrzeni. Ocena istniejących i opracowanie kompleksowych mechanizmów zabezpieczenia informacji przesyłanych w przewodowych i bezprzewodowych sieciach teleinformatycznych stanowiących podstawowy element każdego systemu informatycznego, a w szczególności do zastosowań w systemach realizujących procesy informacyjno-decyzyjne w obszarze wczesnego ostrzegania i zarządzania kryzysowego.

Analiza oraz ocena stosowanych procedur organizacyjnych, w tym procedur utrzymania ciągłości działania oraz planów awaryjnych na wypadek klęski żywiołowej, związanych z zapasowymi ośrodkami przetwarzania i miejscami pracy a także rozwiązań w zakresie polityki ochrony fizycznej.

W celu przygotowania oraz realizacji niniejszego projektu badawczego została odpisana umowa konsorcjum przez Uniwersytet w Białymstoku oraz Wojskową Akademię Techniczną.

Zespół badawczy: prof. zw. dr hab. Emil W. Pływaczewski – kierownik Katedry Prawa Karnego Wydział Prawa Uniwersytet w Białymstoku, plywacz@uwb.edu.pl; główni wykonawcy: zespół badawczy składa się z grupy odpowiedzialnej za badania prawno-kryminologiczne (Uniwersytet w Białymstoku) oraz grupy technologicznej kierowanej przez prof. dr hab. Andrzeja Najgebauera (Wojskowa Akademia Techniczna).

dr hab. Halina Parafianowicz (profesor Uniwersytet w Białymstoku), halka@uwb.edu.pl; dr hab. Grażyna Barbara Szczygieł (profesor Uniwersytet w Białymstoku), grazyna@uwb.edu.pl; dr hab. Katarzyna Laskowska (Uniwersytet w Białymstoku), laskowska@uwb.edu.pl; dr Zbigniew Rau (Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego), zbigniew.rau@ppbw.pl; dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk (Uniwersytet w Białymstoku), ewa.guzik@uwb.edu.pl; dr Wojciech Filipkowski (Uniwersytet w Białymstoku), fwojtek@uwb.edu.pl; dr Andrzej Sakowicz (Uniwersytet w Białymstoku), sakowicz@uwb.edu.pl; dr Katarzyna Teresa Boratyńska (Uniwersytet w Białymstoku), k.boratynska@o2.pl.

* * *

Tytuł projektu: Przepadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa

Metody badań: metoda dogmatyczna, badania ankietowe, badania aktowe

Opis: Systematyczny wzrost przestępczości, w wyniku której sprawcy uzyskują znaczne korzyści majątkowe skłania do podjęcia badań, których celem będzie ocena wprowadzonych do kodeksu karnego przez ustawodawcę rozwiązań, pozbawiających sprawcę korzyści, a tym samym wskazujących na nieopłacalność przestępstwa. Są to z całą pewnością przewidziane w ustawach karnych instytucje przepadku przedmiotów i przepadku korzyści uzyskanych w wyniku czynu zabronionego. Prawne regulacje pozostawiają wiele do życzenia, zwłaszcza pod względem efektywności. Powstaje pytanie, czy brak skuteczności jest wynikiem niedoskonałości legislacyjnych, czy też niewłaściwej praktyki wykorzystania tych instytucji na etapie postępowania przygotowawczego, sądowego, bądź wykonawczego.

Odpowiedź na to pytanie można uzyskać w wyniku przeprowadzenia wielopłaszczyznowych badań. Zważywszy, iż na tle obecnego stanu prawnego nie były dotychczas prowadzone takie badania są one w pełni uzasadnione. Punktem wyjścia jest analiza obowiązującego stanu prawnego z uwzględnieniem poglądów doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego i

sądów apelacyjnych. W związku z funkcjonowaniem Polski w strukturach Unii Europejskiej celowa wydaje się ocena polskiego modelu na tle standardów międzynarodowych, szczególnie w płaszczyźnie regionalnej. Celowe wydaje się także odniesienie do rozwiązań przyjętych w wybranych państwach Europy Zachodniej i Wschodniej. Analiza teoretyczna wymaga podbudowy empirycznej, czyli oceny wykorzystania istniejących instrumentów prawnych na etapie postępowania przygotowawczego, sądowego i wykonawczego. Nie mniej istotna jest ocena obowiązujących rozwiązań przez osoby je stosujące, a zatem praktyków organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Tak określony obszar badawczy rzutował na dobór metod badawczych. Z szerokiej gamy metod badawczych, zważywszy na założenia badawcze, zdecydowano się na wybór metody historyczno-porównawczej, dogmatycznej, prawnoporównawczej, badań ankietowych i aktowych. W celu właściwej realizacji założeń badawczych uznano za zasadne, aby wśród członków zespołu badawczego znaleźli się nie tylko przedstawiciele doktryny lecz również praktyki.

Ukazanie obowiązującego modelu prawnego poprzez analizę regulacji prawnomaterialnych, procesowych i wykonawczych pozwoli na kompleksową ocenę istniejącego stanu *de lege lata* i sformułowanie postulatów *de lege ferenda*.

Godnym podkreślenia jest, że zakres projektu dotyczy bezpieczeństwa państwa i wpisuje się zarówno w 7 Program Ramowy Unii Europejskiej jak i krajowy program ramowy.

Zespół badawczy: kierownik projektu: dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk (Uniwersytet w Białymstoku), ewa.guzik@uwb.edu.pl; dr hab. Grażyna Barbara Szczygieł (profesor Uniwersytet w Białymstoku), grazyna@uwb.edu.pl; dr hab. Katarzyna Laskowska (Uniwersytet w Białymstoku), laskowska@uwb.edu.pl; dr Wojciech Filipkowski (Uniwersytet w Białymstoku), fwojtek@uwb.edu.pl; mgr Elżbieta Zatyka (Uniwersytet w Białymstoku), zatykae@uwb.edu.pl

* * *

Tytuł projektu: Prawne i kryminologiczne aspekty wdrożenia i stosowania nowoczesnych technologii służących ochronie bezpieczeństwa wewnętrznego

Metody badań: metoda dogmatyczna, badania ankietowe, badania aktowe

Opis: Projekt zakłada przeprowadzenie szerokich badań polegających na wskazaniu kierunków wykorzystywania wiedzy prawniczej, kryminologicznej i kryminalistycznej w zakresie tworzenia rozwiązań technologicznych służących podniesieniu bezpieczeństwa obywateli. Działania na styku tych dwóch obszarów: humanistycznego i technicznego stanowią o innowacyjnym charakterze projektu.

Analizy kryminologiczne i prawne powinny poprzedzać wszelkie prace technologiczne w zakresie bezpieczeństwa. To właśnie one muszą wyznaczać obszary, w których wykorzystanie zaawansowanych narzędzi technicznych jest konieczne. Analizy te odnoszą się do bieżącego stanu przestępczości i innych zagrożeń, ale także do określania ich trendów rozwojowych. Jest to podejście pro-aktywne, profilaktyczne, wyprzedzające działania przestępców. Ponieważ ci ostatni często korzystają z nowych rozwiązań technicznych, dlatego nie można mieć wątpliwości, iż organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości powinny również wykorzystywać funkcjonalności w nich zawarte.

Kolejnym etapem są badania prawne w zakresie stosowania najnowocześniejszych technologii. Odnoszą się one nie tylko do oceny istniejącego stanu prawnego, ale także mogą pozwalać na poszukiwanie nowych rozwiązań (również inspirowanych prawem obcym, czy międzynarodowym). Podstawową jednak kwestią jest zachowanie zasady proporcjonalności pomiędzy ingerowaniem w prawa człowieka i obywatela (za pomocą rozwiązań technologicznych) i ich ochroną w państwie demokratycznym.

Trzecim obszarem są badania techniczne. Ich podstawowym celem jest sprawdzenie, czy istniejące rozwiązania mogą być dostosowane do potrzeb organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości spełniając m.in. wymogi dowodowe postępowania karnego. Wybrane zostały takie technologie, wobec których można oczekiwać tej potencjalnej przydatności, gdyż odpowiadają

potrzebom organów ścigania: gromadzenie i analizowanie informacji, monitoring audiowizualny, lokalizowanie przedmiotów. Należy dodać, iż niektóre z nich mogą mieć podwójne zastosowanie poprzez ich wykorzystanie przez osoby niepełnosprawne np. z dysfunkcją wzroku.

Wynikiem końcowym realizacji projektu będą kompleksowe analizy prawne i kryminologiczne dotyczące wdrożenia nowych technologii dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz prototypy wdrożeń tych technologii (opisane w dalszej części wniosku), jako elementy systemu: monitoringu chemicznego (toksycznego) oraz monitoringu kontenerów. Szczególnymi, wybranymi obszarami zastosowań nowych technologii jest problematyka tzw. białego wywiadu oraz regulacje tzw. osób na eksponowanych stanowiskach politycznych. Po drugie, badania przewidują komercjalizację wyników uzyskanych badań.

Zaawansowane technologie funkcjonujące na rzecz bezpieczeństwa do tej pory nie doczekały się pogłębionej analizy prawniczej i kryminologicznej. Choć są one ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Jest to element łączący i spajający cały projekt.

Ponadto, doświadczenia uzyskane w wyniku prowadzonych badań oraz współpracy z podmiotami gospodarczymi zostaną wykorzystane przez uczelnię do realizowania kolejnych projektów komercjalizujących wyniki badań naukowych – co jest zgodne z przyjętą przez Polskę Strategią Lizbońską.

Zespół badawczy: kierownik projektu - dr Wojciech Filipkowski (Uniwersytet w Białymstoku), fwojtek@uwb.edu.pl; prof. zw. dr hab. Emil W. Pływaczewski (Uniwersytet w Białymstoku), plywacz@uwb.edu.pl; dr hab. Grażyna Barbara Szczygieł (profesor Uniwersytet w Białymstoku), grazyna@uwb.edu.pl; dr hab. Katarzyna Laskowska (Uniwersytet w Białymstoku), laskowska@uwb.edu.pl; dr Ewa M. Guzik-Makaruk (Uniwersytet w Białymstoku), ewa.guzik@uwb.edu.pl; dr Andrzej Sakowicz (Uniwersytet w Białymstoku), sakowicz@uwb.edu.pl

* * *

Tytuł projektu: Kryminologiczne aspekty przestępczości granicznej cudzoziemców

Metody badań: metoda dogmatyczna, badania ankietowe, badania aktowe

Opis: Projekt zakłada analizę zjawiska przestępczości cudzoziemców migrujących przez wschodnią granicę Polski oraz granicę z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej w przygranicznych województwach, ze szczególnym uwzględnieniem województwa podlaskiego. Ze względu na kryminologiczny charakter badań będą one miały na celu ukazanie fenomenologii i etiologii przestępczości cudzoziemców oraz wskazanie niezbędnych sposobów jej przeciwdziałania.

Badania obejmą trzy okresy: pierwszy - od roku 1991, czyli ogłoszenia deklaracji niepodległości przez Litwę, Białoruś i Ukrainę; drugi - po akcesji Polski do Unii Europejskiej (od 1 maja 2004 roku); trzeci – od wdrożenia przez Polskę postanowień Schengen w odniesieniu do ruchu granicznego.

Zespół badawczy: mgr Magdalena Perkowska - doktorantka w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku; magdalena.perkowska@gmail.com

Opisane powyżej badania są realizowane w ramach rozprawy doktorskiej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. E.W. Pływaczewskiego

* * *

Tytuł projektu: Odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym przez osoby uzależnione od narkotyków.

Metody badań: Jako najważniejsze dla celu pracy będzie zapoznanie się z praktycznymi rozwiązaniami, jakie stosowane są w polskich zakładach karnych, jeśli chodzi o terapię narkomanów. Przeanalizowane zostaną indywidualne programy terapeutyczne oraz informacje i dane uzyskane od osób prowadzących terapię. Nie można również pominąć samych narkomanów. Odpowiednie dane uzyskane zostaną poprzez anonimową ankietę wypełnioną przez osoby uzależnione od narkotyków.

Opis: Uzyskane informacje dostarczą wiedzy na temat postępowania ze skazanymi w ramach systemu terapeutycznego (leczenia i rehabilitacji w jego ramach), natomiast analiza indywidualnych programów terapeutycznych oraz skuteczności terapii w warunkach pozbawienia wolności - zakresu oddziaływań, metody oddziaływań specjalistycznych, celów oddziaływań oraz kryteriów realizacji programu, natomiast analiza ankiety wypełnionej przez narkomanów powinna dostarczyć wiedzy na temat:

- problemu stanowiącego podstawę skierowania do systemu terapeutycznego - społecznych i osobowych warunków uzależnienia,
- przyczyn zaburzeń,
- indywidualnych problemów skazanego,
- charakterystykę aktualnego stanu psychofizycznego,
- społecznych i osobowych uwarunkowań popełnienia przestępstwa.

Zespół badawczy: mgr Justyna Konikowska-Kuczyńska - doktorantka w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, j.konikowska@op.pl

Opisane powyżej badania są realizowane w ramach rozprawy doktorskiej pod kierunkiem dr hab. G. B. Szczygieł (profesor Uniwersytetu w Białymstoku)

* * *

Tytuł projektu: Badanie kosztów przestępczości w Polsce i opracowanie systemu oceny efektywności projektów profilaktycznych

Metody badań: W toku badań kryminologicznych i wiktymologicznych wykorzystane zostaną metody swoiste dla tych nauk a także nauk ekonomicznych, w szczególności statystyczne, sondażu diagnostycznego, indywidualnych przypadków, badania dokumentów, analizy piśmiennictwa przy wykorzystaniu technik wywiadu, ankiety, analizy dokumentów statystycznych, analiz ekonomicznych. Badania będą dokonywane na próbach losowych i innych próbach statystycznych. Zostanie dokonana analiza klas ukrytych oraz wielowymiarowe modele struktur. Wykorzystane zostaną zawansowane modele ekonometryczne w celu

oszacowania kosztów badanych rodzajów przestępczości. Wykorzystane zostaną również dotychczasowe badania wiktyimizacji Polaków. Do przeprowadzenia badań terenowych zwłaszcza na dużych próbach statystycznych zaangażowane zostaną profesjonalne pracownie badawcze (OBOP, CBOS itp.)

Opis: Badania kosztów przestępczości pozwolą na oszacowanie kosztów przestępczości w wymiarze ogólnym, rodzajów przestępstw, systemu przeciwdziałania przestępczości, jego elementów przedmiotowych, podmiotowych i funkcjonalnych oraz na szacowanie uzyskiwanych zysków z programów prewencyjnych. Pozwolą na określenie poszczególnych grup kosztów: prewencji, ścigania (wykrywania), karania i postępowania wykonawczego. Pozwolą także na pogrupowanie kosztów w sekwencji czasowej: ponoszonych w przewidywaniu przestępstwa i przestępczości, będących wynikiem, konsekwencją przestępczości i ponoszonych w odpowiedzi na dokonywane przestępstwa. Analiza ekonomiczna pozwoli na dokonanie oceny, które działania przynoszą największe zyski w stosunku do kosztów i podejmowanie racjonalnych, a nie opartych na intuicji działań i regulacji prawnych. Zachodzi potrzeba opracowania metody i pomiaru skutków i działań (i ich wartości) dla różnych przestępstw, oszacowania pełnych kosztów tej przestępczości: pieniężnych i niepieniężnych. Szacunek skutków przestępczości obejmie koszty z przewidywanego i dokonanego przestępstwa, reakcji na nie i inne koszty dla społeczności lokalnych, społeczeństwa i gospodarki. Obejmie koszty: strachu, wydatków na środki bezpieczeństwa, ubezpieczenie, koszt zachowań ostrożnościowych, zmniejszenia udziału w legalnej działalności, wydatków publicznych na zapobieganie przestępczości, programu pomocy ofiarom przestępstw, opieki zdrowotnej, psychoterapii, utraty części produkcji na skutek zakłóceń w produkcji, skutków emocjonalnych rodziny, przyjaciół i czas stracony w związku z przestępstwem, pokoleniowych skutków przestępczości, systemu ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz koszty więzienia, koszty przestępcy i jego rodziny, koszty pomyłek i błędów wymiaru sprawiedliwości, zmniejszenia działalności gospodarczej i usług, ujemnego wpływu na poziom dochodów z turystyki lub inwestycji zagranicznych i zakłóceń w systemie podatkowym.

Wycena skutków przestępczości obejmie określone koszty pieniężne: wydatki osobiste na zabezpieczenie i ochronę; wydatki publiczne na organa ścigania, wymiar sprawiedliwości, służbę zdrowia; koszt utraconej produkcji, ukradzionego i zniszczonego mienia;. Obejmie również koszty niepieniężne, których wycena jest trudniejsza, ale możliwa: obrażenia fizyczne, psychiczne i emocjonalne, utrata czasu, strach przed przestępczością, utrata swobody pracy i kontaktów międzyludzkich.

Czas realizacji projektu: 24 miesiące - maj 2010 – kwiecień 2012

Projekt zgłoszony przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie na XI Konkurs, ogłoszony 4 listopada 2009 r. przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na realizację projektów rozwojowych w obszarze bezpieczeństwo wewnętrzne państwa.

Zespół badawczy: kierownik projektu: prof. nadzw. dr. hab. Tadeusz Cielecki, Instytut Prawa WSPol w Szczytnie i Kierownik Zakładu Kryminologii, Kryminalistyki i Wiktyologii WPiA UO w Opolu, tel. 502 361 281, tcielecki@onet.eu.

Zespół badawczy liczy 19 wykonawców: pracowników naukowych Wyższej Szkoły Policji: dr Piotr Bogdalski, Krzysztof Łojek, Agnieszka Wołoszko, Magdalena Baranowska, Krzysztof Józwicki, Marianna Wojtal, Robert Głowacki, Paweł Ciszek, Sylwester Karwowski, Uniwersytetu Jagiellońskiego: prof. Janina Czapska, dr Wojciech Dadak; Uniwersytetu Opolskiego: dr Marek Leśniak, Szkoły Głównej Handlowej prof. Małgorzata Rószkiewicz, dr hab. Ilona Błaszczak-Przybiecińska, dr Dorota Więziak-Białowolska, dr Piotr Białowolski, mgr Agnieszka Zięba, z Ministerstwa Sprawiedliwości Lidia Mazowiecka, oraz kilkunastu pracowników wspierających z MSWiA, KGP itd.

Przewidziano i zapewniono udział w charakterze ekspertów i konsultantów: prof. Krzysztofa Krajewskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Beatę Gruszczyńską z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Helmuta Kury z Instytutu Zagranicznego i Międzynarodowego Prawa Karnego im. Maxa Plancka we Fryburgu, dr Jacka Czabańskiego z Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości MS a także eksperta z Instytutu Badawczego Home Office z Wielkiej Brytanii.

Publikacje z zakresu kryminologii, profilaktyki uzależnień i problematyki przemocy

Archiwum Kryminologii

Wydawca: Polska Akademia Nauk, Instytut Nauk Prawnych, Zakład Kryminologii, 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72 (Pałac Staszica), tel. 22-826-84-84, fax. 22-65-72-751, mail: kryminologia@inp.pan.pl, m.ozarowska@inp.pan.pl, www.inp.pan.pl,

Prenumerata: Wydawnictwo TEKST Sp. z o.o., 85-307 Bydgoszcz, ul. Kossaka 72, tel. 52-348-62-50, mail: info@tekst.com.pl, www.tekst.com.pl

Niebieska Linia. Dwumiesięcznik poświęcony problematyce przemocy.

Wydawca: Instytut Psychologii Zdrowia, 02-412 Warszawa, ul. Guślarska 3
Redakcja: red. nac. Jerzy Melibruda, 01-382 Warszawa, ul. Szczotkarska 48a, tel. 022-666-10-36, fax. 022-666-10-35, pismo@niebieskalinia.pl, www.pismo.niebieskalinia.pl.

Remedium. Profilaktyka i Promocja Zdrowego Stylu Życia.

Wydawca: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
Redakcja: red. nac. Janina Węgrzecka-Giluń, ul. Mszczonowska 6, 01-254 Warszawa, tel. 022-836-80-80, fax 022-836-80-81, mail: remedium@etoh.edu.pl, www.remedium-psychologia.pl

Prenumerata: Fundacja ETOH, 01-254 Warszawa, ul. Mszczonowska 6

Terapia Uzależnienia i Współuzależnienia.

Wydawcy: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Fundacja „Zdrowie-Trzeźwość” przy współudziale Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii.

Red. nac. Ireneusz Kaczmarczyk

Prenumerata: <http://www.terapia.rubikon.pl>, prenumerata@terapia.rubikon.pl, fax. 044-635-08-79, Fundacja Zdrowie-Trzeźwość, ul. Czaplinecka 44B/424, 97-400 Bełchatów, skr.poczt. 45

**Postępowanie z kobietami skazanymi na kary długoterminowe – kilka
refleksji na marginesie badań,**Emilia Rekosz

"Analizy Raporty Ekspertyzy Stowarzyszenia Interwencji Prawnej" 2009 nr 2,
dostępna na stronie:

<http://www.interwencjaprawna.pl/docs/ARE-209-dlugoterminowe-wiezniarki.pdf>